

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 336 Wydanie P

Poznań, środa dnia 28 lipca 1937

Rok 32

Poznań, 27 lipca

Cena etatyzmu

Przed niedawnym czasem wyszło zarządzenie, wprowadzające kontrolę rządową nad przemysłem hutniczym. Zarządzenie to zawiera z jednej strony szereg szczegółowych postanowień, dotyczących zakupu surowców itd., z drugiej ogólne pełnomocnictwa dla rządu. W jakim zakresie rząd wyzyska te pełnomocnictwa, jeszcze nie wiadomo. W każdym razie ta kontrola rządu oznacza wielki krok naprzód w kierunku etatyzacji naszego przemysłu i całego gospodarstwa.

Nie osłabia tego faktu okoliczność, że komunikat rządowy nadaje omawianemu zarządzeniu charakter wyjątkowy, zaznaczając, że nie ma ono stanowić precedensu na przyszłość. „Wyjątek”, który dotyczy jednego z najważniejszych działów przemysłu, i to przemysłu, uważanego za „kluczowy”. Faktów nie zmienia się przez jakąkolwiek interpretację. Nikt w to nie uwierzy, by etatyzacja przemysłu hutniczego godziła się z gloszonym programem ograniczenia etatyzmu.

Przytoczono oczywiście argument, że ingerencji państwa w dziedzinie hutnictwa wymagały bardzo poważne względy zagospodarcze, w szczególności względem nasze pogotowie obronne. Nikt nie zaprzeczy temu, że nasz przemysł powinien być przystosowany do celów obrony kraju. Ale dla czego rząd, który i tak już pod swoją kontrolą miał bodaj że przeważną część przemysłu hutniczego, zaangażował w nim olbrzymie kapitały, co zaciążyło na naszej sytuacji finansowej, nie potrafił dotychczas zabezpieczyć tych publicznych interesów? Przed wojną rząd pruski był właścicielem nielicznych kopalń węgla, a wywierał rozstrzygający wpływ na politykę węglową.

Najważniejsza jest następująca okoliczność. Oto równocześnie z wprowadzeniem kontroli państwowej nad przemysłem hutniczym podniesiono ceny wyrobów hutniczych. O te ceny toczyła się uporczywa walka. Przemysł hutniczy, także i rządowy przemysł, stał na stanowisku, że podniesienie cen, zwłaszcza z powodu podrożenia surowców, jest koniecznością. Rząd sprzeciwiał się tej wyżce. Uważał, że zwyżki cen nie są wskazane, że mogą one odbić się ujemnie na wyzyskaniu pomyślniejszej koniunktury.

Teraz przychodzi zwyżka cen i kontrola rządowa. Można mieć wrażenie, że wprowadzenie tej kontroli ma usprawiedliwić zwyżkę cen przed opinią publiczną. Obywatel państwa, który patrzy niechętnie na zwyżki cen wyrobów przemysłowych, może się tym pocieszać, że państwo rozciągnęło kontrolę nad przemysłem hutniczym.

Etatyzacja i zwyżka cen — te rzeczy idą w parze. Zasada obniżek cen, względnie ich stabilizacja, nie bardzo obowiązuje państwo, jako przedsiębiorce. Przedsiębiorstwo państwowe działa w interesie publicznym a więc

Walki na przedmieściach Pekinu

Stan oblężenia w dawnej stolicy — Przebieg zajścia przy bramie Kwan-Gan — Gen. Sung-Cze-Juan przyjął ultimatum japońskie?

Pekin. (PAT) Ubiegłej nocy pod bramą Szao-Jan-Men na wschód od Pekinu, doszło do walki.

Wojska japońskie idące z Tung-Szu w Ho-Pei zastały bramę zamkniętą i usiłowały ją sforsować, lecz oddziały chińskie odparły je ogniem karabinów maszynowych.

Około 100 żołnierzy japońskich, którzy dostali się do miasta przez zachodnią bramę, otoczonych zostało przez wojska chińskie. Specjalna policja wydała zarządzenia w kierunku obrony wewnętrznej.

Trzy samochody ciężarowe, wiozące żołnierzy japońskich zaatakowane zostały granatami ręcznymi w zachodniej części Pekinu. Zginęło jakoby 20 żołnierzy japońskich i agent policji chińskiej.

London. (PAT) Reuter donosi z Pekinu, iż ogłoszono tam stan wojenny. W godzinach wieczornych toczyła się walka koło dworca, który Japończycy daremnie usiłowali zająć.

Tokio. (PAT) Ag. Domei przedstawia następujący obraz położenia w północnych Chinach:

Zmotoryzowane oddziały japońskie wysłane z Feng-Tai do Pekinu, celem ochrony obywateli japońskich, przybyły do bramy miasta zwanej Kwan-Gan o godz. 18.30. Dowódca zażądał od straży chińskiej otwarcia tej bramy, zgodnie z porozumieniem zawartym przez sztab japoński z przedstawicielami Rady Politycznej Prowincji Ho-Pei i Czahar (tak nazywa się rząd tych dwu prowincji chińskich). Straż odmówiła otwarcia bramy. Rozpoczęły się rokowania.

Ostatecznie o godz. 19.10 Chińczycy otworzyli bramę puszczając do miasta połowę oddziału. W tym momencie straż chińska zniemacka ostrzeliwała z karabinów maszynowych i dział rozdzieleny na dwie części oddział. Rzucono również granaty ręczne. Wojska japońskie odpowiedziały ogniem. Walka trwała do godz. 2 nad ranem.

Ofiarą zajścia po stronie japońskiej padło 4 zabitych i 2 rannych. Oprócz tego rannych zostało dwóch dziennikarzy japońskich.

Ambasada japońska, z uwagi na groźne położenie, poleciła obywatelom zebrać się w dzielnicy poselskiej. Radca ambasady udał się do burmistrza Pekinu, żądając wydania rozporządzeń, gwarantujących bezpieczeństwo obywateli japońskich.

niechaj obywatel płaci więcej za jego wyroby i usługi.

I oto zapowiada się nowe zwyżki cen w tej dziedzinie. Długi czas debatowano nad tym, jakby dostosować taryfy kolejową do nowych warunków gospodarczych, a obecnie zapowiada się zwyżkę taryf kolejowych.

W ten sposób kończy się okres polityki gospodarczej, wyrażający się w dążeniu do obniżek cen względnie do utrzymania ich na dotychczasowym poziomie. Ruch zwyżkowy rozpoczyna się od gałęzi przemysłu, znajdujących się w rękach państwa lub pod kontrolą państwową. Ostatecznie gdy państwo ma do czynienia z przemysłem prywatnym, może przez jakiś czas utrzymywać ceny jego wyrobów na pozio-

Tien-Tsin. (PAT) W koncesji japońskiej wybuchła bomba raniąc 7 osób. Władze japońskie ogłosiły stan oblężenia.

Tien-Tsin. (PAT) Chińskie koła półrządowe nie sądzą, aby ultimatum japońskie mogło być przyjęte przez gen. Sung-Cze-Juana. Podkreślają one zdecydowaną wolę Nankinu zapewnienia za wszelką cenę suwerenności Chin północnych.

W razie ofensywy japońskiej przeciwko wojskom gen. Sung-Cze-Juana, ten ostatni otrzyma niezwłocznie poparcie rządu centralnego, którego 10 dewizy, to znaczy przeszło 100 tys. ludzi skoncentrowanych jest obecnie w południowej części prowincji Ho-Pei.

W Tien-Tsinie panuje najwyższe zaniepokojenie. Chińczycy w dalszym ciągu opuszczają miasto, udając się do koncesyj cudzoziemskich. Około 20 żołnierzy japońskich usiłowało opanować biuro chińskiego urzędu bezpieczeństwa publicznego, lecz wobec zdecydowanej postawy straży musiało zniechać tego zamiaru.

Urzędowe osobistości japońskie nie mają nadziei na pokojowe załatwienie zatargu, podkreślając, że nawet w razie wykonania przez gen. Sung-Cze-

Juana ultimatum japońskiego istnieć będzie zagadnienie obecności wojsk rządu centralnego w Ho-Pei, co wymaga ewentualnie akcji ze strony Japonii.

Nankin. (PAT) Gen. Sung-Cze-Juan odrzuci prawdopodobnie ultimatum japońskie. Zdecydowany on jest nie wyrzekać się prawa stacjonowania wojsk chińskich w sąsiedztwie Pekinu, aczkolwiek skłonny byłby zastąpić 37 dywizję innymi oddziałami.

Wbrew pierwotnym wieściom w Wang-Ping nie doszło do żadnej bitwy. Zanotowano jedynie pojedyncze strzały.

London. (Tel. wł.) Ostatnie depeche z Pekinu donoszą, że gen. Sung-Cze-Juan przyjął japońskie ultimatum. W kołach tokijskich przypuszcza się, że wykona on wszystko, w przeciwnym razie Japończycy niezwłocznie przystąpią do akcji wojskowej.

Równocześnie wskazują, że jest to ostateczna próba porozumienia. Oddziały japońskie przygotowane są do bezwzględnej akcji w razie niewypełnienia warunków. Oczekują, że wycofanie oddziałów chińskich ze stref określonych przez dowództwo japońskie rozpocznie się już w ciągu dnia dzisiejszego.

Oświadczenie rządu japońskiego

Tokio. (PAT) Po nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Gabinetowej, które odbyło się w gmachu parlamentu, przedstawiciel rządu ogłosił następujące oświadczenie w sprawie ostrzeliwania wojsk japońskich na stacji Lang-Fang oraz napadu oddziałów chińskich na Japończyków przy bramie Pekinu.

„Powyższe dwa wypadki świadczą niezbicie, że wojska chińskie dopuściły się aktu napaści na oddziały japońskie, które wypełniały legalne obowiązki strzeżenia komunikacji na linii Pekin — Tien-Tsin, oraz ochrony życia i mienia obywateli japońskich.

Wojska nasze zmuszone są wobec tego uciec się do samoobrony koniecznej dla wypełnienia obowiązków i układow.

„Japonia chce aby raz na zawsze ustały przyczyny tak licznych w ostatnim czasie zatargów. W żadnym razie nie ma zamiaru poniżać narodu chińskiego, ani też nie dąży do zabrania ziem chińskich. Nie szczędzi ona wysiłków, aby chronić interesy obcych państw w Chinach północnych. Utrzymanie pokoju we wschodniej Azji jest głównym celem polityki japońskiej, która chce osiągnąć szybkie i pokojowe załatwienie zatargu.”

Cofnięcie kwestionariusza brytyjskiego

London. (PAT) Po burzliwej dyskusji posiedzenie Podkomitetu Nieinterwencji zakończyło się uchwałą, że

W. Brytania wycofa swój kwestionariusz.

Podkomitet postanowił przesłać wszystkim 26 rządów reprezentowanym w Komitecie, poza W. Brytanią, pierwotny tekst planu angielskiego w brzmieniu, w jakim ukazał się w „Białej Księdze”, z prośbą, aby wypowiedziały się na piśmie zarówno co do całości planu, jak i co do poszczególnych jego punktów najpóźniej do czwartku w południe, tak, aby w piątek mogło się odbyć następne posiedzenie.

Podczas dyskusji występowało ostro przeciwko przesłaniu kwestionariusza bez zgody podkomitetu. Zwłaszcza b. stanowczo protestował przedstawiciel Włoch, amb. Grandi.

Trzęsienie ziemi

Meksyk. (PAT) Miasto Maltrata w stanie Vera Cruz nawiedzone zostało silnym trzęsieniem ziemi.

Szereg wagonów tramwajowych uległ zupełnemu zniszczeniu. Dotychczas wydobyto 12 trupów. Rany odniosło przeszło 60 osób.

ROMAN RYBARSKI.

Ku końcowi „frontu ludowego”?

Chautemps przeciwko socjalistom i komunistom — Znamienne przemówienie wybitnego działacza lewicowego, Frossarda — Domaga się rządu jedności narodowej we Francji

Paryż. (PAT) Po kongresie marsejskim socjalistów, który zamącił poważnie nastroje politycznej pauzy, kolejno inne ugrupowania „frontu ludowego”, a przede wszystkim rząd, określają swoje stanowisko w przededniu jesiennego sezonu politycznego.

Szczególne echo znalazło w opinii przemówienie premiera Chautempsa, ogłoszone w departamencie Loire et Cher, które stanowi właściwie akt oskarżenia przeciwko metodom partii. Prasa specjalnie podkreśla ustęp, w którym Chautemps oświadczył, iż „zadania jego nie ułatwiają manifestacje polityczne partii zręcznie wykorzystywane z kolei przez tendencyjne polemiki prasowe. Chwila obecna wymaga specjalnie pauzy politycznej. Rząd pozostaje wierny programowi, jaki sobie nakreślił”.

Choć premier nie wymienił żadnej partii, jednak dzienniki potraktowały powyższy ustęp jako wyraźną aluzję do uchwał kongresu socjalistycznego i ostatnich obrad naczelnych władz komunistycznych. Cała prasa umiarkowana, a również radykalna, jak „L'Oeuvre” czy „Ere Nouvelle” przyjęły z uznaniem mowę. Jedynie komunistyczna „Humanité” zamieszcza zgryźliwy komentarz, domagając się pełnego zastosowania programu „frontu ludowego”.

Wystąpieniu premiera część prasy przeciwstawiła mowę socjalistycznego ministra spraw wewnętrznych Dormoy, który domagał się zachowania przez poszczególne partie, wchodzące w skład „frontu ludowego” pełnej swobody działania, oraz wysunął hasło reformy Senatu.

B. min. pracy i wybitny polityk lewicy, pos. Frossard, na kongresie Unii Socjalistycznej podniósł bez osłonek sprawę zorganizowania następstwa politycznego po „froncie ludowym”. Stwierdził też, że partie wchodzące w jego skład nie potrafiły doprowadzić do porozumienia w sprawie wystawienia wspólnych kandydatów przy nadchodzących wyborach kantonalnych, co wywołać może tylko dalsze zaostreżenie walk wewnętrznych. Niezależnie od tego na jesień wypłyną trudności natury politycznej i finansowej. Jeśli rząd Chautempsa będzie w ciągu naj-

bliższych trzech miesięcy prowadził dotychczasową politykę gospodarczą, to skrajne skrzydło socjalistów uzyska większość w stronnictwie. Mówca widzi jako wyjście z położenia rząd jedności narodowej na wzór belgijski.

Powyższe przemówienia i manewry polityczne, przygotowujące zawczasu grunt pod sesję jesienną parlamentu, pozwalają przewidywać, że sesja ta może mieć decydujące znaczenie dla dalszych losów „frontu ludowego”.

Znoszenie zapór na Sekwanie

Paryż. (PAT) Rząd Chautempsa przystąpił do znoszenia zapór, tamujących od dwóch tygodni swobodę żegluga na Sekwanie i jej wielkich dopływach.

Żeglugę unieruchomiono wskutek ostrego zatargu między flisakami, a wielkimi przedsiębiorstwami rzecznyymi. Zatarg przybierał najrozmaitsze formy.

Gdy ostatecznie rząd wydał arbitraż, regulujący warunki pracy flisaków, drobni właściciele barek uznali, iż układ faworyzuje tylko wielkie przedsiębiorstwa, uniemożliwiając istnienie innym. Na wzór flisaków poustawiali swoje berlinki w poprzek Sekwany na szlaku od Rouen

(największego portu śródlądowego Francji) do Paryża. Flisacy jako kontrmanifestację poustawiali zapory ze swej strony, tak iż żegluga rzeczna została unieruchomiona całkowicie w pobliżu Paryża, Hawru, Strasburga, Lionu i Lille.

Oddziały marynarzy pod ochroną gwardii lotnej przystąpiły do rozczepiania złączonych berlinek na Sekwanie i ustawiania ich wzdłuż brzegu. Akcja ta dotychczas odbywała się w spokoju. Drobni właściciele nie ustają jednak w swym uporze. Podobno w Hawrze i Rouen prowadzona jest propaganda, by wyznaczyć drogą losowania tych, którzy mają zatopić swoje berlinki. Min. Pracy prowadzi układy celem załagodzenia zatargu.

Dokoła misji van Zeelanda

Londyn. (PAT) List króla Leopolda do premiera van Zeelanda znajduje w prasie angielskiej poparcie. Miarodajna opinia, nie ustosunkowuje się jednak entuzjastycznie do inicjatywy belgijskiego monarchy.

„Zamierzony jest — pisze „Times” — pewnego rodzaju stały komitet, składający się z ekonomistów szeregu państw, których wyznaczyłyby poszczególne państwa, ale nie byłoby uważani za przedstawicieli swych rządów. Obecnie mniej zależy na dyskusji między ludźmi, którzy chociaż są wybitnymi ekonomistami, nie mogą jednak przemawiać w imieniu swych krajów, niż na porozumieniu między rządami celem osiągnięcia rzeczywistych wyników”.

Jeszcze bardziej znamienne są wynurzenia „Manchester Guar-

dian”, który twierdzi, że opinia publiczna Belgii została zaskoczona i że list króla był dla niej całkowitą niespodzianką. Nawet członkowie gabinetu nie wiedzieli nic o nim dopóki premier nie podał listu do wiadomości bezpośrednio przed ogłoszeniem. Misja van Zeelanda miała polegać na zbadaniu czy odpowiednia dobra wola istnieje, lub w jakich warunkach można ją stworzyć, względnie pobudzić. Jest to bardzo ambitny program, szczególnie trudny i powolny w wykonaniu. W Brukseli trafnie zauważono, że proponowany organizm międzynarodowy, istnieje już w postaci komisji ekonomicznej Ligi Narodów. Jedyne zastrzeżenie, jakie można by wysunąć przeciwko wspomnianej komisji polega na tym, że Niemcy i Włochy odmawiają w niej swego udziału.

Sprawa przyszłości Palestyny

Londyn. (PAT) Prasa donosi o naradach po stronie arabskiej i żydowskiej nad sprawą przyszłości Palestyny w związku z zaleceniami komisji królewskiej. Stanowisko Arabów ujęte zostało w formie specjalnego memoriału, sporządzonego przez Nacz. Komitet Arabski.

Dokument ten wypowiada się przeciw założeniu komisji, że tezy arabska i żydowska posiadają pod względem moralnym czy historycznym jednakową wagę i znaczenie oraz zaprzecza twierdzeniu, iż skomplikowany charakter zagadnienia Palestyny wymaga cieciga chirurgicznego. Jako „jedyną rozwiązanie naturalne” uważa:

1) Uznanie prawa Arabów do całkowitej niepodległości.

2) Zaniechanie doświadczeń z żydowskim ogniskiem narodowym.

3) Zniesienie mandatu brytyjskiego i zastąpienie go traktatem na wzór zawartych przez W. Brytanię z Irakiem i Egiptem, na mocy którego Palestyna uznana zostałaby za państwo suwerenne.

4) Bezwzględne zawieszenie imigracji żydowskiej i sprzedaży Żydom gruntów na czas prowadzenia rokowań o tego rodzaju traktat.

Co się dotyczy stanowiska Żydów, to dzienniki angielskie przewidują, że oficjalne wypowiedzenie się na ten temat nastąpi na kongresie sjonistycznym, który rozpoczyna się za tydzień w Zurichu.

Na łamach „Daily Herald” jeden ze znanych publicystów żydowskich, Easternman, należący do wybitnych działaczy wśród sjonistów angielskich, ujawnia warunki, na których Żydzi gotowi byłiby zgodzić się na zasadę podziału Palestyny:

1) Nowa dzielnica żydowska Jerozolimy winna wejść w skład miasta żydowskiego. Stare miasto, obejmujące święte miejsca chrześcijańskie, ży-

dowskie i muzułmańskie zostałoby pod mandatem brytyjskim.

2) Południowa Palestyna winna być albo włączona do obszaru mandatu brytyjskiego, albo też podzielona między Żydów i Arabów.

3) Samorząd winien być udzielony państwu żydowskiemu w jak najkrótszym czasie. W okresie przejściowym rządy na obszarze żydowskim miałyby być sprawowane przez przewodniczącego administracji brytyjskiej.

4) Kontrola imigracji winna być bezzwłocznie przekazana Agencji Żydowskiej dla Palestyny.

5) Suwerenność żydowska w nowym państwie winna być rzeczywista. Oznacza to odrzucenie propozycji komisji królewskiej w sprawie tymczasowego mandatu nad Haifa, Tyberiadą i Acre oraz zaniechanie subsydium, jakie nowe państwo żydowskie miało by wypłacić państwu arabskiemu.

6) Omawiana jest szczegółowo sprawa przedsiębiorstw, które winny być włączone do państwa żydowskiego.

„Mord rytualny”

Toruń. (Tel. wł.) Starostwo Grodzkie zarządziło konfiskatę broszurki pt. „Mord rytualny, prawdziwe zdarzenie w miasteczku pomorskim”, wydanej przez Drukarnię Toruńską.

Jest to przedruk cyklu felietonów, które ukazały się w „Słowie Pomorskim” w 1935 r. i w tym samym roku zostały wydane jako broszura. Wtedy nie budziła ona zastrzeżeń cenzora. (z)

Wycieczki morskie

Warszawa. (PAT) „Batory”, który 15 bm. odszedł na tradycyjną wycieczkę na fiordy zabierając 540 osób, powrócił do Gdyni, przywożąc na pokładzie wypoczętych i zachwyconych wycieczką pasażerów. Dnia 29 bm.

wyrusza w 14 kolejną podróż do Ameryki.

Odszedł na drugą północną wycieczkę „drogami wikingów” „Kościszko”, który zabrał 450 pasażerów. Dnia 24 bm. statek przybył do Bergen, skąd, płynąc fiordami wyruszył w dalszą drogę do Edynburga. „Kościszko” powróci do Gdyni 31 bm.

O dwa dni przed tym Gdynia żegnać będzie „Piłsudski”, który wyjeżdża na pierwszą w tym roku wycieczkę europejską do „trzech królestw”.

W szalupie do Szwecji

Gdynia. (ATE) Wyłynęła, kierując się ku wybrzeżom Szwecji, jedyna w swoim rodzaju wyprawa, składająca się z 6 żeglarzy-sportowców. Wyprawę tę zorganizował oficer marynarki handlowej Kuczyński na zwykłej okrętowej szalupie ratowniczej z jednym żaglem pomocniczym. Podróż, której los i powodzenie zależy od mięśni wiosłarzy, potrwa około półtora tygodnia.

Jest to pierwsza w historii polskiego sportu morskiego tego rodzaju wyprawa, która po za celem ściśle sportowym ma też znaczenie praktyczne jako doświadczenie w zakresie ratownictwa morskiego na dalszą metę. Z tych względów wyprawa zasługuje na uwagę.

B. v. Schirach w Gdańsku

Gdańsk. (AG) Do Gdańska przybył przywódca młodzieży hitlerowskiej Baldur von Schirach. Z Gdańska udaje się do Prus Wschodnich na wizytację obozów letnich „Hitlerjugend”.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 27. 7. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. — większe odcinki — 60,50 oraz za 4% premj dcl. 38,50.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. poszukiwano 4½% listy zast. złote w złocie po 55,25 — bez oddawców, natomiast obracano 4½% złotowe listy zast. serii L. po 55,25 w placeniu — przy braku podaży. W końcu obracano 4% listami zastawn. konwert. po 47,—.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych obracano H. Cegielski po 24,—, natomiast poszukiwano Bank Polski po 102,— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papier procentowe

5% państw. poz. konwers. większe odc. 60,50 P.

4% poz. prem., dol., seria III 38,50 P.

4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn.

Ziem. Kred. 55,25 P.

4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K.

47,— +

Akcje bankowe i przemysłowe

Cegielski H. 24,— +

Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 27. 7. 1937 r.

STANDARTY: pszenica 742 g/l.

Ceny orientacyjne:

Zyto nowe zdane do przemiału 20.00 — 20.50

Uspokobienie mocniejsze.

Pszenica 26.25 — 26.50

Uspokobienie spokojne.

Owies nowy 19.25 — 20.25

Uspokobienie spokojne.

Maki żytnie standarty nowe

żytnia gat. I 0-70% 29.50 — 30.50

żytnia 0-82% wł. w. 28.50

żytnia razowa 7-95% 26.50

Uspokobienie spokojne.

Maki pszenne standarty nowe

pszena gat. I 0-65% 37.25

pszena gat. II 65-70% 29.75

pszena gat. IIA 65-75% 26.25

pszena gat. III 70-75% 22.25

Uspokobienie spokojne.

Otreby żytnie stand. 16.25 — 16.75

Otreby pszenne grube stand. 17.75 — 18.00

Otreby psz. śr. przemiału stand. 17.00 — 17.25

Otreby jęczmienne 15.50 — 16.50

Rzepak zimowy 43.00 — 50.00

Gorzyczka 33.00 — 35.00

Groch Wiktorja 23.00 — 25.00

Lubin niebieski 17.25 — 17.50

Lubin żółty 17.50 — 18.25

Makuch lniany w taflach 22.75 — 23.00

Makuch rzepak. w taflach 17.25 — 17.50

Makuch słon. w taflach 42-43% 23.00 — 23.75

Srut Soja 23.50 — 24.50

Słoma pszena lnuem 2.50 — 2.75

pszena prasowana 3.00 — 3.25

żytnia luzem 2.70 — 2.95

żytnia prasowana 3.45 — 3.70

owsiana luzem 2.90 — 3.15

owsiana prasowana 3.40 — 3.65

jęczmienna luzem 2.60 — 2.85

jęczmienna prasowana 3.10 — 3.35

Siano zwykłe luzem 5.10 — 5.60

zwykłe prasowane 5.75 — 6.25

nadnoteckie luzem 6.20 — 6.70

nadnoteckie prasowane 7.20 — 7.50

Ogólne uspokobienie spokojne.

Ogólny obrót: 1379.7 tonn, w tym żyta 249 tonn, pszenicy 43 tonn, jęczmienia 54 tonn, owsa 144 tonn.

Wciąż Żydzii-wywrotowcy!

Białystok. (Tel. wł.) Dokonano aresztowań wśród Żydów pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej na terenie związków zawodowych, zatrzymując kilkadziesiąt osób.

Pod redakcją niejakiego Piotra Słupskiego wychodziło pismo propagandowe „Życie”, które cieszyło się dużą poczytnością, nakład jego bowiem dochodził do 8 tys. egzemplarzy. Szerzyło ono komunizm.

Pod zarzutem szpiegostwa

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiejsza poranna prasa podaje wiadomość o aresztowaniu w Bydgoszczy dwóch Niemców, obywateli polskich pod zarzutem szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. (w)

W wiadomościach

Ks. Windsor, który bawi obecnie z małżonką w Salzburgu przyjął zaproszenie Rajmunda Hoffmanna, syna słynnego poety ożenionego z Angielką lady Astor, właściciela jednego z piękniejszych zamków austriackich w Kamm nad malowniczym jeziorem Mondsee.

Organ plk. de la Rocque „Le Petit Journal” donosi, iż do Paryża przybył szef hiszpańskiego lotnictwa rządowego plk. Orpitz. Cel jego misji otoczony jest tajemnicą. Sekretarz Gen. Konf. Pracy Jouhaux bawi w Walencji, celem przygotowania ewakuacji szeregu działaczy politycznych hiszpańskich.

Izba Gmin przyjęła zaledwie przeciw 11 głosom ustawę o kredytach na obronę narodową. Przeciwni głosowali komuniści Gallacher, 4 członków Niezależnej Partii Pracy i 7 labourystów.

Izba Lordów przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy o ratyfikacji londyńskiego traktatu morskiego.

W zawodach lotniczych dokoła Alp „as” lotnictwa niemieckiego Udet musiał lądować wskutek poważnego uszkodzenia aparatu. Drugiemu wypadkowi uległ kpt. czesiosłowacki Engler i musiał również lądować.

Przeigrana stawka „żyd-komu”

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”)

Łódź, 26 lipca

Nawet w okresie największego wzrostu wpływów narodowców w Łodzi klasowe związki zawodowe miały w masach silne oparcie. Po klęsce na odcinku politycznym lewica postanowiła „odegrać się” za pośrednictwem związków zawodowych i częściowo jej się to powiodło.

Układ sił najlepiej ilustrują następujące fakty. Oto w roku 1933, w momencie katastrofalnego spadku wpływów politycznych, lewica organizuje w Łodzi powszechny strajk, który obejmuje ogół robotników, bez względu na ich przekonania, i trwa pięć tygodni. W roku 1934 wybory do Rady Miejskiej dają socjalistom zaledwie 27 tysięcy głosów, na 98.000 głosów narodowych, wykazując więc komplementy brak ich wpływów na odcinku politycznym. Strajk we dwa lata później, również przez klasowe związki organizowany, znowu obejmuje ogół robotników i trwa trzy tygodnie. W tym samym roku odbywają się ponowne wybory do Rady Miejskiej, które dają socjalistom już 95 tysięcy głosów (na 79.000 głosów narodowych).

Ten gwałtowny wzrost liczby głosów w ciągu zaledwie dwóch lat należy bezwzględnie przypisać wyjątkowej akcji lewicy na odcinku zawodowym. Na tym odcinku lewica nigdy jeszcze nie poniosła druzgocącej klęski. Ilekroć spadały wpływy polityczne, ilekroć ogół robotników porzucał szeregi PPS, i przechodził do narodowych organizacji politycznych, lewica nie traciła z masami kontaktu, gdyż ci sami ludzie na odcinku zawodowym pozostawali pod wpływami popularnie tak zwanych „bonzów” z klasowych związków, gdy chodziło o sprawy zawodowe.

W tych warunkach fiasko polityczne na dłuższą metę nie było dla lewicy groźne. Dzięki energiczniejszym posunięciom na odcinku zawodowym, gdzie zawsze bezwzględnie panowali, odzyskiwała ona stosunkowo szybko i polityczne wpływy na ogół robotników. Szczególnie dogodnie pod tym względem dla żydokomuny były strajki okupacyjne. Do przebywających w murach robotników wysyłano „techników” komunistycznych i ci całymi dniami prowadzili „kursy” agitacyjne. Klasowcy, jako kierownicy akcji strajkowej, mieli możliwość niedopuszczania na teren okupowanych fabryk agitatorów narodowych i w ten sposób zawsze byli pewni „przekabacenia” okupantów jeśli nie wszystkich, to bodaj bezkrytyczniejszej ich części.

Największy wzrost politycznych wpływów lewicy przypadł ostatnio na rok 1936. Ale rychło rozpoczął się spadek. Z jednej strony masakry w ZSRR, i osławiona „stachanowszczyzna”, kompromitacja „frontu ludowego” we Francji, oraz gwałty i klęski w Hiszpanii, z drugiej zaś wyzysk w żydowskich przedsiębiorstwach, gdzie robotników krzywdzono bez porównania bardziej, niż w fabrykach chrześcijańskich, przyczyniły się do wzrostu nastrojów antysemickich i antykomunistycznych w masach łódzkich. Wpływy polityczne lewicy zaczęły kurczyć się tak gwałtownie, że trzeba było jej chwycić się znanego i wypróbowanego środka — strajku powszechnego. Było to konieczne i z tego jeszcze względu, że pomijając już odpływ członków z PPS, nawet ci, co jeszcze nie wystąpili, coraz głośniejszą zaczęli napadać na zażydzone kierownictwo. Samorządnie więc w PPS. zaczął powstawać prąd niejako socjalistyczno-narodowy. W warunkach tylko strajku i nieuchronnie z nim związane awantury polityczne mogły przywrócić mocno zachwiany autorytet „bonzom”.

Taka jest geneza ostatniego nieoczekiwanego wypowiedzenia umowy zbiorowej w momencie najmniej po temu odpowiednim, bo akurat w okresie urlopów i letniego zastoju. Place i warunki pracy we włókiennictwie są tak złe, że masę robotniczą zawsze są gotowe do walki o ich polepszenie. Jest to więc niejako łatwopalny materiał, który lewica w dowolnym momencie może rozniecić. Jednakże wywoływanie zatargu w okresie najmniej po temu odpowiednim było ze strony „Żyd-komu” grubym ryzykiem. Lewica zaryzykowała i... przegrała!

Robotnik łódzki nie jest aż tak naiwny, aby nie rozumiał, co w danym

momencie jest pożyteczne dla niego i dla fabrykanta. To też masę od razu wyczuli, że na strajku w danej chwili może zyskać tylko przemysł, który chętnie przystanie na dłuższą nawet przerwę w produkcji, jako, że żydowskie składki są pełne towarów, a parotygodniowy postój przymusowy może tylko dodatnio odbić się na koniunkturze. Natomiast stale pógłodne masy robotnicze nie wytrzymają dłuższego strajku i będą musiały od razu zacząć polityczną ruchawkę, aby w ten sposób zmusić rząd do interwencji. A to właśnie było celem inicjatorów zatargu.

Likwidację zatargu umyślnie przewlekano. Warunki nowej umowy sformułowali klasowcy dopiero po upływie dwóch tygodni po wypowiedzeniu starej, związków przemysłowych nie zmuszali do wszczęcia pertraktacji, a gdy wreszcie po miesiącu rozpoczęły się rozmowy, były one przez obie strony prowadzone bardziej dla pozorów, niż z zamiarem dojścia do porozumienia. Interwencja głównego inspektora pracy dyr. Kłotta zaskoczyła obie strony tak dalece, że na dzień przed

terminem pierwszej konferencji z jego udziałem w lokalu klasowych związków zwołane było zebranie „bonzów” i delegatów fabrycznych, na którym miał być proklamowany strajk, aby w ten sposób nie dopuścić do interwencji i postawić władze wobec faktu dokonanego.

Zupełnie nieoczekiwanie masę robotniczą przez usta swych delegatów wypowiedziały się przeciwko strajkowi zanim nie zostaną wyczerpane wszelkie środki pokojowego załatwienia zatargu. Taki obrót sprawy oznacza załamanie się wpływów lewicy na odcinku zawodowym. „Bonzom” masę zupełnie wyraźnie okazały brak zaufania.

Drugiego sierpnia odbędzie się w Warszawie pierwsze posiedzenie komisji arbitrażowej, które zadecyduje o dalszej taktyce 150.000 rzeszy włóknarzy łódzkiego okręgu. Jeśli taktyka komisji będzie dobra, przyzna ona robotnikom to, co się im słusznie od dawna należy.

KAZIMIERZ HAŁABURDA

Śmierć największego wynalazcy naszych czasów

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”)

Rzym, w lipcu

Śmierć Marconiego okryła żalobą Italię, a zarazem dała jej sposobność do gloryfikacji geniusza i ducha włoskiego.

„Umarł największy uczony i wynalazca czasów najnowszych — sława Italii”. W tych słowach cała prasa włoska podawała wiadomość o śmierci Marconiego.

Akademia Włoska, której zmarły był prezesem, wydała manifest, gdzie między innymi powiedziano: „Italia, macierz geniuszów i bohaterów, straciła jednego z największych i najdroższych synów, a ludzkość jednego z najsławniejszych dobroczyńców”.

Strata jaką poniosły Włochy jest zarazem stratą powszechną, tak jak światową była jego sława i jak światową jego popularność. Przez swój jedyny wynalazek, jakim opasał ziemię i sprawił, że ludzkość na całej kuli ziemskiej każdej chwili może się między sobą porozumiewać, był on na ustach wszystkich. Nigdy może dotąd nie było danym uczonemu osiągnąć takiego stopnia popularności i takiej dodajmy sympatii. Pod tym względem Marconi poblił popularność Edisona.

Wynalazek jego był w całym tego słowa znaczeniu rewolucyjny. Dzięki niemu wiek XX otrzymał swoją nazwę wieku radiotelegrafu, odcinając się, całą wymową postępu, od wieku XIX.

Marconi jak tyłu innych wielkich wynalazców był samoukiem i doświadczenia z zastosowaniem fal Hertza do porozumiewania się na odległość zaczął jako osiemnastoletni chłopak w rodzinnej willi „Grifone”, położonej w Apenninach koło Bolonii, prowadząc je wytrwale dalej po ukończeniu instytutu technicznego w Liorno, odpowiadającego szkole realnej dawnego typu. Na uniwersytecie nie uczęszczał. Utrzymywał tylko kontakt z uczonymi fizykami włoskimi jak Pacinotti i Righi. Pierwszy zarodek wielkiego wynalazku powstał w jego umyśle zimą z 1894 r. na 1895 r. Na wiosnę 1895 zbudował pierwszy aparat transmisyjny i odbiorczy, bardzo elementarnej konstrukcji, którym udało mu się przesłać pierwsze fale elektromagnetyczne z pokoju do pokoju, potem na odległość trochę dłuższą, wreszcie na kilkaset metrów. Wówczas zdecydował się przedstawić swój wynalazek kołu uczonych w Bolonii, którzy wszakże dość powściągliwie odnieśli się do eksperymentu. Wtedy Marconi wyjechał do Anglii, gdzie przez matkę, z pochodzenia Irlandkę, miał pewne stosunki i tu znalazł entuzjastyczne przyjęcie pośród tamtejszych uczonych, a co najważniejsza, poparcie sfer finansowych. Anglii w lot zrozumiał, jak wielkie znaczenie może mieć wynalazek Marconiego dla komunikacji Imperium brytyjskiego. Bezwzględnie zawiązuje się

towarzystwo anonimowe radiotelegraficzne (Wireless Telegraph and Signal Co.). Sława światowa Marconiego ugruntowała się nasamprzód w Anglii i tam też znalazł on podstawę finansową do swych dalszych doświadczeń, które jednak dalej prowadził we Włoszech, dokąd wrócił powodowany patriotyzmem, oddając się do dyspozycji Ministerstwa Marynarki.

W r. 1899 pierwszy marconigram został nadany przez kanał La Manche, zaś 12 grudnia 1901 r. po raz pierwszy marconigram przeszedł Atlantyk.

Towarzystwa akcyjne do eksploatacji wynalazku powstają jedne po drugich, w Anglii i we Włoszech. Marconi oczywiście staje na ich czele. Świat uczony pochyla przed nim czoło: uniwersytety śpieszą z nadaniem mu doktoratów honorowych. Rząd włoski powołuje go do Senatu.

Rzadko uczony i wynalazca zdołał urzeczywistnić w tak niebывалым tempie płody swego geniuszu i spotkać się z takim tryumfem. Ale też na wynalazek jego czekał zaprawde świat, by się do siebie zbliżyć i ze sobą porozumieć... Nie jest winą Marconiego, jeśli ludzkość, mając do dyspozycji wszystkie środki techniczne ku zbliżeniu, oddała się do siebie duchowo.

Obok uczonemu Włochy wielbił w Marconim patriotę i obywatela. Po sukcesach w Anglii i w Ameryce Marconi wrócił do Włoch, by służyć ojczyźnie swymi wynalazkami i swoim wielkim autorytetem, jaki zdobył w całym świecie. Wziął udział kolejno we wszystkich wojnach jako ochotnik, oddając zwłaszcza marynarce nieocenione usługi.

A oto jak marszałek Badoglio określił znaczenie radiotelegrafii dla celów strategicznych: „Zawdzięczam małemu aparatowi radio, memu najwierniejszemu i najpewniejszemu informatyrowi, iż przeciw wszelkiemu rozumowaniu zdecydowałem się rzucić armię wskroś Etiopii. Temu małemu aparatowi wiele zawdzięcza nasze zwycięstwo”.

Mussolini jeden z pierwszych pośpieszył złożyć hołd zmarłemu i ucałował jego czoło.

Marconi był członkiem W. Rady faszystów, miał wielki głos u Mussoliniego, jako wierny wyznawca ideologii faszystowskiej od samego początku. Wspominając o tym, pisze „Corriere della Sera”: „Ten rewolucjonista wiedzy zrozumiał, pokochał i służył z entuzjazmem rewolucji Mussoliniego”.

Ale ten rewolucjonista wiedzy — dodajmy od siebie — był również wiernym synem Kościoła i umarł prawdziwie po katolicku. Tak się złożyło, iż na dwa dni przed śmiercią odwiedził w Castelgandolfo Papieża, który go darzył zaufaniem i osobistą przyjaźnią.

S. M.

FAKTY I OCENY

Echo listu ks. metropol. Sapięhy

Przed kilku dniami ogłosiliśmy list ks. metropolity Sapięhy, dziękujący za okazaną mu życzliwość ze strony społeczeństwa. „Kurier Poranny”, oddając całkowicie „OZN”, wykonując wiadomo „opiekę” nad Kościołem przewidzianą w deklaracji pka Koca, pismo ks. metropolity Sapięhy zaopatruje następującym komentarzem:

„List ten jest nowym nietaktem w związku ze znanym listem ks. Sapięhy do Pana Prezydenta. Ustęp drugi listu nawołujący do jakiejś konsekwentnej i odważnej akcji, jest jeszcze jednym dowodem, że mamy do czynienia z nieobliczalnym uporem. Ale przede wszystkim z nietaktem.”

„Kurier Poranny” chciałby zapewne p. Sieroszewskiemu powierzyć troskę o przyszłość katolicyzmu w Polsce. Albo może p. Schaetzlowi?

Dokoła zjazdu Związku Legionistów

Jak wiadomo, na niedzielę 8 sierpnia został zwołany do Krakowa zjazd Związku Legionistów. Ostatnio rozeszły się pogłoski, kolportowane m. i. przez prasę zagraniczną, że zjazd się nie odbędzie ze względu na obawę zbyt radykalnych wystąpień „dotów legionowych”.

Okazuje się, że wiadomość ta tylko częściowo odpowiada prawdzie. Mianowicie zjazd, jak pisze prasa społeczna, nie będzie odwołany, natomiast z jego programu skreślono obrady. Program wypełni tylko przemówienie marsz. Śmigłego - Rydza oraz hołd w krypcie Srebrnych Dzwonów i na Sowińcu.

„Doły legionowe” nie będą miały sposobności do wypowiedzenia się.

Nie wolno ogłaszać

Prasa warszawska w związku z wybuchem bomby w M. Świdrach zamieszcza takie szczegóły, jak np., że rodzina zamachowca mieszka na prowincji, że był on kryminalistą, że przyjeżdżał do niego na prowincję jakiś tajemniczy wysłannicy, że on sam w dniu zamachu wyjechał z domu w niedzielę rano o godz. 10 na rowerze do odległego o 7 km miasta powiatowego, gdzie pozostawił rewolwer u znajomego stolarza, a ponieważ o tej porze nie było połączenia z Warszawą, więc dalej jechał samochodem itd. Przedstawiciele różnych pism rozmawiają z rodziną, fotografują ją i reprodukcje ukazują się w pismach prorządowych. Ale nie wolno pisać o tym, jak się nazywa zamachowiec.

Prasa zagraniczna, sprzedawana również w Polsce, podaje natomiast od dawna, jak się zamachowiec ma nazywać i skąd pochodzi. Również mówią o tym zagraniczne stacje radiowe.

Szczegółów tych nie wolno jeszcze w Polsce ogłaszać.

Skuteczna akcja

Jak stwierdza „Warszawski Dziennik Narodowy” wśród ludności żydowskiej w Warszawie

„zaszły w okresie dziesięciolecia 1921—1931 bardzo ciekawe zmiany. Jak wiadomo, z powodu wielkiego przepełnienia handlu żydowskiego szerzone było przetrucenie Żydów do pracy wytwórczej. Ten plan jest urzeczywistniony. W województwach centralnych i wschodnich obecnie więcej Żydów utrzymuje się z działalności przemysłowej, niż z handlu. Przemiana dokonała się w Warszawie szybko. W r. 1921 utrzymywało się z handlu 41,6 pct ogółu ludności żydowskiej, w r. 1931 procent ten spadł do 32,5 pct.”

Zahamowanie inwazji żydowskiej w handlu jest niewątpliwie wynikiem akcji gospodarczej Stronnictwa Narodowego. Wyniki tej akcji zobrazuje dokładnie dopiero przyszły spis ludności.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Siódma lekcja kursu kandydatów we wtorek 27 bm. o godz. 20 na sali S. N. św. Marcin 55.

KOŁO WINIARY

Zebrań plenarne Koła odbędą się we środę dnia 28 bm. o godz. 19.30 w ewangel. „Sokoła” przy ul. Obornickiej.

Problem paniki w obronie przeciwlotniczej

Jeden z miesięczników czasopisma „Gasschutz i Luftschutz” (obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa) zamieścił swego czasu artykuł dra Grunwaldta, poświęcony zagadnieniu paniki w obronie przeciwlotniczej. Dzisiaj, w okresie wzmożonych zbrojeń powszechnych warto się tym problemem zająć.

Pojęcie paniki jest bardzo dawne. Grecy jako pierwsi je wprowadzili i używali w swej mowie. Pochodziło ono od nazwy boga pastwisk i lasów „Pana”, wyobrażanego w mitologii greckiej z kozłimi nogami i brodą i uważanego przez Greków za demona sprowadzającego straszliwe przerażenie, właśnie ten paniczny strach.

Po raz pierwszy w historii objawiła się jego siła w czasie bitwy pod Maratonem w roku 490 przed Chr., podczas walki Miltiadesa z Persami. W bitwie tej Persowie ogarnięci zostali takim przerażeniem, że opuściwszy pole walki, rzucili się do ucieczki. Ateńczycy przypisali objaw ten pomocy boha „Pana” i wzniesli mu w dowód wdzięczności za odniesione zwycięstwo u stóp Akropolu grocie, gdzie składali corocznie ofiarę.

W rzeczywistości powodem ucieczki Persów był jednak fałszywy alarm, powodujący ogólne, niczym uzasadnione, zamieszanie.

Cytowane wydarzenie jest o tyle interesującym, że spowodowane było zjawiskiem akustycznym. Dziś wiemy, że wspomniany niepokój Persów wywołany został wrzaskiem walczących, który pociągnął za sobą zupełne rozluźnienie szeregów i ucieczkę.

Jak z powyższego wynika, Persowie ulegli działaniu jakiejś siły sugestywnej. Również Pausanias podaje w opisie kłeski Gallów w 280 roku przed Chr.:

„W nocy ogarnął Gallów paniczny strach, zdawało im się, że słyszą stukot kopyt końskich i widzą nieprzyjaciela, co spowodowało wzajemną walkę i zabijanie się.”

Badając zaś najnowszą historię wojny światowej godnym uwagi wydaje się wspomnieć o zagadkowej panice, która ogarnęła wojska niemieckie 20 sierpnia 1914 r. w bitwie pod Gąbinem (Gumbinnen — Prusy Wschodnie), o czym pisze Kurt Hesse w szwajcarskim czasopiśmie wojskowym w artykule pod tytułem „Nauka psychologii z wojny światowej dla żołnierza”.

Czytamy tam:

„Wczesnym rankiem dnia 20 sierpnia 1914 r. XVII korpus niemiecki zaatakował Rosjan pod Gąbinem. Natarcie to po odrzuceniu straży przednich — rosyjskich zatrzymało się pod wpływem silnego ognia piechoty i artylerii poważnych sił nieprzyjacielskich, których prawie nigdzie nie było można dostrzec (a zatem wyłącznie zjawisko akustyczne). Nie doszedłszy do walki wręcz nagle rozpoczęły obie dywizje w wczesnych godzinach popołudniowych ruchy odwrotowe, które zamieniły się w panikę.”

Rzeczowa ocena tego zjawiska w niemieckim urzędowym opisie tych walk (Wojna światowa 1914 — 1918, tom II — oswobodzenie Prus Wschodnich) podaje:

„Wszelkie usiłowania zatrzymania cofających się wojsk zawiodły. Generał Mackensen nie był w stanie położyć kresu cofaniu się oddziałów.”

Tym samym znajdujemy tu jak najdosadniejsze określenie objawu paniki. Wracając do wspomnianego artykułu Hessego stwierdzamy, że autor ten uporczywie podkreśla jako moment wywierający decydujący wpływ na to zjawisko tę okoliczność, że spowodowała je przede wszystkim niepokojąca niewidoczność nieprzyjaciela, którego obecność na znakomicie zamaskowanych pozycjach zdradzał jedynie piekielny hałas wybuchów pocisków artyleryjskich i świst kul karabinowych, dających się dotkliwie we znaki wojskom niemieckim swą celnością trafienia.

Przechodząc z kolei do uwzględnienia paniki w obronie przeciwlotniczej, o ileż tragiczniejsze skutki mogłoby omawiane zjawisko wywołać podczas bombardowania powietrznego wielkiego miasta w przyszłej wojnie. twierdzić musimy, że przytoczone przykłady znajdują szczególne odzwierciedlenie w czasie bombardowania lotniczego, a mianowicie niewidoczność nieprzyjaciela (szczególnie w nocy),

wybuchy bomb, niemoc uwolnienia się od grożącego niebezpieczeństwa, a zatem zjawisko wybitnie akustyczne. — Stąd wniosek, że musimy być psychicznie nastawieni, by sprostać niebezpieczeństwu lotniczemu. Na nic zdadzą się bowiem najlepiej przygotowane schrony, jeżeli masy ogarnięte paniką zamiast się w nich schronić, błędnie będą po ulicach oddając się na pastwę losu bomb lotniczych, a zdenerwowani nie będą mogli również oddychać w masce gazowej. Trzeba zdać sobie sprawę, że żadnej wartości nie przedstawiałyby najlepsze działo przeciwlotnicze lub karabin maszynowy, jeżeli obsługujący je żołnierze nie będą przejęci poczuciem obowiązku i odpowiedzialności pozwalającym im wykonać swoje zadanie. To też słusznym wydaje się twierdzenie znanego historyka i teoretyka wojskowego generała pruskiego Clausewitza:

„Wartości moralne są najważniejszymi przymiotami wojny, są one tym duchem,

Przy cierpieniach hemoroidalnych i powiększeniu watroby, specjalnie u osób, które się nadmiernie odżywiają, prowadząc siedzący tryb życia i często cierpią na zaparcie stolca, należy pić codziennie szklankę nieco ogrzanej naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Zał. przez lek. Tg 21 200

Przemyt ludzi trwa

Korespondenci nasi stale donoszą o nielegalnych przekroczeniach granicy polsko-niemieckiej. Oto plon doniesień z jednego dnia:

Czarnków. (nc). Ciągłe jeszcze zdarzają się wypadki nielegalnych przekroczeń granicy polsko-niemieckiej. Często jednak wracają ludzie, których niemieckie władze werbunkowe nie przyjęły. I tak wrócili ostatnio Feliks Chrusniak, Feliks Sowiński i Józef Ratajczak, którzy czekają na rozprawę sądową.

Ujście. (uk) W ostatnim czasie zbiegło z miejscowości Nowawieś Ujska do Niemiec 11 osób, m. i. z wioski Węglewo. Byli to wszystko obywatele polscy narodowości niemieckiej, którzy przeważnie chcieli uchylić się od od służby w wojsku polskim. Byli oni członkami niemieckich organizacyj.

Nowy Tomysł. (np) Straż graniczna w rejonie placówki Zbąszyń ujęła w sobotę 7 osób usiłujących przekroczyć nielegalnie granicę. Ujętych odesłano do więzienia w Zbąszynie.

Więzienie w Zbąszynie przepełnione jest aresztantami odsiadującymi

Pg 28 982-987

który przenika element wojny. Większość przymiotów w istocie wojny składa się w połowie z fizycznych i w połowie z moralnych przyczyn i działań i można twierdzić, że pierwsze stanowią tylko drewniany trzon, natomiast drugie są tym szlachetnym metalem, stanowiącym właściwą broń wystrzoną.”

WACŁAW MATUSZEK,
kapitan.

karę za nielegalne przekroczenie granicy.

Wolsztyn. (wo) W ubiegłym tygodniu z wioski Kaszczor, położonej tuż przy granicy polsko-niemieckiej, przeszło nielegalnie do Niemiec sześć młodych Niemców w wieku poborowym. Pomiędzy innymi uciekł również do Niemiec miejscowy kościelny.

Chojnice. — W tych dniach powrócił z Niemiec z prac rolnych 20-letni Marian Krzesik z Chojnic, który w dniu 14 bm nielegalnie przekroczył granicę. Krzesik opowiada, że po przejściu na teren niemiecki odstawiony został do miejscowości Prywałd, gdzie musiał ciężko pracować, podczas gdy wyżywienie było bardzo lichy, a pieniędzy również nie otrzymał. Powrócił więc do Polski.

Chojnice. — Straż graniczna przytrzymała 12 młodych ludzi w chwili kiedy zamierzali w sposób nielegalny przekroczyć granicę do Niemiec. Wszystkich odstawiono do aresztu.

Tego samego dnia władze niemieckie wydalili 1 osobę za nielegalne przekroczenie granicy.

O reformę kalendarza

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych otrzymał do zaopiniowania projekt konwencji w sprawie reformy obowiązującego obecnie kalendarza gregoriańskiego, zgłoszony do sekretariatu Ligi Narodów w Genewie przez reprezentanta Republiki Chile.

W myśl projektu tego rok kalendarzowy ma dzielić się na 4 kwartały, kwartał na 13 tygodni. Każdy kwartał ma 3 miesiące, z których pierwszy liczy 31 dni, a pozostałe po 30 dni. Kalendarz ten, zwany uniwersalnym, obowiązywać ma od stycznia 1939 r.

Charakterystyczną cechą jego jest to, że pierwszy dzień kwartału wypada w niedzielę, zaś ostatni w sobotę. Poszczególne miesiące liczą po 26 dni

do pracy. Ostatni dzień w roku ma być umieszczony jako dzień bez daty między 30 grudnia a 1 stycznia.

O ile chodzi o lata przestępne, to dzień przestępny będzie umieszczony w analogiczny sposób, jak ostatni dzień roku między 30 czerwca a 1 lipca.

Proponowana zmiana ma uprościć — zdaniem projektodawców — obliczenia statystyczne, uporządkować różnolity podział czasu w poszczególnych latach oraz ustalić terminy świąt religijnych i świeckich.

Opiniując projekt omawianej Konwencji Związek Izb wypowiedział się przeciw projektowanej reformie kalendarza.

Obóz harcerski w Sierakowie

Sieraków. (j. r.) Grupa harcerzy polskich, udająca się na Międzynarodowy Zlot Skautów (tzw. Jamboree) do Holandii, przed udaniem na Zlot Międzynarodowy rozbiła 5-dniowy obóz przygotowawczy w uroczu położonym Sierakowie.

Przeglądem sił i pokazów, z jakimi udaje się przeszło 700 harcerzy polskich na skautowe „Jamboree” była ubiegła niedziela. Z tej okazji, oprócz przedstawicieli władz, zjechało do Sierakowa również wielu sympatyków harcerstwa.

Popisy niedzielne poprzedziło ognisko rozpalone w sobotę wieczorem.

Szereg pieśni harcerskich odśpiewanych podczas ogniska uzupełniały efektowne okrzyki, muzyka regionalna i tańce, wykonane w strojach łowickich przez zespół harcerski.

Niedzielne pokazy i popisy poprzedziła msza św., którą przed ołtarzem polowym odprawił naczelny kapelan harcerstwa ks. harcmistrz Luzar. — Podniósł kazanie do wyjeżdżających wygłosił ks. prof. Skaziński.

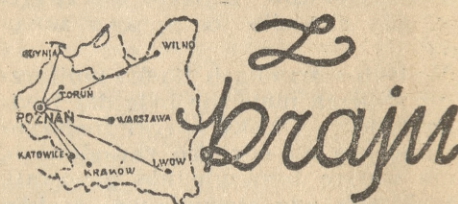
Przed mszą św., transmitowaną przez Polskie Radio na całą Polskę odbył się przegląd drużyn. Dziarska postawa naszych harcerzy, jak i jednolite umundurowanie nadały ca-

łej wyprawie harcerskiej reprezentacyjnego wyglądu.

Po przemówieniach przedstawicieli władz nastąpiły popisy poszczególnych drużyn. Z popisów tych najefektowniej wypadły tańce regionalne, oraz pokazy modeli latających. Niemniej entuzjastycznie przyjmowano koncert reprezentacyjnej orkiestry harcerskiej ze Śremu. Popisy zakończono wieczorem ogniskiem.

Niedzielny pokaz dowiódł, że dobrze przygotowani harcerze nasi godnie reprezentować będą harcerstwo polskie na zlocie międzynarodowym.

Cała wyprawa „jamborowa” wyjedzie z Sierakowa w środę, 28 bm.



O ZAKŁADANIU I UTRZYMYWANIU SZKÓŁ POWSZECHNYCH

W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 55 ukazało się rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 8 lipca r.b. o przystosowaniu ustawy z dn. 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych do wprowadzenia w życie nowego ustroju szkolnictwa.

Rozporządzenie to stwierdza utratę mocy obowiązującej art. 6 wspomnianej ustawy w związku z nowym ustrojem szkolnictwa, ustalając przy stopnie szkół powszechnych, oraz przekazuje władzom szkolnym pierwszej instancji zaliczanie istniejących szkół powszechnych do jednego z trzech nowo ustanowionych stopni organizacyjnych.

NIEMIŁA PRZYGODA BYWALCÓW ŻYDOWSKICH W SASKIM OGRODZIE

Ostatnio w Saskim Ogrodzie w stolicy, opanowywanym coraz bardziej przez Żydów, zdarzyła się rzecz tragiczna. Gdy wieczorem o zwykłym czasie odezwał się sygnał trabką do opuszczenia parku, powstał w jednej części krzyk nielada. Co się bowiem okazało? Ktoś mianowicie wysmarował ławkę w jednej części parku jakąś niewidoczną masą klejową, skutkiem czego żydowscy bywalcy w parku nie mogli się później od nich odłączyć. — Zająście to wywołało wiele śmiechu w stolicy.

ZJAZDY LEKARSKIE W CIECHOCINKU

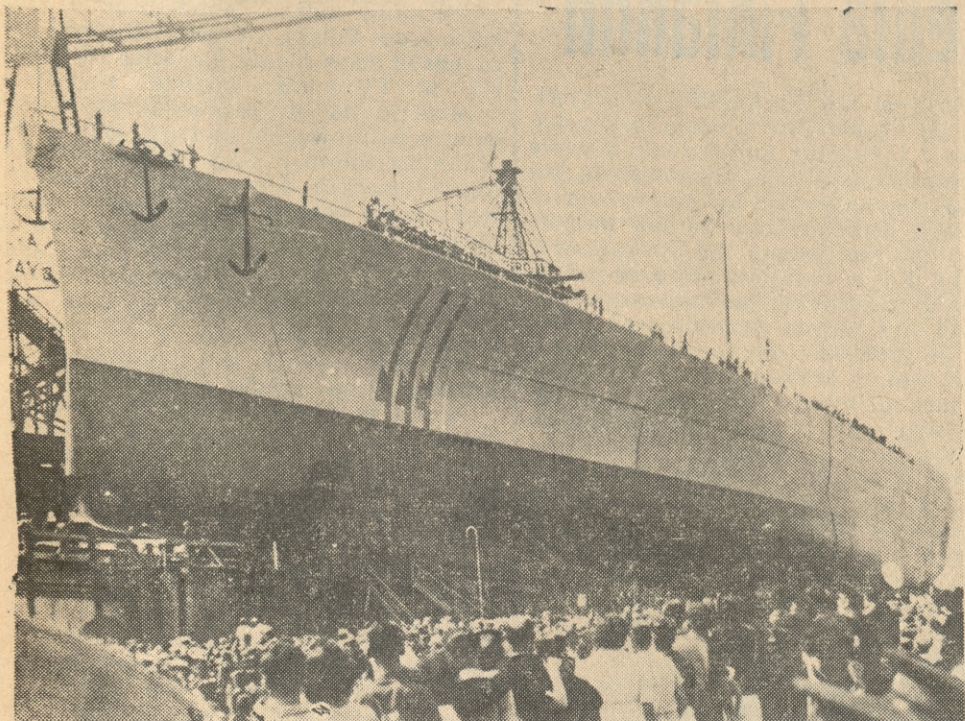
W okresie od 3 do 5 września r.b. odbędzie się w Ciechocinku obrady Zjazdu Polskiego Towarzystwa Zwalczenia Gośca. Leczenie gośca, tej rozpowszechnionej i dokuczliwej choroby, umożliwiając w znacznym stopniu kąpiele solankowe. W Polsce odpowiednie źródła posiadają: Ciechocinek, Inowrocław i Druskienniki.

W tym samym terminie — odbędzie się w Ciechocinku X lekarski kurs wakacyjny. Uczestnikom obu tych imprez przysługują 33 pęt zniżki kolejowe w drodze powrotnej z Ciechocinka.

ELEKTROWNIA W POWIECIE KRESOWYM

W połowie sierpnia r.b. zostanie zakończona rozbudowa elektrowni powiatowej w powiecie trębowski, województwa tarnopolskiego. Na budowę elektrowni powiat otrzymał w swoim czasie pożyczkę z Funduszu Pracy w kwocie zł 40.000 na lat 15, z warunkiem zatrudnienia przy robotach bezrobotnych. Poza tym powiat zobowiązał się do pokrycia z własnych środków pozostałej części kosztorysu, która wynosi 105 tys. zł.

WŁOCHY SIE ZBROJA



PANCERNIK „VITTORIO VENETO” NAJWIEKSZY OKRET WOJENNY FLOTY WŁOSKIEJ I ZARAZEM ŚWIATA.

Walka o konkordat w Jugosławii

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”)

Białogrod, 26 lipca
Kwestia, która głęboko jak nigdy poruszyła społeczeństwo w Jugosławii, jest dzisiaj sprawą konkordatu ze Stolicą Apostolską. Wprawdzie konkordat ten był już parafowany 25 lipca 1935 roku, jednak czekał okrągło dwa lata na ratyfikację przez parlament.

Obecny rząd Stojadinowicza pragnie sprawę tę ostatecznie załatwić biorąc pod uwagę względy nie tylko czysto kościelne, ale również wewnętrzno-państwowe i prestiżowe. Wprowadzenie w życie konkordatu z jednej strony zabezpieczy prawa przeszło pięciu milionów obywateli-katolików, z drugiej zaś strony uporządkuje doniosłe zagadnienia wewnętrzne. Dotychczas bowiem na części terytorium Jugosławii obowiązuje cały szereg umów zawartych z Watykanem przez rządy tych państw, do których swego czasu terytoria te należały. Obecnie istnieje tak paradoksalna sytuacja, że np. niektóre parafie, według starych podziałów diecezji, podlegają biskupom za granicami państwa, jak gdyby nie powstała po wojnie światowej Jugosławia w nowych granicach. Również i wiele innych spraw wymaga nowego uregulowania.

Przeciwko konkordatowi wystąpiła w gwałtowny sposób serbska Cerkiew prawosławna, organizując szereg demonstracji oraz grożąc klątwą tym wszystkim, którzy przyłożą rękę do ratyfikacji. Przebieg tych manifestacji znany zapewne jest czytelnikom z depesz. Na czele Cerkwi prawosławnej stoi obecnie zastępca patriarchy, metropolita zagrzebski Dositeusz, wychowany w Rosji, który jest organizatorem całej tej akcji.

Cerkiew prawosławna wprost fa-

natycznie zaatakowała rząd nie bacząc, że obiecał on równe przywileje co i dla Kościoła Katolickiego dać także i Cerkwi. Zazdrość Cerkwi w obronie swego dotychczasowego stanowiska oraz jej zacofanie nie pozwoliły na spokojne rozważenie sprawy.

Kwestię konkordatu wyzyskują przeciw rządowi Stojadinowicza oprócz komunistów również partie opozycyjne nie kierując się względami rzeczowymi. Doszło nawet do tego, że na czele opozycji stanął b. premier, za którego rządów prowadzono rozmowy z Watykanem, oraz b. minister, który parafował konkordat, pp. Jewtjicz i Auer.

Mimo wszystko Skupczyna (sejm) uchwaliła ratyfikację w pierwszym i drugim czytaniu. Obecnie ustawa ta przechodzi do senatu. Premier Stojadinowicz postanowił jednak sprawy konkordatu natychmiast nie przekazywać senatowi, bo chce — jak się wyraził — podjąć usiłowania porozumienia z Cerkwią, ażeby konkordat przyjęto w lepszej i bardziej pojednawczej

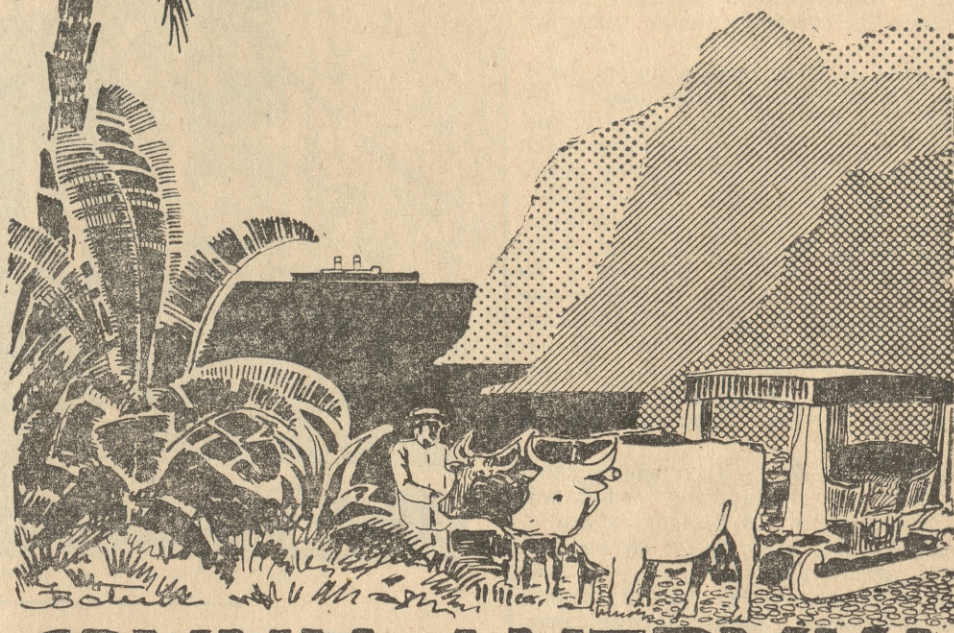
NA ATLANTYK

1.1. KOŚCIUSZKO • 12.VIII — 6.IX

LIZBONA-CASABLANCA

MADERA-AZORY-LONDYN

CENY od zł. 490



GDYNIA-AMERYKA

LINIE ŻEGL. S.A. ORAZ BIURA PODRÓŻY

atmosferze wśród całego narodu. Czy jednak znajdzie on zrozumienie? Nie wiadomo. Strona bowiem przeciwna jest nieustępliwa. Wykorzystano nawet śmierć patriarchy serbskiej Cerkwi prawosławnej, Barnaby, który od dłuższego już czasu chorował ciężko na dolegliwości wewnętrzne, ażeby fakt

ten powiązać z aktualną sprawą konkordatu.

Położenie Jugosławii w chwili obecnej jest poważne. Z jednej bowiem strony stanęli katolicy Słoweńcy i Chorwaci, z drugiej zaś strony prawosławni Serbowie przypominając dawne wewnętrzne tarcia i walki. Wzniesienie antagonizmów religijnych grozi naruszeniem podstaw państwowej idei jugosłowiańskiej z tak wielkim trudem i poświęceniem utrwalanej przez tragicznie zmarłego króla Aleksandra Zjednoczyciela. Należy jednak mimo wszystko mieć nadzieję, że zdrowe i żywotne siły, w których tkwi poczucie wspólnoty oraz jedności Jugosławii, zwyciężą w końcu nie dopuszczając do zmarnowania dorobku tylu lat.

WEGBE

Przy astmie i zapaleniu oskrzeli odgrywa doniosłą rolę prawidłowa działalność przewodu pokarmowego, którą daje się uzyskać przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa — jedna szklanka rano na czczo. Zał. przez lekarzy. Tg 21 166

ORZECZNICTWO SĄDÓW POLSKICH

Czy sołtys jest urzędnikiem?

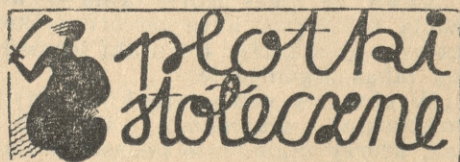
Jak wiadomo, w myśl przepisów kodeksu karnego istnieją specjalne sankcje karne za zniewagi i napaści na urzędników państwowych i samorządowych jak również szczególnie surowe sankcje karne za działania urzędników na szkodę interesu prywatnego lub publicznego przez przekroczenie władzy lub niedopełnienie obowiązku.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 26 października 1936 r. (2 k. 884/36) zastanawiał się nad kwestią, czy sołtys jest urzędnikiem, czy przepisy o ochronie urzędników jak również o karach za urzędnicze nadużycia władzy można stosować do soł-

tyśów. Wywody te brzmiały następująco:

„Pogląd, wyrażony w wywodzie kasacji, że sołtys nie jest urzędnikiem samorządu, jest błędny. Kodeks karny pod pojęciem urzędnika, w sensie przedmiotu ochrony prawnej, rozumie każdą, niezależnie od wagi powierzonych jej funkcji, osobę, pozostającą na służbie, między innymi, również z samorządu.”

„Sołtys więc, jako niewątpliwie pozostający na służbie samorządu, jest urzędnikiem w rozumieniu zarówno podmiotu przestępstwa urzędniczego, jak przedmiotu ochrony prawnej.” (k.)



26 lipca

Czy mamy już wakacyjną kanikulę? Właściwie tak. Wprawdzie trwa sesja nadzwyczajna parlamentu, lecz chyba tego nikt nie uważa za przejaw życia. Duża sensacja, jaką był wybuch bomby w Małych Świdrach, dotąd otoczona jest całkowitą tajemnicą, a nie wiadomo, kiedy sędzia Skorzynski pozwoli opuścić zasłony. Sprawa wawelska przycichła na razie, jakkolwiek ciągle jeszcze pojawiają się jej pogłosy.

Rozrzucona jest żywo broszura pani Jehanne-Walewskiej, która z zadzierną pasją atakuje duchowieństwo. Cóż to za namiętność. Jaka pasja tej pisarki „Kuriera Porannego”? Ale czy to idzie po linii politycznej „Ozonu”? Przecież „Kurier Poranny” należy do najbardziej zbliżonych do niego pism?

*

Przed rokiem wstrząsnęła opinią

naszą wieść o wybuchu powstania w Hiszpanii. Dzisiaj przywykliśmy już do zmagania na Półwyspie Iberyjskim, a nowe zamieszki na Dalekim Wschodzie są tak bardzo od nas odległe, że je bagatelizujemy zupełnie.

Jeżeli mamy jakie troski, to przede wszystkim paszportowe. Nie macie pojęcia, jakie mnóstwo osób wybiera się za granicę! Niby to się mówi o niedostatkach, o kłopotach, o zaciskaniu pasa, niemal o niedojadaniu, ale przemknąć się za granicę radby każdy. W przeciwstawieniu do lat dawniejszych, kiedy była passa na Bułgarię i Jugosławię, w tym roku największy odsetek wybiera się do Włoch i do Rumunii. Faszyzm nie odstrasza wcale lewicowców lub też żydowskich zwolenników „folksfrontu” od zwiedzania Italii. Ani też rumuński antysemityzm nie przeszkadza naszej mniejszości wyjeżdżać na limany duńskie.

*

Co prawda, nasze władze administracyjne i z przyzwyczajenia biurokratycznego, i z nadmiaru pracy utrudniają jak mogą te wyjazdy, ale fali się nie wstrzymać. Płyńcie.

Natomiast nie widać jeszcze powrotu z letnisk. Bardzo rzadko przemknę się ktoś opalony, przedwcześnie zmuszony do powrotu. Jeszcze ludziska poją się słońcem, gdy my tu w mieście żyjemy nadziejami słonecznymi i już z przerażeniem śledzimy początek opadania żółtych liści.

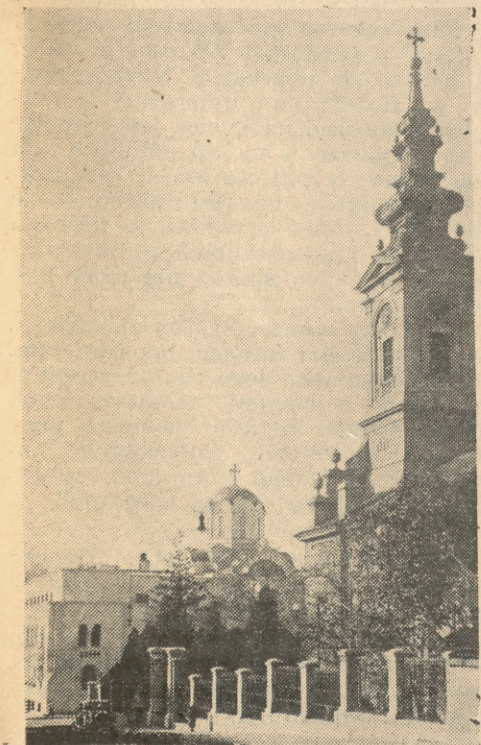
Czyżby to już zapowiedzi?... *

W kawiarniach, barach, nie mówiąc już o restauracjach — pustki. Słynąca z dobrych trunków winiarnia Langer, doceniając straty letnie, w ogóle zamknęła lokal do końca sierpnia, a sama przeniosła się do... Juraty.

Ale, a propos Juraty... Ten Mojsie Lewin ma szczęście: tak mu cudownie ten interes z Juratą się powiódł! Czego się ten człowiek ima, — business. Forsa sama płynie, interes pociąga interes.

Kiedyś zaczęliśmy pisać w gazetach życiorysy businessmanów, a wtedy miejsce wydane przypadnie chyba Mojżeszowi Lewinowi. Jego stosunki w Londynie i w Sztokholmie. Jego rola w naszych pożyczkach zagranicznych i w operacjach kredytowych. Jego wpływy i znaczenie...

WARSZAWIANIN



Główna cerkiew prawosławna i pałac patriarchatu, w których okolicach doszło do starcia z policją.

Z PODRÓŻY PO FINLANDII (II)

Wewnętrzne i zewnętrzne zagadnienia Finlandii

Gdy dziennikarze polscy, którzy odwiedzili swych kolegów fińskich, przyjechali do Helsinek, pokazano im przede wszystkim nowy budynek parlamentu. I słusznie. Jest to jedno z najciekawszych dzieł budownictwa młodej Finlandii. Imponująca budowla z granitu, z szeregiem poważnych kolumn. Urządzenie wewnętrzne daje chlubne świadectwo artystom, którzy są jego twórcami.

Jest też ten budynek symbolem ustroju i obyczajów politycznych Finlandii. Finlandczycy są przywiązani do ustroju demokratycznego, który ma u nich po za sobą długą przeszłość. Nie będziemy sięgać do czasów szwedzkich. W ciągu stulecia ostatniego, gdy W. Księciem był car rosyjski, posiadała Finlandia swą reprezentację narodową w postaci sejmiku złożonego z przedstawicieli czterech stanów.

Obecnie władza prawodawcza należy do zgromadzenia złożonego z 200 posłów wybranych przez powszechne, równe i tajne głosowanie wszystkich obywateli obydwoch płci, którzy ukończyli lat 24. Obliczanie głosów odbywa się systemem proporcjonalnym. Istnieje tylko jedna izba, lecz sejm wybiera tzw. wielką komisję z 45 członków, w której są dyskutowane wszystkie projekty ustaw i która ma prawo każdy projekt odesłać do ponownego rozpatrzenia sejmowi. Komisja ta odgrywa przeto rolę taką, jak gdzieindziej senat. Kadencja sejmiku trwa 3 lata.

Ostatnie wybory odbyły się w roku 1936. Dały one następujący skład sejmiku: 22 Szwedów, 20 konserwatystów, 7 liberalów, 53 agrariuszy, 83 socjalistów, 2 przedstawicieli drobnych rolników i 14 członków patriotycznego obozu ludowego, posiadającego program „faszystowski”. Komunisty są stronnictwem nielegalnym i nie mają przedstawicieli w sejmie. Istnieje więc tylko 6 stronnictw, a wskutek tego życie parlamentu jest dość prawidłowe.

Władza wykonawcza należy do prezydenta, wybieranego na lat 6 przez 300 elektorów, powołanych przez głosowanie powszechne, oraz do rady ministrów odpowiedzialnej przed parlamentem.

Ustrój ten funkcjonuje normalnie i odpowiada, jak się zdaje, obyczajom i potrzebom ludności Finlandii.

W r. 1930 zjawiał się, jako reakcja przeciwko komunizmowi, w miejscowości Lapua ruch polityczny o charakterze „faszystowskim”. Przywódcą tego ruchu był drobny rolnik Kosola. Skupił on znaczną liczbę zwolenników i przy wyborach w r. 1929 zyskał 29 przedstawicieli w sejmie. Największe poparcie dali mu chłopcy z Finlandii zachodniej, usposobieni bardzo religijnie i patriotycznie. Zażądali oni zakazu istnienia partii komunistycznej i uzyskali to, że sejm uchwalił prawa wyjątkowe przeciwko komunizmowi. Gdy stronnictwo komunistyczne przestało istnieć obóz zainicjowany w Lapua zaczął tracić zwolenników i w końcu został rozwiązany. Jego miejsce zajęło wzmiątkowane wyżej patriotyczne stronnictwo ludowe.

Najliczniejszym stronnictwem w kraju i w parlamencie są obecnie socjaliści, nie posiadają jednak w sejmie większości absolutnej. Dlatego dla sformowania rządu została utworzona koalicja złożona z socjalistów, agrariuszy i liberalów. Prezydentem został agrariusz, premierem liberal. Drugi przedstawiciel stronnictwa liberalnego, p. Holsti jest ministrem spraw zagranicznych.

W okresie organizowania samodzielnego państwa fińskiego dwóch ludzi odegrało wybitną rolę: gen. Mannerheim, który był naczelnym dowódcą w walkach z bolszewikami, a później wodzem naczelnym armii, oraz p. Swinhufvud., który w r. 1917 został regentem a później był prezydentem republiki (1931—1937). Nie są już dziś obywatel czynni w życiu publicznym, lecz cieszą się szacunkiem powszechnym.

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, to nie ma zbyt wielkich różnic w opinii publicznej kraju. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli się zważy położenie geograficzne Finlandii, jej przeszłość historyczną, obszar i zaludnienie.

Finlandia nie może mieć wielkich ambicji światowych. Głównym zadaniem jej polityki zagranicznej jest za-

bezpieczenie całości terytorium i niezależności. Istnieje wprawdzie poza granicą wschodnią, w Rosji sowieckiej grupa ludności fińskiej w Karelii. Sowiety sprzeciwili się jednak oddaniu tej prowincji powołując się na to, że nigdy do Finlandii nie należała, a ważna jest dla nich, bo przechodzi tamtędy kolej, łącząca Leningrad z Archangielskiem.

Jest więc Finlandia w położeniu podobnym, jak państwa skandynawskie. Najdogodniej dla niej jest zachowywać pozycję neutralną. Widać też w ciągu lat ostatnich coraz większe zbliżanie się polityczne Finlandii do Szwecji i innych państw skandynawskich.

Najważniejszym zagadnieniem ze-

wewnętrznym dla Finlandii jest oczywiście jej sąsiedztwo z Rosją sowiecką. Tylko z tej strony może grozić w ogóle niebezpieczeństwo, a wspomnienia polityki rusyfikacyjnej za panowania ostatnich dwóch carów są jak najgorsze. Ponieważ jednak nic nie zapowiada, by Rosja przestała uważać zagadnienia azjatyckie za najważniejsze, przeto nie można przewidywać obecnie jej powrotu do polityki Piotra Wielkiego, a koniunkturę dla Finlandii można uważać za pomyślną. W ostatnich czasach były robione pewne wysiłki, ażeby stosunki z sąsiadem wschodnim jak najbardziej unormować. Celowi temu służyła wizyta ministra Holstiego w Moskwie.

W stosunku do państw położonych



Gmach parlamentu w Helsinkach, dzieło dzisiejszej Finlandii.

Dokoła zamachu w Świdrach Małych

„Warszawski Dziennik Narodowy” omawiając sprawę zamachu w Świdrach Małych i jej echa zamieszcza m. i. następujące uwagi:

„Prasa zagraniczna już od szeregu dni podaje nazwisko zamachowca, rozrwanego przez bombę w Małych Świdrach, oraz miejscowość, której jest on mieszkańcem. To nazwisko i ta nazwa miejscowości czytana jest również i w Polsce (bo i do Polski zagraniczne dzienniki dochodzą), a także słyszana jest z audycji zagranicznych nadawczych stacji radiowych. Są więc one w całej Polsce z ust do ust podawane. Tylko prasa polska, ze względu na dobro śledztwa, nazwiska tego i nazwy miejscowości dotąd nie wymienia.

„I my również, dopóki nie ukaże się urzędowy komunikat, milczenia w tej sprawie nie przerwiemy. Pragniemy jednak zapisać wyraźnie głos w sprawie nieco innej. Przypuszczamy, że dobru śledztwa szkody tym nie przyniesiemy.

„Już od szeregu dni prasa zagraniczna informuje jednomyślnie, że zamachowcem był narodowcem. Ostatnio wiadomość taką podała nawet urzędowa, francuska agencja Havasa. Niektóre warianty tej samej wersji brzmiały nawet w ten sposób, że zamachowcem był formalnym członkiem Stronnictwa Narodowego.

„Znając (z prasy zagranicznej) nazwisko zamachowca i miejsce jego pochodzenia, zaraz w pierwszych dniach zysnęliśmy informacji na miejscu. Nie my jedni zresztą. Np. wczorajszy „Kurier Czerwony” podaje specjalny raport z odwiedzin u rodziny zamachowca, podaje fotografie jego matki i siostry, podaje, jednym słowem, wszystko — prócz nazwiska i adresu.

„Już tydzień temu zdolaliśmy ustalić, że zamachowcem — świeży reemigrant z Francji — należał do miejscowych elementów kryminalnych, że poglądy miał komunistyczne, że obiecywał rodzinie, iż po powrocie przedsięwziętej podróży „będzie bogaty”, że dał się poznać jako zawzięty wróg Obozu Narodowego, że do Stronnictwa Narodowego nie należał nawet przez pięć minut.

„Skąd w takim razie wersja, że był on narodowcem?

„Jedno z dwojga: albo jest to wersja po prostu wyssana z palca i usłudze rozpowszechniana po Europie przez rozkrzewionych w międzynarodowym świecie dziennikarskim masonów i Żydów. Albo też, że zamachowiec zaopatrzone był w dokumenty przynależności do naszego obozu — sfalszowane.

„Jeżeli wysuwamy w ogóle tę ostatnią, napozór mocno nieprawdopodobną wersję, to dlatego, że daje do niej podstawę zawsze dobrze poinformowany „Merkuriusz Polski” w swym wczorajszym, przez nas przytoczonym artykule.

Jeśli hipoteza ta jest trafna, w takim razie przyjąć trzeba, że istnieje ktoś, kto drogą prowokacji chciał stworzyć pretekst do represyj na Obóz Narodowy.

Warto w związku z tym przytoczyć niecytowane jeszcze na naszych łamach wywody p. Cata (Mackiewicza, w „Słowie” z artykułu czwartkowego (z 22 lipca):

„W morderstwie politycznym nie zawsze chodzi o fizyczną śmierć ofiary; morderstwo takie jest przede wszystkim posunięciem politycznym obliczonym na wywołanie takiej lub innej reakcji opinii publicznej. W historii czasami mamy do czynienia z morderstwem dokonany tylko dla tego, aby wywołać oburzenie przeciw sprawcom morderstwa. Wtedy umiejętnie popycha się człowieka z danego środowiska, aby dokonał morderstwa i aby przez to ściągał oburzenie na siebie i swoich.

„Bywa, że jakaś jedna tajna organizacja dokonywa aktu terroru tylko dlatego, aby oskarżyć o ten akt terroru inną jakąś organizację.

„Wyobraźmy sobie członków antymurzyńskiej organizacji Ku-Klux-Klan, którzy umiejętnie podszywają murzyna do morderstwa białego, aby wywołać antymurzyńskie rozruchy.

„Od 1882 mnożyły się we Francji zamachy anarchistyczne. Wybuchły bomby w kawiarniach, zabijały przypadkowych, a niewinnych ludzi. Sławnym był niejaki Ravachol, z zawodu bandyta i apasz, ale do którego snobizowali się różni zblazowani dobrobyttem literaci, którzy rozrzucał bomby, potem niejaki Villant, który, aby pomścić owego Ravachola rzucił bombę do sali posiedzeń parlamentu. We Francji ówczesnej były w modzie takie krwawe wyczyny. Córkę zgilotynowaną za zamach anarchisty-bombiotacza adoptował wybitny przedstawiciel świata intelektualnego Francji na spółkę z ekspansywną arystokratką, księżną d'Uzes. Po kabaretach śpiewano piosenki anarchistów wstępujących na gilotynę. Jednym słowem opinia publiczna lubowała się w makabrycznych dreszczach. Policja — czemu nie należy się dziwić — szukała sposobów, aby tym kapryśnym fluk-

na wschodnim wybrzeżu Bałtyku, zachowuje się polityka fińska bardzo powściągliwie.

To samo można powiedzieć o stosunku do Polski. Trzeba stwierdzić, że naród nasz cieszy się dużą sympatią w Finlandii. Miałem możność sprawdzić to w czasie niedawnego dziesięciodniowego pobytu w tym kraju. Gościnność z jaką przyjmowano tam wycieczkę dziennikarzy polskich wykraczała poza ramy zwykłej uprzejmości. Czulo się wszędzie szczerość i serdeczność, wynikające z głębszego zrozumienia znaczenia Polski i tych węzłów, jakie łączą dwa narody, zamieszkujące wprawdzie terytorja od siebie dość odległe, lecz położone nad jednym i tym samym morzem.

Mimo to wszakże nie można się dziwić, że polityka fińska nie jest skłonna do angażowania się zbyt daleko, do wiązania się umowami krępującymi swobodę ruchów.

Taki stan rzeczy nie powinien jednak być przeszkodą nie tylko w nawiązywaniu stosunków gospodarczych i kulturalnych między Polską a Finlandią, lecz także w zacieśnianiu stosunków politycznych. Oprócz faktu, że nasze dwa państwa leżą nad Bałtykiem spotykamy się wszak ciągle na terenie międzynarodowym, w Genewie i gdzieindziej, co zmusza do ustalenia stosunków wzajemnych.

Na zakończenie wypada dodać, że mimo swej pokojowości przygotowuje się Finlandia poważnie do obrony na wypadek, gdyby jej zagroziło niebezpieczeństwo zewnętrzne. Oprócz armii regularnej liczącej w czasie pokoju około 30.000 ludzi, posiada ona gwardię cywilną, złożoną z ochotników i liczącą około 100.000 ludzi. Ta armia ochotnicza jest siłą poważną i byłaby dużą pomocą dla armii regularnej w razie wojny. Jest ona też czynnikiem ładu i porządku wewnątrz kraju.

STANISŁAW KOZICKI

tom opinii publicznej wydrzeć okrzyk: „dość tego!”

„I w tych warunkach dojrzewa zamach na prezydenta Carnota w czerwcu 1894 r. Anarchista niejaki Caserio przebiega prezydenta nożem podczas wjazdu do Lyonu. Jeśli mamy wierzyć p. Ritor, policja wiedziała, że Caserio planuje zamach, ale go nie aresztowała wcześniej i nie zrobiła nic, aby zbrodni zapobiec. Sądziła, że potrafi powstrzymać sprawcę już na miejscu zbrodni, a życzyła sobie efektu na opinię publiczną. Tymczasem Caserio okazał się zbyt zwinny i nim go powstrzymano, potrafił pchnąć prezydenta sztyltem.

„Nie chodzi mi o to, czy ta wersja jest ściśła, ale o ilustrację, że nie zawsze ci, którym na zbrodni zależy są właśnie tymi, których polityczną etykietę nosi sprawca zamachu.

„Czy zamach na pka Koca mógł leżeć w interesie prawicy polskiej? endecji? czy której z grup endeckich?

„Oczywiście, że nie.

„Czy leżał w interesie lewicy, jakich lewicowych organizacji międzynarodowych?

„Oczywiście, że tak, z tym zastrzeżeniem, żeby odpowiedzialność za niego spadła na endecję”.

„Na zacytowany powyżej artykuł p. Cata — stwierdza „Warsz. Dz. Nar.” — bardzo się obrażał p. Niedziałkowski w „Robotniku”, twierdząc, że rzucanie podejrzeń na lewicę jest oszczerstwem. Oburzenie to jest jednak o tyle niesłuszne, że pojęcie lewicy jest bardzo szerokie i że obejmować może również i takie czynniki, o których poglądach i poruszeniach p. Niedziałkowski w żaden sposób nie może być poinformowany.

„Tak czy inaczej, stwierdzić należy, że zarówno sam zamach, jak i intryga, którą chciano na jego tle, przy pomocy prasy i agencji telegraficznych całego świata (a więc zapewne przy pomocy masonerii) zadzierzgnąć, oświetlały w sposób znamieny sytuację, w jakiej się Polska znajduje”.

Warszawa. (Tel. wł.) „Express Poranny” donosi, że „w związku z śledztwem w sprawie zamachu na pka Koca dokonano w niedzielę szeregu sensacyjnych aresztowań w Poznaniu. Tegoż dnia została przesłuchana cała rodzina zamachowca.

(w)

Jak nas informują, wiadomość o rzekomych aresztowaniach w Poznaniu potwierdza się — Red.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Środa
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Innocentego p. | Marty p. Seraf.
Świętomira | Cierpielawa
Czwartek
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI

Słońca: wschód 4.06, zachód 19.51
Długość dnia 15 godzin 45 minut
Księżyc: /schód 21.16, zachód 10.07
Faza: 5 dzień po pełni

Lipiec
28
Środa

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Pocztę taksówkę: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeź. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegoleskich) 77-82; Plac Świątkrz. 19-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynka: 07. Centr. międzym.: 60. Inform. tel.: 09. Biuro napr. 08.

Wiedza w WARCIE

poziom: -0,41 m.
temper.: +18,2

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. św. Marcina ul. Fr. Rajczaka 12; — Apt. Zielona ul. Wrocławska 31; — Apt. pod Białym Orłem, St. Rynek 41; — Apt. Sapieżyńska, pl. Sapieżyński 1; — Apt. przy Rynku Śródeckim 1; — Jeżyce: Apt. pod Opatrnością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica 1); — Łazarz: Apt. przy ul. Matejki 1; — Apt. Plucińskiego, ul. Marsz. Focha 72; — Wilda: Apt. przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3; — Sołacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — Górczyn. Apt. Karpieskiego, ul. Marsz. Focha 158; — Debiec: Apt. przy ul. Debieckiej 6; — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — Staroleka: Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 27 lipca 1927 r.

Bawił w Poznaniu redaktor „Slovensko Vychodu” p. F. Duidjak z Koszyc. — Pół kilo pomidorów kosztowało na targu 2,50 — 2,60 zł.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Pielgrzymka do Dąbrówki Kościelnej.** Katol. Tow. Robotników Polskich przy Farze organizuje w dn. 12 września pielgrzymkę do Dąbrówki Kościelnej.

WIECZORY I KONCERTY

— * **Dziś koncert w Parku Wilsona.** Dzisiejszy koncert Orkiestry Symfonicznej stół m. Poznania odbędzie się wieczorem o godzinie 8-mej w Parku Wilsona. Dyryguje kapelm. W. Buchwald. — Następnym koncertem w środę, dnia 28 bm. wieczorem w Ogródku Zoologicznym. Dyryguje kapelm. W. Buchwald.

WYCHOWANIE, KURSY

— * **Konkurs fotograficzny na temat „Szlaki wodne Wielkopolski”.** Towarzystwo Miłośników Fotografii w Poznaniu, współdziałając z Wojewódzkim Komitetem W. F. i P. W. w Poznaniu, organizuje konkurs fotograficzny na fotografię artystyczną (w dużym formacie), której tematem ma być krajobraz nad wodami Wielkopolski i sporty wodne na tychże wodach. Konkurs ma charakter ogólnopolski i mogą w nim brać udział wszyscy miłośnicy fotografii artystycznej. Pierwsza nagroda 150 zł, druga 100 zł, dwie dalsze nagrody po 50 zł, sześć nagród po 25 zł i dziesięć nagród po 10 zł. Poza tym przewidziane są nagrody pieniężne i wyróżnienia. Fotografie nagrodzone i wyróżnione będą wystawione w czasie „Targów Poznańskich”. Ostateczny termin do nadsyłania prac wyznaczony został na marzec 1938 r.

RÓŻNE

— * **Kłopoty właścicieli ogródków.** Jeden z naszych Czytelników z Sołacza, właściciel jednomorgowego ogródka, nadsyła nam list, w którym skarży się na drożyznę wody, uniemożliwiającą mu należytą dbałość o ogródek. Czytelnik nasz założył sobie ogródek już w r. 1929 i zasadził w nim 50 różnych drzew oraz większą ilość krzewów owocowych. Wobec tego, że ziemia była lekka, zainstalował on rury, aby podczas posuchy czerpać wodę z wodociągów miejskich i ratować w ten sposób roślinność od zniszczenia. Kilka lat ogródek był należycie pielęgnowany, od czasu jednak, gdy Zarząd Miejski zmienił sposób obliczania opłaty kanalizacyjnej, zastosowując dopłatę po 16 groszy od 1 kbm wody, zdrożała woda, a tym samym ogródek jest rzadziej podlewany przez oszczędność. Woda ta nie przechodzi przez kanał, tylko wprost wsiąka w ziemię, a jednak magistrat liczy sobie za nią — prawem kaduka — opłatę kanałową. A przecież wzywa się w pismach i przez radio do zakładania ogródków owocowych, abyśmy nie potrzebowali sprowadzać owoców z zagranicy. Czy drożyzna wody sprzyja zakładaniu ogródków?

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Dwa niewyjaśnione zaginięcia.** W dniu 23 lipca rb. oddalił się z mieszkania swej matki Pelagii, 16-letni Franciszek Rafalko i dotychczas nie wrócił. Zaginiony był wzrostu 1,60 m, szczupłym

Wycieczka Związku Polek z Ameryki

Dzisiaj w nocy pociągiem z Gdyni o godz. 0,18 przybyła do naszego miasta wycieczka Związku Polek z Ameryki w liczbie 47 osób. Wycieczkę prowadzi sekretarka generalna Związku p. Joanna Andrzejewska z Chicago. Poza tym w komitecie wycieczkowym czynne są dyrektorki związkowe pp.

nich słowach delegat J. Em. ks. Kardynała Prymasa ks. radca Durzyński. Po przemówieniu przedstawiciela miasta radcy dra Sokołowskiego kilka serdecznych słów wypowiedziała do naszych rodaczek sekretarka generalna Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie, p. Smoczyńska. W serdecz-



Wycieczka Związku Polek w Ameryce przed biurem Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie.

Salomea Jachimowska, Maria Łopacińska oraz p. Maria Porwitowa, prezeska stanowa Związku Polek. Do wycieczki dołączył się również ks. prob. Nowakowski z parafii św. Piotra i Pawła z Hartford Corn.

Na powitanie miłych rodaczek mimo późnej pory przybyły ze sztandarami delegacje Kat. Związku Kobiet, K. S. M. i harcerstwa. Po krótkim powitaniu na peronie udano się do sali recepcyjnej, gdzie przygotowano dla przybyłych gości skromne przyjęcie. Jako pierwszy witiał wycieczkę w serdecz-

nych słowach podziękowała za przyjęcie kier. wycieczki p. Andrzejewska. Po krótkim posiłku autobusami przewieziono gości do Bazaru.

Dzisiaj rano rozpoczęto zwiedzać miasto. Nasamprzód udano się autobusami do katedry, poczem w ratuszu Zarząd Miejski podejmował gości lampką winą. Po południu po dalszym zwiedzaniu zabytków naszego miasta, podejmują gości podwieczorkiem Opieki Polska nad Rodakami na Obczyźnie.

Wieczorem wycieczka Zw. Polek opuszcza nasze miasto udając się do Częstochowy. (jr)

szatnym, ubranym w czarną marynarkę w paski, ciemnoniebieskie spodnie, białą koszulę w brązowe kropki i czapkę cyklistówkę. Ewentualne zgłoszenia o napotkaniu chłopca kierować można do mieszkania matki przy ul. Młyńskiej 9, m. 18, lub też do policji, której p. Pelagia Rafalko złożyła doniesienie. — Również 23 bm. rano oddalił się z przytułku żydowskiego przy ul. Żydowskiej 15-18, 79-letni Otto Auerbach i dotychczas nie wrócił. Ponieważ Auerbach jest umysłowo upośledzony, zachodzi przypuszczenie, że uległ on nieszczęśliwemu wypadkowi. Zaginiony jest wzrostu średniego, ma postawę pochyloną, jest łysy, ma siwy włos. Ubrany był w czarną odzież i buty wojskowe. (kl)

— * **Wypadek podczas zabawy.** Podczas zabawy dziecięcej Za Bramą Warszawską 16 uległa wypadkowi 6-letnia Wanda Trojankówna (barak III). Dziewczynkę, która przy upadnięciu złamała nogę w podudziu, przewiozło pogotowie (66-66) do szpitala miejskiego. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Zatwierdzony wyrok na fałszerzy monet.** Trójosobowy trybunał Sądu Apelacyjnego pod przewodnictwem sędziego Kęlarza przy współudziale sędziego Dudkiewicza i sędziego dra Ryniawca rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko 25-letniemu handlarzowi Marianowi Pawlickiemu, 22-letniej służącej Łucji Kleinke, 43-letniej robotnicy Marii Królik, 30-letniemu bezrobotnemu Kazimierzowi Drobemu oraz 68-letniemu robotnikowi Kazimierzowi Rosińskiemu, wszystkim z Poznania, oskarżonym o fałszowanie i puszczenie w obieg w miesiącach styczniu i lutym rb. monet 50-groszowych i 1-złotowych.

Jak ustaliła rozprawa przed sądem I instancji, osk. Pawlicki zamieszkał w pierwszych dniach stycznia rb. w mieszkaniu Rosińskiego przy ul. Żupańskiego 2 w charakterze sublokatora. Osk. Rosiński wiedząc o tym, że Pawlicki już był niejednokrotnie karany za podrabianie pieniędzy, a chcąc uzyskać od niego zaległe za dzierżawę pieniądze, nakłonił go do fałszowania monet. Sam nawet kupił gips do sporządzenia odlewów. Osk. Pawlicki nie dając długo na siebie czekać przystąpił ze służącą Kleinke, z którą wspólnie mieszkał u Rosińskiego, do odlewów monet w kuchni Rosińskiego. W przeciagu miesięcy stycznia i lutego podrobili oskarżeni mniej więcej 30 monet 1-złotowych i 50-groszowych. Tak w śledztwie jak i na rozprawie I instancji główny oskarżony Pawlicki przyznał się do zarzucanego przestępstwa. Reszta o

skarżonych natomiast przyznała się jedynie częściowo, a osk. Rosiński zaprzeczył stanowczo temu, jakoby u niego w kuchni znajdowała się odlewnia monet.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 21 kwietnia rb. skazał osk. Pawlickiego na 4 lata więzienia oraz 5 lat utraty praw, osk. Kleinke i osk. Rosińskiego, każdego na 2 lata więzienia i 3 lata utraty praw, osk. Królikównę zaś na 8 miesięcy więzienia i 2 lata utraty praw. Osk. Drobego sąd uniewinnił.

Od wspomnianego wyroku oskarżeni



Do Wilna organizuje Pielgrzym pielgrzymkę od 1-5 sierpnia br. Zwiedza się Wilno Troki, Kalwarię we Wierkach i na powrotnej drodze Warszawę. Pielgrzymkę prowadzi Ks. Pralat Steinmetz. Koszty przejazdu koleją z 32.50. Zgłoszenia przyjmuje Stow. „Pomoc Rodzinna” Podgórną 10a, tel. 20-62.

zg 27 452

Do Lourdes. Pielgrzym organizuje od 10-27 sierpnia br. pielgrzymkę do Lourdes drogą przez Paryż, Lisieux, Lourdes, Marsylię, Riwierę, Milano, Wenecję, Wiedeń. Koszty wraz z paszportem i wizami, całkowitym utrzymaniem i przejazdami 650.— zł. w klasie II z 770.—. Wszystkie hotele i restauracje zapewnione w pierwszej kategorii. Pielgrzymkę poprowadzi Ks. Dr Abt. Zgłoszenia przyjmuje Stow. „Pomoc Rodzinna”, Podgórną 10a. Tel. 20-62.

zg 27 451

Restauracja w Hotelu Polonia Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie sałę do zabaw i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.

Ng 46 497

Samobójstwo chłopca

Starogard. (Tel. wł.). Niezwykły wypadek popełnienia samobójstwa przez małoletniego miał miejsce w Summinie pow. starogardzkiego.

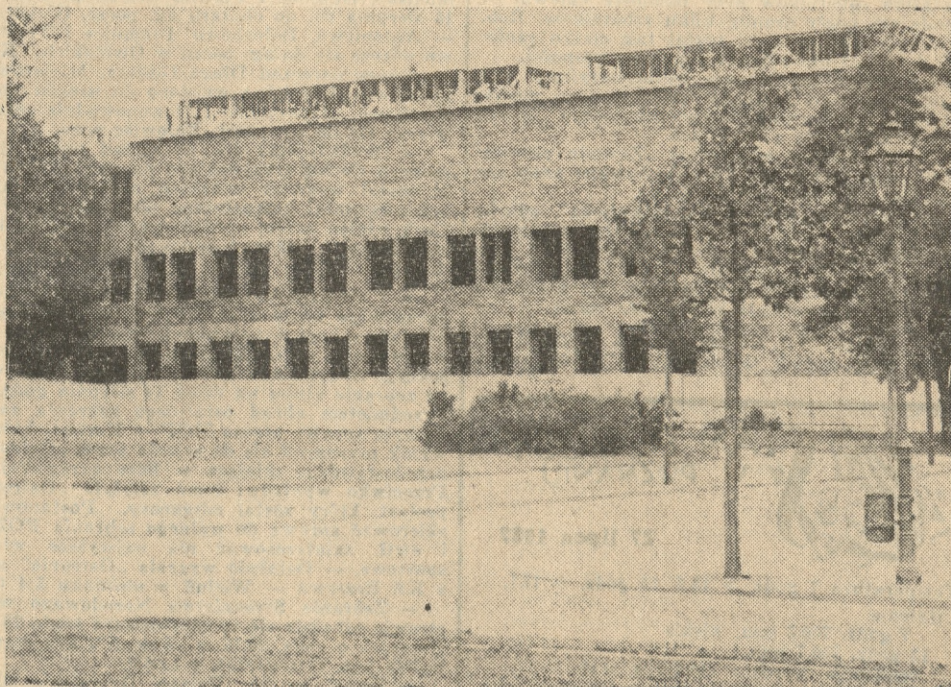
12-letni Zygmunt Onasz został przez rodziców skarcony za wypicie soku wiśniowego. Chłopiec tak się przejął otrzymaną karą, że udał się na strych domostwa i powiesił się na sznurku.

Gdy zauważono zniknięcie chłopca wszczęto poszukiwania. Po pewnym czasie natknięto się na strychu na martwe już zwłoki wisielca. (tp)

wnieśli odwołanie, przy czym osk. Pawlicki prosił jedynie o skreślenie mu utraty praw. Obecna na rozprawie apelacyjnej osk. Kleinke twierdziła stanowczo, że nie pomagała Pawlickiemu. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok sądu pierwszej instancji. (k)

— * **Skazany za wymianę malowanej 100-złotówki.** Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczył się proces przeciw b. właścicielowi cegielni Józefowi Zegadło, zamieszkałemu w Gnieźnie, o puszczanie w obieg ręcznie malowanej 100-złotówki. Jak ustaliła rozprawa przed sądem I instancji, osk. Zegadło kupił w niedzielę 17 stycznia rb. w sklepie p. Hołogi w Gnieźnie pieczywo, za które zapłacił malowaną 100-złotową banknotem. Następnego dnia p. Hołoga zauważył, że wymieniony banknot jest sfałszowany. Sąd Okręgowy w Gnieźnie ustaliwszy, iż osk. Zegadło wiedział o tym, że banknot jest sfałszowany, obierając nawet specjalnie na jego wymianę porę wieczorną, skazał go na 2 lata więzienia i utratę praw na przeciąg 5 lat. Na rozprawie odwoławczej po zreferowaniu sprawy i przemówieniach stron sąd zatwierdził wspomniany wyrok w całej rozciągłości. (k)

MUZEUM ZIEMI POMORSKIEJ W TORUNIU



Toruń. (z) Bardzo późno w bież. sezonie budowlanym podjęto prace przy budowie gmachu Muzeum Ziemi Pomorskiej przy ul. Krasińskiego. W roku bież. gmach zostanie wykończony w stanie surowym.

Kiedy jednak w zupełności zostanie wykończony i oddany do użytku placówek naukowych, dotychczas nie wiadomo, gdyż na razie brak kredytów na dalsze prace.

Z kół fachowych podnoszą zarzut, że gmach zaprojektowano w zbyt szczupłych rozmiarach, tak że istnie-

jące już zbiory toruńskie znajdą w nim zaledwie pomieszczenie. Wobec wysuniętej koncepcji utworzenia centralnego archiwum pomorskiego zbiory Archiwum m. Torunia musiałyby pozostać w dotychczasowych ubikacjach, tj. w ratuszu. Podobno bogaty księgozbiór Książnicy im. Kopernika również nie zmieściłby się w nowym gmachu Muzeum Ziemi Pomorskiej.

W każdym razie Toruń będzie musiał czekać szereg lat na pełne wykończenie gmachu Muzeum.

Z WIELKOPOLSKI

Straszne zabójstwo na tle mieszkaniowym

— * **GRODZISK.** W niedzielę odbyło się zgromadzenie Konfer. Męskiej Tow. św. Wincentego a Paulo. Ks. Kaniwski wygłosił ciekawy referat nt. „W jaki sposób przeprowadza się kanonizację świętych”.

— Tut. Cech Piekarski obchodził uroczystości dzień Patronki swej św. Anny. Ks. Kaniwski odprawił w kościele farnym mszę św.

— Decyzją władz sądowych w Poznaniu został budowniczy p. Marian Andrzejewski z Grodziska mianowany rzeczoznawcą sądowym na obwód Sądu Okręg. w Poznaniu. (zg)

— * **JAROCIN.** Z inicjatywy kierownika chóru kościelnego prof. Lucjana Kunza wyrusza w niedzielę, dnia 1 sierpnia wycieczka krajoznawcza do Rogalina, Rogalinki, Kórnik i Zaniemyśla. Zgłoszenia przyjmuje prof. Lucjan Kunz ul. Wolności.

— Stowarzyszenie Panien Różańcowych przy miejscowej parafii urządza pielgrzymkę do Częstochowy w dniu Wniebowstania N. M. P. Wyjazd pielgrzymów nastąpi w dniu 13 sierpnia r. b. wieczorem pociągami popularnym, powrót w dn. 16 sierpnia w godzinach rannych. — Zgłoszenia przyjmuje zarząd Stowarzyszenia Panien Różańcowych.

— W niedzielę, dnia 15 sierpnia odbędzie się w uroczym parku księcia Radolina tradycyjna wenta ludowa. Dochód przeznaczony na budowę kościoła.

— Zapoczątkowane w ubiegłym roku z inicjatywy miejscowego Sokola fundatora pucharu drużynowe zawody lekkoatletyczne o tytuł drużynowego mistrza powiatu stają się pierwszorzędną atrakcją sportową naszego miasta. Zawody odbędą się w dniu 22 sierpnia na stadionie wojskowym obok koszar. (gp)

— * **KEPNO.** Sekcja piłki nożnej przy tut. Sokole zdobyła mistrzostwo okręgowe na rok 1936-37 w klasie B, wychodząc tym samym do kl. A.

— Kolo Absolwentów Gimnazjum w Kepnie dawn. Kolo Akademików urządza mistrzowskie zawody tenisowe oraz zawody w strzelaniu z broni małokalibrowej o wartościowe puchary i dyplomy. Zgłoszenia do 30 bm. przyjmują oraz wszelkich informacji udziela p. E. Weigel, Stara Drogeria, Kepno, Rynek.

— Soltysiem grom. Mrożeń wybrano p. Pełńskiego.

— Na polach mnożą się obecnie kradzieże zboża.

— Zawody towarzyskie w piłkę nożną na boisku Sokola dały nast. wyniki: Sokół Trzcinica — Sokół Jun. II Kepno 7:0 dla Trzcinicy; Sokół I Kepno — reprezentacja Wieruszowa 2:0 dla Kepna. (km)

— * **LUBON.** Od pewnego czasu rozpoczął handlować warzywami i jarzynami po tut. okolicach Zyd Zaczęg zam. w Zegrzu u rolnika Polaka niej. S. Pan S. przetrzymuje Żyda, któremu daje możliwość gospodarowania się w roli i w domu. Żyd ten zakupuje towary w Poznaniu, po czym rozwozi po Lubaniu, Puszczykowie, Łasku, Wirach i pobliskich okolicach. Aby nie budzić na siebie gniewu ze strony młodzieży, przekupuje ich wodką po restauracjach i wypoczywa swój motocykl. Dziwna jest rzecz, że gdy się starło kilku ogrodników Polaków o wydzierżawienie tegoż miejsca od p. S., ten odmówił, a Żyda przyjął z otwartymi ramionami. W takim razie S. powinien mieć litych klientów Zalegów — a nie Polaków. Nadmienić należy jeszcze, że Żyd ten dostawia towar do jednego ze szpitali w Poznaniu. Zwracamy wszystkim Polakom uwagę, że mamy tu więcej ogrodników-Polaków i tych tylko należy popierać. (pl)

— * **MIEDZYCHÓD.** W sobotę, dnia 24 bm. na posiedzeniu Rady Miejskiej pod przewodnictwem burmistrza p. Skrzypczaka wprowadzony został w miejsce p. Demskiego, jako radny p. Pogodziński Roman. P. wygłosił sprawozdanie z działalności M. K. K. O. za rok obrachunkowy 1936. Uchwalono: przepisy sanitarno-porządkowe dla miasta Międzychodu, oraz statut M. K. K. O. Do wiadomości przyjęto: utworzenie Miejskiego Liceum Koedukacyjnego przy gimn. miejskim w Międzychodzie. Uzupełniono wybór do komisji rewizyjnej, która tworzą pp.: Pogodziński — zast. przewodn., Milczyński — członek komisji, zastępcy — Pol. Fiedorow, Frackowiak.

— Na rozparcelowanym majątku Kurnatowice budowniczy Ciebielski z Sierakowa zatrudnił kilku robotników przy rozbiorze chlewni. — Spadające cegły zraniły kilku robotników. Rob. Władysław Sobolewski został tak ciężko ranny, że zmarł nie odzyskawszy przytomności.

— Powiatowego lekarza weterynaryjnego dra Remiszewskiego zastępuje podczas jego pięcioletniego urlopu wycieczkowego lekarz weter. p. Rüssler z Szamotuł.

— W niedzielę odbyły się „Zawody pływackie” na płazie miejskiej, zorganizowane przez zarząd okręgu KPW w Poznaniu.

— Uroczysta „Akademia pływacka” odbyła się na płazie miejskiej zorganizowana w ramach odbywającego się kursu pływackiego. Na program złożył się szereg referatów. Z kolei nastąpiło rozdanie dyplomów i odznak. Na zakończenie odbyła się defilada kursistów. (mw)

— * **MOSINA.** Rozegrane ub. niedzieli zawody piłki nożnej między „Unią” Kościan, a

Grudziądz. — W miejscowości Zarośle w powiecie grudziądzkim dokonane zostało bestialskie morderstwo na osobie rolnika Kazimierza Klimaja. Stracił on życie podczas sporu z lokatorem, przeciwko któremu wytoczył proces eksmisyjny. Mordu dokonano z ohydym bestialstwem. Oto szczegóły zbrodni:

W 1935 r. rolnik Kazimierz Klimaj, zamieszkały w Zarośle, wynajął mieszkanię 49-letniemu robotnikowi rolnemu Antoniemu Nidzgorzkiemu. U Nidzgorzkiego zamieszkała 23-letnia syn jego Bernard z kochanką Frydą Lewandowską i dwójkiem jej nieslubnych dzieci. Nidzgorzki przez 14 miesięcy nie płacił komornego, wobec czego gospodarz wytoczył mu proces eksmisyjny. Na tym tle dochodziło w zagrodzie Klimajów do częstych sprzeczek wywołanych przez lokatora Nidzgorzkiego. Jedną z takich sprzeczek zakończyła się dla Klimaja tragicznie.

Młodszy Nidzgorzki z kochanką napadli na Klimaja i pobili go w

„Sokolem” Mosina zakończono wrzaskiem 4:2 dla Sokola Mosina.

— „Dzień Dziecka” odbędzie się dn. 8 sierpnia na polanie w Sowinkach.

— W piątek, 30. bm. o godz. 19.30 odbędzie się zbiórka Przymusowej Straży Pożarnej przy wspinaczce na targowisko miejskie. Następnie ćwiczenia i zbiórki będą zwoływane za pomocą trąbek i syren pożarniczych.

— Przy kasie parafialnej utworzona została kasa pomocy pośmiertnej. Członkiem zostać może każdy, kto należy do Żywego Różańca i rozpoczął 40 rok życia. Wstępne wynosi 2.— zł. składka miesięczna 30 gr. Kasa pomocy pośmiertnej rozpocznie swą działalność od 1 stycznia 1938 r. (ma)

— * **MUR. GOŚLINA.** W niedzielę odbyła się w parafii naszej piękna uroczystość poświęcenia rozbudowanego Domu Katolickiego przez ks. dziek. Hasego z Kicina. Na uroczystości złożyli się śpiewy chóru kośc. męskiego i mieszana oraz przemówienia, wygłoszone przez ks. prob. Adamka, ks. dziek. Hasego, członka rady parafialnej p. J. Osinińskiego, prezesa Akcji Katolickiej p. Bazylego oraz p. drow. Krzyżanowskiej. Z powodu stałe rozwijających się stowarzyszeń Akcji Katolickiej okazała się dotychczasowa salka Domu Katolickiego za szupła, to też dzięki zabiegom i staraniom ks. prob. Adamka, a przy poparciu wszystkich parafian, przystąpiono do rozbudowy tegoż, powiększając znacznie salę, oraz dobudować 2 duże pokoje do mniejszych zebrań. Nadmienić wypada, że w ostatnich dniach ofiarował na cel rozbudowy Domu Kat. p. Zegarowski z Ameryki 500 zł. (mn)

— * **NAKŁO.** W przyszłą niedzielę, dnia 1 sierpnia Tow. Powstańców i Wojaków w Nakle obchodzić będzie uroczystości 15-lecie swego istnienia.

— Na ostatnim jarmarku złodziej ukradł pewnemu gospodarzowi 160 zł uzyskanych ze sprzedaży krowy. (nc)

— * **OBORNIKI.** Ks. wik. Antoni Helka rozpoczął doroczną uroczystość wycieczkową.

— Na intencję święta patronki piekarni odprawiona została w kościele parafialnym uroczysta msza św., po czym w kawiarni „Polonia” odbyło się pod przewodnictwem cechnistrza p. Bernarda Wiercorka uroczystościowe zebranie, które zaszczycił swoją obecnością ks. wik. Helka. Zebranie zakończono wspólną kawką.

— Lekarz powiatowy dr Ruciński powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— Wyłączone z okręgu doroczeń Urz. Poczt. Mur. Goślina miejscowości Huciska, Hutik, Kamiński. Okuniec i Pławno włącza się z dniem 15 sierpnia r. b. do obszaru ag. poczt. Głęboczek.

— Antoniewo, Bolechowo, Promnice i Trzaskowo włącza się do ag. poczt. w Owińskich. Karty do okręgu doroczeń Długa Goślina. Miejscowości Dąbrówka Kościelna wcielono do urzędu poczt. Kiszewo. Dąwonowo i Dąwonowo-leśniczówka włącza się do ag. poczt. Rejowiec pozn.

— Dowiadujemy się, że zarząd nowo utworzonego Cechu fryzjerskiego na powiat obornicki został wskutek uchybień natury formalnej przez czynnik kompetentny niezatwierdzony. — Cech winien zatem zwołać drugie zebranie konstytucyjne i dokonać ponownie wyboru zarządu. (sto)

— * **OSTRÓW.** Klub Sportowy „Ostrovia” opracowuje nowy statut i regulaminy poszczególnych sekcji i postanowił przeprowadzić nowe wybory zarządu głównego i kierownictwa sekcji. W tym celu zwołuje nadzwyczajne walne zebranie klubu na dzień 14 sierpnia godz. 20. Przedmiotem obrad ostatniego zebrania zarządu była sprawa meczu HCP — Korona, którego wynik przyczynił się do zajęcia przez „Ostrovię” przedostatniego miejsca w lidze okręgowej. — Przeciwno wynikowi temu założyła „Ostrovia” protest, który został odrzucony. Postawiono skierować sprawę do walnego zebrania POZPN i ewtl. zainteresować nią najwyższe władze sportowe. — Ostatnio wygrała „Ostrovia” mecz z KS Rezerwa — Wieluń w stosunku 5:4 (2:2).

— Zebranie Stronnictwa Narodowego w Ostrowie odbędzie się w nadchodzącą środę 28 bm. Początek o godz. 20.15 w „Polonii”. Przemawiać będzie kpt. Grzegorzak z Łodzi.

— Zmarł tu sp. Roman Dymalski, mistrz rzeźniczy w Borui Kościelnej, pow. Wolsztyn przeżywszy lat 63.

— Pożar wybuchł w pobliskim Radłowie u gospodarza Jędrzejaka w sobotę w południe. — Spłonęła doszczętnie stodoła ze zbożem i maszynami rolniczymi.

— Rewanżowe decydujące spotkanie w piłkę siatkową o wicemistrzostwo A kl. podokręgu między drużynami Absolv. Gimn. Kup. i K. S. „Jedność” zakończyło się zwycięstwem drużyny kupieckiej w stosunku 2:1. Mistrzem w siatkówce jest więc „Sokół”, a wicemistrzem Absolv. Gimn. Kup.

— Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa 80-letnia staruszka, teściowa rolnika Jana Błaszczyka w Wielosiu. Trzymała ona krowy stojące przy wozie. Jedną z krow odpedzając mchy, zahaczyła nogami o nogę staruszki i rozszarpała ją od stopy do biodra. Staruszkę grozi amputacja nogi. (os)

straszny sposób, a następnie poturbował również jego żonę i nieletnich dwóch synów. W pewnym momencie w czasie bójki udało się napadniętemu wydostać z rąk oprawców i zbiec w pole w kierunku domostw sąsiadkich. Uciekającego dopędził młodszy Nidzgorzki i trzonem widel z całej siły walił po głowie bezbronnego i już poranionego gospodarza, który w kilka chwil później pod ciężkimi uderzeniami padł nieprzytomny na ziemię. Długo jeszcze znęcał się rozwścieczony nad pobitym, nie dającym już oznak życia.

Wróciwszy na podwórze obaj Nidzgorzcy poczęli jeszcze napastować Klimajów. W pewnej chwili Bernard Nidzgorzki zauważył, że gospodarz odzyskał przytomność. Jeszcze raz pobiegł do swej ofiary i z sadystyczną wściekłością bił go po głowie żelazną sztabą tak długo, aż ten wyzionął ducha. Ciało zabitego przeniesli zaalarmowani sąsiedzi do mieszkarni.

Sprawców zbrodni policja aresztowała i osadziła w więzieniu.

— Zlot ostrowskiego okręgu Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej odbędzie się w Ostrowie w niedzielę 22 sierpnia.

— * **SZAMOTULY.** Mecz piłki nożnej pomiędzy klubem Szamotulskim a Sanem z Poznania nie doszedł do skutku z powodu nieprzybycia drużyny poznańskiej.

— W niedzielę 1 sierpnia o godz. 15 odbędzie się na stadionie miejskim wielki turniej sportowy, zorganizowany przez sekcję sportową przy Akademickim Kole Szamotulan. Udział w turnieju weźmie mistrz Polski — AZS z Poznania. Na zakończenie odbędzie się mecz w piłkę nożną pomiędzy A. K. Sz. a K. S. M. z Obrzycka. (sc)

— * **SREM.** W sobotę, 31 lipca r. b. przypada uroczystość św. Ignacego Loyoli w kościele parafialnym na Starym Mieście. Odpust św. Ignacego przeniesiony jest na niedzielę 1 sierpnia. Msze św. odprawia się o godz. 8 i 10 z procesją. Uroczyste nieszpory i procesja rozpoczyna się o godz. 15.

— W niedzielę o godz. 19.15 wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych rolnika Franciszka Górno w Kawczu. Nieustannie sprawcy podpalili stóg słomy, który stał obok 20-metrowej stodoły, krytej słomianą strzechą. Ogień przerzucił się na stodołę, wypełnioną tegorocznym zbożem, oraz na drewnianą szopę, w której znajdowała się młocarnia, wiewiuk i sieczkarnia i strawił doszczętnie. Resztę budynków uratowano dzięki akcji ratunkowej straży pożarnej ze Sremu. Przypuszczalnie ogień wzniciły nieletnie dzieci. Straty, wynoszące siedem tys. zł, pokrywa częściowo ubezpieczenie. — W Osmoncu na szkole rolnika Neumanna Willega spaliła się duża stodoła, zbudowana z drzewa, kryta dachówką, wraz z tegorocznym zbożem oraz szopa drewniana. Szkody pogorzelowe ocenia się na 13 tys. zł. — W tej samej wsi spłonęła rolnikowi Maksymilianowi Baumertowi stodoła kryta słomą, długości 16 m, która zawierała żłte w tym roku zboże, dwa wozy, młocarnię i inne maszyny rolnicze. Straty ustalono na cztery tys. zł. Pożar powstał przez nieostrożność przygodnych przechodniów, którzy zaprzężyli ogień z papierosów, idąc ścieżką publiczną, prowadzącą obok stodoły.

— Uczestnik krwawej bójki na zabawie, urządzanej przez Ochot. Straż Pożarną w Chrzestowie, Władysław Hendzlik z Rusocin zmarł na skutek odniesionych ran. Prokurator ściga pozostałych przy życiu nożowników. (su)

— P. Czesław Marcinkowski, właściciel składu blawatów opuszcza nasze miasto i otwiera polską placówkę handlową na wschodnich rubieżach Polski, w Białej Podlaskiej. Pionierowi narodowego ruchu gospodarczego towarzyszą najlepsze życzenia.

— Miejscowe społeczeństwo katolickie zaniepokojone jest krążącymi pogłoskami o projekcie przeniesienia pięknej barokowej figury Najświę. Marii Panny z Rynku na Targowisko, przed hotel „Bazar”. Około figury, za którą pierwotnie był stary ratusz, zburzony w XVIII wieku, istnieje tradycja według pewnych źródeł historycznych. Miano ją postawić na piętach w miejscu, gdzie w czasie potopu szwedzkiego został zdradziecko rozbity szablami najeźdźców rzeźnia miejski Ciastek który wraz z mieszkańcami bronił bohaterstwo przed nacierającym wrogiem dostępu do ratuszu. Pod koniec ubiegłego wieku figura ze względu na odbijające się na Rynku targi i jarmarki otrzymała brzydkie i ciasne opłotowanie żelazne. W lonie Akcji Katolickiej powstał ostatnio plan usunięcia szpeczącego płotu i stworzenia harmonizującego i estetycznego otoczenia. Z uwagi na zabytowy charakter pomnika winny powołać czynnik zainteresować się projektem przeniesienia.

— Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczący p. wiceburmistrz Józef Idaszewski zdał sprawozdanie z zabiegów Zarządu Miejskiego u władz szkolnych w sprawie utworzenia pierwszej klasy licealnej przy miejscowym gimnazjum. W bieżącym roku kuratorium szkolne w porozumieniu z Ministerstwem W. R. i O. P. nie udzieliło zezwolenia na otwarcie liceum z powodu niewystarczającej frekwencji kandydatów. Zarządzenie to uniemożliwiło kilkunastu ubogim uczniom dalsze kształcenie się.

— * **WAGROWIEC.** Cech piekarski obchodził tutaj podniosłą uroczystość 40-lecia swego istnienia, połączoną z poświęceniem nowego sztandaru. Przy dźwiękach orkiestry wymaszowano na msze św., podczas której dokonano ostatni akt poświęcenia. Po nabożeństwie odbyło się z tej okazji posiedzenie w Starej Strzelnicy. Słowo wstępne wygłosił długoletni cechnistrz p. Magdziarz. Dalsze przemówienie wygłosił prezes związku mistrzów piekarskich na Wielkopolskę p. Kabaciński. Następnie składano życzenia. Obszerne sprawozdanie z 40-letniej działalności zdał sekretarz cechu p. Piotrowski. Po południu odbył się koncert w ogrodzie, wieczorem harmonijna zabawa taneczna.

— * **ZBASZYN.** Podczas przetaczania wagonów na dworcu głównym w Zbaszynie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Przy przetaczaniu zajęty był kolejarz p. Franciszek Dyderski zamieszkały w Zbaszynie, pl. Rejtana. Pracownik dostał się pomiędzy bufory, które zmiażdżyły mu rękę w łokciu. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala powiatowego w Nowym Tomyślu.

— W roku bieżącym w tut. okolicy pojawiły się wielkie masy mszycy polnej, która wyrządza obrzydliwą szkodę.

— Ostatnio Jacys bliżej nieznanymi sprawcy skradli z łazienek miejskich w Zbaszynie 1000 Zł. Zarządu Miejskiego. (zb)

— * **ZNIN.** Pod Łabiszynie został ujęty i przetransportowany do więzienia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy znany bandyta Zenon Kufala, który usiłował w ub. miesiącu zamordować posterunkowego Żajaca w Tucholi.

— Pociąg, kursujący na linii Znin — Szubin wpadł pod Wasossem na stado krow i zabił 1 sztukę. Pastuch zbiegł w niewiadomym kierunku.

— Zatrudniony przy przekładaniu dachówek w Zninie przy ul. Kościelnej mistrz dacharski, Kazimierz Rakowski, wskutek stracenia równowagi upadł na bruk z 8 m wysokości. Nieszczęśliwego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala powiat. gdzie po kilku godzinach strasznych męczarniach zmarł.

— Podczas patrolu nocnego w Miedzysławie, stróż nocny postrzelił robotnika Baiera. Prawdopodobnie stróż uważał B. za złodzieja. (zd)

— Kuratorium udzieliło Tow. Szkolnemu zezwolenia na prowadzenie Pryw. Gimn. Koedukacyjnego im. Braci Śniadeckich. Ministerstwo udzieliło zakładowi uprawnień państwowych gimnazjów ogólnokształcących.

— P. Koliński z Łabiszyna wracał od pracy z swą siostrą na jednym rowerze. W pewnej chwili rower się załamał. K. wiózł także kose. Oboje z siostrą bardzo dotkliwie poranili się nią. Rannych przewieziono do szpitala pow.

— W tych dniach przejeżdżał przez Znin w kierunku Gniezna samochód osobowy, z którego pasażerowie w lesie w Cotoniu wyrzucili większą paczkę ulotek antyreligijnych.

— We wtorek, dnia 27 bm. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Tow. Kupców w Łódki p. Schmita. (zd)

Z GDYNI I WYBRZEŻA

STAN POGODY

W poniedziałek na całym wybrzeżu padał deszcz. Mimo jednak deszczu temperatura powietrza utrzymała się przy 17 st. Cels. Ciężota wody wynosiła aż 23 st. C.

KSIĘŻA POLSKY Z RYMU W GDYNI

Dnia 26 lipca przybyła do Polski wycieczka amerykańskich księży polskich, studiujących w Rzymie. Wycieczka księży przyjmowana przez Związek Polaków z Zagranicy, zwiędzi Kraków, Zakopane, Lwów, Warszawę, Lublin, Wilno, Gdynię, Poznań, Gniezno i Częstochowę.

Księża przebywać będą cały tydzień w seminarium zagranicznym w Potulicach, gdzie Związek Polaków urządza dla nich szereg wykładów o Polsce, jej historii i literaturze. W Potulicach goście zapoznają się też z akcją szkolenia systematycznego duszpasterzy polskich w seminarium zagranicznym dla wychodźstwa polskiego.

W SOPOCIE NADAL WIELKI RUCH

Kapeliśka gdańskie w dalszym ciągu notują zwiększanie się frekwencji letników. Na ostatnie przedstawienie opery leśnej wszystkie bilety zostały wyprzedane. Zauważono nawet handel biletami, odstępowanie ich po wyższej cenie. W Sopocie na plaży płatnej kapalo się w niedzielę 4848 osób.

Z JURATY

Do Juraty w dalszym ciągu zjeżdżają osobowości ze świata politycznego. W niedzielę w żydowskim hotelu „Lido” zamieszkał pułkownik Ślawek. W Juracie prześiaduje od soboty min. Beck oraz wice-minister Bobkowski. Miejscem schadzek „elity” są żydowskie lokale „Lido” i „Casino”.

JARMARKI

— * **WIELEN** n. Notecia. W środę, dnia 4 sierpnia odbędzie się jarmark na konie, bydło i trzodę chlewną.

— * **PLESZEWE.** W czwartek 5 sierpnia odbędzie się w Pleszewie jarmark na bydło i konie.

— * **KOŚCIAN.** Jarmark na konie, bydło, kozy, owce, świnię itd. bez towarów kramnych odbędzie się w czwartek 12 sierpnia r. b.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 26 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość), mieszkały w Poznaniu:

Magister praw Zbigniew Klamer w Warszawie i Janina Ziolkka; technik-meliorator Zdzisław Kurtkowiak w Krzyżownikach, pow. pom.; i sekretarka adwokacka Wanda Budzyńska; owdow. rolnik Antoni Haremski w Murzynowie Kościelnym, pow. średzi, i Anna Machalska; stolarz Franciszek Christoph i prasowaczka Stanisława Wojciechowska, drogerzystka Stanisław Pawlicki i biuralistka Jadwiga Majewska; rob. Władysław Siąkowski i pracown. Marian Jankowiakówna; tokarz Edmund Kolpak i Irena Kromolicka; szofer Jan Dąbrowski i pracownica domowa Ludwika Stryjski; rzeźbiarz architekt Franciszek Jasniński w Katowicach i Julianna Kuwik w Stodziech, pow. chodzieżski; niższy funkcjonariusz Konsulatu Polskiego w Lille Paweł Matuszek w Lille, Francja, i Kazimierz Włoszakówna.

Zgony.

Dnia 26 lipca 1937 r. zapisano następujące zgony: Daniela Kocorowska, 7 dni; Antonina Bejmianka, gospodyni, 62 lat; Małgorzata Lipowiczowa, z domu Bolikówna, wdowa, 55 lat; Stanisława Cwojdzka, z domu Wiśniewska, 62 lat; Franciszek Worsztynowicz, bez zawodu, 68 lat; Maria Zimniewiczówna, bez zawodu, 76 lat; Antonina Kościelnikowa z domu Woźniakówna, 41 lat; Józefa Dereczowa z domu Stępcowa, 23 lat; Józefa Kozłowska, z domu Lisiecka, 71 lat; Agnieszka Kalczyńska, służąca, 23 lat; Władysława Ochocka, z domu Hawelska, 65 lat; Cecylia Skibina z domu Nowicka, 27 lat; Stanisław Wojciechowski, konduktor, kolejowy, 43 lat; Amalia Lenartowska z domu Chalupnicka, wdowa, 82 lat; Teofila Pankowska, biułańska, wdowa, 57 lat; Jadwiga Przybyszewska z domu Gumna, 29 lat; Adam Grobelny, 15 minut; Adam Nowak, 3 godzin; Elżbieta Fürstenau z domu Friedrich, wdowa, 74 lat; Leonard Pietrowski, kowal, 40 lat.

STAN POGODY W POZNANIU

27 lipca 1937

Temperatura 7 godz. + 13.7, 13 godz. + 17.1.

Ciężnienie

7 godz. 750.3 mm. niekie

13 godz. 750.7 mm.

tendencja barom.: ciśnienie stałe

Zachmurzenie

7 godz. pochmurno, deszcz

13 godz. pochmurno

Wiatr

7 godz. kierunek zach., szybkość 7 m/sek

13 godz. kierunek zach., szybkość 9 m/sek.

Opad

w ciągu poprzedniej doby (od godz. 1 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego)

0.7 mm. rodzaj opadu: deszcz.

Temperatura w dniu 26 lipca br. była:

najwyższa + 20.9 o godz. 16

najniższa + 12.5 o godz. 5.30

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Pogoda nie ustalona i zmienna, pochmurno, dżdżysto, miejscami opady.

temperatura bez zmian, wiatry zachodnie i wschodnie.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

JAK ADWOKAT POZNAŃSKI WALCZYŁ Z PRUSAKAMI

(W rocznicę urodzin Jakóba Krauthofera-Krotowskiego).

W dniu 28 lipca mija lat 131 od chwili, kiedy w Bninie, małej miejscowości wielkopolskiej, ujrzał światło dzienne przyszły obrońca języka polskiego, partyzant z r. 1848 i zasłużony syn ziemi wielkopolskiej.

Młody Krauthofer, syn ubogich rodziców, po ukończeniu szkoły elementarnej w miejscie rodzinnym rozpoczął pracować u adwokata Przepalkowskiego w Poznaniu. Dzięki pomocy swego chlebodawcy wstąpił do gimnazjum poznańskiego, a następnie na uniwersytet w Berlinie, gdzie studiował prawo. W r. 1841 osiadł w Poznaniu jako adwokat i notariusz.

Wielką popularność zyskał sobie Jakób Krauthofer energiczną a owocną obroną języka polskiego. W r. 1843, gdy sąd główny ziemski w Poznaniu, zwrócił Krauthoferowi podaną dnia 13 czerwca skargę w języku polskim, z żądaniem, aby do niej dołączył tłumaczenie niemieckie, — Krauthofer oparł się temu, dowodząc, że według art. IX prawa z dnia 16. VI. 1834 nie jest do tego zobowiązany i powtórnie skargę w języku polskim przesłał sądowi. Sąd i w tym wypadku przyjął jej nie chciał, Krauthofer odwołał się przeto do ministerstwa sprawiedliwości. Ministerstwo uznało jego postępowanie za słuszne (21. IX. 1843).

Atoli najgłośniejszym stało się jego imię w 1848 r. Kiedy w Berlinie wybuchła rewolucja (18. III.), lud zmusił króla Fryderyka Wilhelma IV do wydania amnestii dla uwieczonych w 1846 r. Polaków. Sam król powitał więźniów z odkrytą głową i pozwolił na sformowanie wojska polskiego, które miało być przednią strażą armii niemieckiej w wojnie z Rosją i miało wzniecić powstanie w innych dzielnicach polskich. Na wieść o tym utworzył się w Poznaniu dnia 20 marca Komitet Narodowy, który był jakby władzą narodową obok rządu pruskiego. Wysłana do Berlina deputacja, do której należał również Krauthofer (arcybiskup Leon Przyłuski, ks. Jan Janiszewski, profesor seminarium duchownego, Maciej hr. Mielżyński, Aleksander Brodowski, Roger hr. Raczyński, Antoni Kraszewski i wójt z Górczyna, Maciej Palacz), miała żądać politycznej samodzielności Wielkiego Księstwa Poznańskiego, przybywszy jednak do Berlina poprzestała jedynie na żądaniu narodowej reorganizacji Poznańskiego. Przeciwno temu założył protest Krauthofer i Palacz. Po posłuchaniu u króla (23. III.) wrócił Krauthofer do Poznania i ogłosił, że odtąd nazywać się będzie „Krotowskim”. Do Komitetu Narodowego przesłał dnia 31 marca następujące pismo:

„Mój pradziad przesiedlił się zapewne w bledzie z Scheslitz w Bawarii do Polski, mój dziad i ojciec rodzili się i spoczywają wraz z pradziadem na polskiej ziemi; matka moja jest z Ochockich, matka dzieci moich z Koludzkich; od dawna przeto rodziny mojej ojczyzna jest Polska. Jako prawy syn, składając znaki obczyzny, oświadczam Prześwietnemu Komitetowi: iż odtąd wraz z dziećmi moimi, Bolesławem, Józefem, Mieczysławem i Marią, przybieramy polskie nazwisko „Krotowski”.

Komitet Narodowy poznański organizował od samego początku narodową armię w W. Księstwie. Chciał nią wywrzeć nacisk na rząd berliński, aby ten przedsięwzięcie zgodził się na reorganizację W. Księstwa, na spolszczenie administracji, sądów i szkolnictwa oraz na ustanowienie odrębnej, polskiej siły zbrojnej. Wnet też pod kierunkiem Mierosławskiego i innych wojskowych, powstały oddziały wojska polskiego: około Trzemeszna, Pleszewa i Środy. Lud wiejski gromadził się tutaj z całym zapalem w szeregi polskie i zbroił się z własnego popędu.

Krauthofer widząc, że w Komitecie Narodowym jest mało ducha rewolucyjnego zawiązał w Poznaniu Klub Polski, aby nadać powstaniu nowej, młodzieńczej sile żywotnej. Wziął na ramię strzelbę, przewiesił torbę myśliwską, znalazł dobrego towarzysza w osobie Włodzimierza Wilczyńskiego, zebrał w Poznaniu i okolicy oddział partyzantów, złożony z gimnazjastów, rzemieślników, landwejrów, wychodźców z Królestwa, a uzbroiłszy go w co się dało, rozłożył się najpierw w lesie pod Stęszewem. Dowództwo nad oddziałem objął Wilczyński z tytułem Naczelnika, szefem sztabu jego został Krotowski. Oddział

pociągnął do Mosiny, gdzie dnia 3 maja 1848 r. ogłoszono Rzeczpospolitą Polską. Kwatery główna znajdowała się w Rogalinie.

Wzmocniony nowymi siłami ochotniczymi, oddział przedsięwziął z rana dnia 6 maja wyprawę na zajęty przez piechotę pruską Śrem. Już miano wchodzić do miasta, gdy w tem pokazał się oddział piechoty pruskiej w liczbie około 300 ludzi. Strzelcy polscy wpędzili go na cmentarz żydowski, po czym rozpoczęła ogień artyleria polska, rozporządzająca trzema oddziałami półfuntowymi i jednym funtowym; działa te pochodziły z Rogaliny, gdzie służyły do przyozdobienia parku. Na prawym skrzydle linii polskiej atakował na pluton ułanów pruskich Dartsch ze swą kompanią; wsparty przez Krotowskiego, spędził ich, ale do miasta wdrzeć się nie mógł. Po daremnych wysiłkach od 8-mej rano do godz. 4-tej popoł. zamilkł strzał i rozpoczęto odwrot. Wracając z pod Śremu w opuszczonym przez nieprzyjaciela Kórniku ogłoszono także Rzeczpospolitą oraz ustanowiono nową władzę miejską.

Cała ta partyzantka skończyła się po kilku dniach. Kiedy nadeszła wiadomość, że siła główna pod Mierosławskim została rozwiązana, powstańcy rozprzeczli się; wśród nich znajdował się m. in. gimnazjasta Zygmunt Feliński, przyszły arcybiskup warszawski.

Krotowskiego pochwylił oddział huzarów w Konarzewie; okutego w kajdany osadzono w jednym z lochów cytadeli poznańskiej na Winiarach. Siedział w więzieniu przez kilka miesięcy, dnia 8. 10. 1848 doczekał się ogólnej amnestii. Po wyroku uwalniającym, w sprawie jaka mu wytoczono o zdradę stanu, żył jeszcze lat kilka w Poznaniu, ciesząc się ogólnym szacunkiem współobywateli i b. towarzyszy niedoli. Zmarł w roku 1853.

O wielkim patriotyzmie Krauthofera, o gorącym jego umiłowaniu nieśczęśliwej ojczyzny — niechaj świadczy list, pisany do gen. Pfüla, po uwięzieniu na cytadeli:

„Nie należę ja do listy tych, którzy może zaprzeczają udziału w powstaniu narodowym przeciw dzisiejszemu rządowi w celu oparcia się siódmemu podziałowi Polski; owszem chłubię się z tego, że należę do liczby tych szlachetnych, którzy jako prawdziwi synowie Ojczyzny, krok ten uczynili z powinności i przekonania — niema przeto powodu mnie odsuwać od świata i dręczyć haniebnie. Wszelkie dopuszczenie Boże znosić będę jako mąż stały, a jak nie uląknę się w otwartym boju kul gradu, tak też, chociażby mnie i co najgorsze spotkać miało, nie dam się zwieść z drogi i mych zasad, według których dotychczas działania me stosowałem, nie dla mego, ale dla dobra Ojczyzny, wolności i prawa. Nie są to zasady zbójcy. Z Chrystusem zawołam mi trzeba: Nie wiedzą, co czynią!”

Marian J. Mika.

Sukiennicy z Borku zajmowali poważne miejsce wśród swych współobywateli. Niejednokrotnie spełniali funkcje burmistrzów czy radców, posiadali więc wpływ na losy swego miasteczka. Tym to właśnie rzemieślnikom poświęca w ostatnim zeszycie Kroniki Gostyńskiej (Rocznik VIII, z. 6) prof. Paweł T. Szulc szkic pt. Fragmenty z życia tkaczy brackich z 15 wieku, czerpiąc materiał do swego szkicu z ksiąg miejskich przechowywanych w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Obok tego artykułu znajdujemy wspomnienie o księdzu Helbichu, człeku pracy prof. Kołomołockiego o pożarze Gostynia w 1811 r., wreszcie artykuł Wł. Stachowskiego o kłopotach podwodowych z początku 19 stulecia na terenie powiatu gostyńskiego. (J. St.)

Pisma nadesłane

„Higiena Psychiczna”. Nr. 1-7. Treść: S. Bailey: „Co to jest higiena psychiczna”. — W. Sterling: „Higiena psychiczna w Polsce”. — W. Winiarz: „Higiena psychiczna w Niemczech”. — J. Wielawski: „Higiena psychiczna w Stanach Zjedn. A. P.”. — J. Kirschnier: „O przypuszczalnym ilościowym i czasowym wyniku przysmusowego wyjąłowania chorych umysłowo”. — H. R. Katzówna: „Psychohigiena wieku dziecięcego a biety wychowawcze”. — W. Pentalski: „Problem drugoroczności w szkołach powsz.”. — Kronika. — Skorowidz. — Adr. Red. Kościan. Sanatorium dla Nerwowo Chorych. „Nowa Książka”. Zesz. 6. Treść: B. Suchodolski: „Dwoistość życia kulturalnego”. — Dział sprawozdawczy. — Kronika. Bibliografia. — Adr. Warszawa. Krak. Przedm. 13. „Urania”. Nr. 3. Treść: A. Opolski: „Zróżdła promieniowania gwiazd”. — J. Kamiński: „Sygnały czasu”. — Sprawa Pol. Tow. Przyj. Astronomii. — Kronika naukowa. — Niebo w lecie 1937 r. — Kalendarz astronomiczny. — Adr. Red. Lwów, ul. Długosza 8.

ŻYCIE KULTURALNE

LWÓW ODSKROBANY I ODPUDELCZONY

Piszą nam ze Lwowa:

Już parokrotnie zabierał Dział Kultury i Sztuki głos w sprawie ważnej akcji estetycznej, jaką przedsięwzięły lwowskie władze miejskie, aby wydobyc na wierzch piękno dawnych wieków, które na naszych placach i ulicach zostało przykryte, niby przez popioły wulkaniczne, przez szczyły, nawieszki, obudówki i różne inne paskudztwa, nie licząc samowolnych przeróbek budowlanych o charakterze barbarzyńskim, jak oblepianie obramień okiennych, balkonów, bram wejściowych, sklepień itd. różnymi gipsami i ceglami, tak że trudno było się domyśleć, co pod spodem się kryje. W szczególności dr. F. Pohorecki zwracał nieraz uwagę na to odkopanie dawnego Lwowa z pod brzydoty i żydowszczyzny. Bo np. ściany kamienic w Ryńku ginęły poprostu pod sztyldami i reklamami, podczas gdy bramy służyły za schowek na stragany i budki sklepikarskie, a wszystko to było jednym wielkim żydowskim targiem. Mówiąc nawiasem, słyszałem tymi dniami, że handel polski i ruski razem wynosi we Lwowie 2,3 procent ogólnej ilości sklepów i magazynów, zaś reszta to wszystko żydzi. W tych warunkach niemal sensacją stało się przed paru miesiącami, że powstał pierwszy magazyn gotowej konfekcji damskiej — nieżydowski...

Wracajmy do fasad i domów. Otóż przed laty pięciu, gdy ktoś stanął na Ryńku lwowskim i rzucił okiem na cztery jego boki, nie przypuściłby, że ma on tyle pięknych starych kamienic: więc niż Rynek w Krakowie, gdzie przebudowy wyrządziły wielkie spustoszenie, a inowacje — słynny Feniks p. Szyski-Bohusza, jeszcze większe. Teraz szczyły i pudła zniknęły, brud także,

z pod spodu wyjrzały przedziwne, nieraz klejnoty dawnej architektury i zdobnictwa. Tutaj balkon, tutaj okno, tam wnękę, tam cała fasada powróciła do dawnego piękna. Renesans, barok, rokoko, wszystkie te style są reprezentowane i to godnie. Przepadły na zawsze ohydne gablotki z wywieszoną tandetą, nożnikami szkodliwymi szczyły z nad bram i okien. Rynek lwowski jest jednym z najpiękniejszych w Polsce placów: kto wie, czy po krakowskim nie idzie zaraz w rzędzie.

Na Ryńku jednak nie zajmowała się praca odbudowania. Przez pięć lat objęto nią 1186 fasad kamienicznych na różnych ulicach, przeważnie przyległych do Ryńku, albo niedalekich, jak Krakowska, Halicka, Blacharska, Rutowskiego, Ormiańska, Plac Kapitulny. Na ul. Czarnieckiego zburzono strażnicę pożarną, zastępującą obronne mury miasta, w które wchodził klasztor Bernardowski ze swymi zabudowaniami, — mury, o które rozbijała się nieraz nawała nieprzyjacielska w czasie wojen tatarskich i kozackich. Austriacy wyburzyli wiele cennych budowli — trzeba pamiętać, że nieboszcza Galicja pierwsza dostała się pod obcy zabór w r. 1772, więc najdłużej pod nim została — a miejsce ich zajmowały, zwłaszcza w drugiej połowie wieku XIX, ludowe kosmopolityczne, najczęściej niby-barokowe. A że dawne piękno utonęło w brudzie w przebudówkach i w zaniedbaniu, przeto Lwów wydawał się miastem bez tradycji, bez przeszłości. Tymczasem przeszłość istnieje i jest piękna, a przechowało się z niej niemało. Teraz wychodzi na jaw i bohaterkiemu miastu dodaje uroku. Kto nie był kilka lat we Lwowie, a zna go dobrze, przybywa do innego miasta i ma co „zwiadzać”!

L. K.

OCHRONA ZABYTKÓW

Zabytki wielkopolskie. Ostatni zeszyt miesicznika „Broń i barwa” zamieścił reprodukcję zabytków przechowywanych w naszym Wielkopolskim Muzeum. Wojskowym. Jest to helm, który podobno znaleziony został na pobojowisku po Płowcach i kirys z epoki saskiej, wcale ładnie zachowany. Wedle wywod. rtm. dypl. Władysława Dziewanowskiego, redaktora pisma, helm pochodzi z okresu nieco późniejszego, bo co najrychlej z drugiej połowy XIV wieku, nie mniej jest ciekawym i rzadkim zabytkiem, który przy sposobności warto zobaczyć. Obok tego artykułu omawiającego zabytki znajdujemy sprawozdanie z działalności rocznej Tow. Przyjaciół Muzeum Wojska, oraz szereg artykułów z zakresu mundurowości. Interesującym jest m. in. artykuł o pierwszych oddziałach ułanów polskich w wojsku austriackim u schyłku XVIII wieku. (J. St.)

LITERATURA

Skąd się wziął „Knock, czyli tryumf medycyny”? Lekarz paryski dr Paul Vasse wydał dziełko pt. „Jules Romains i medycyna”. Okazuje się, że pisarz i publicysta Jules Romains zajmował się także problemami medycyny i wydał w r. 1920 studium medyczne o widzeniu bez wzroku, pt. „La vision extra-rétinienne et le ser. paroptique”. Jest to krytyczny do niejednokrotnie omawianej kwestii, czy można widzieć bez nerwu wzrokowego. Poglądy Romainsa zostały przyjęte przez świat lekarski sceptycznie. Zrażony tym, napisał on swoją słynną satyrę na lekarzy, którą dyr. Szyfman wystawił w Warszawie w teatrze Małym przed kilkunastu laty. Dr Vasse wykazuje, że satyryczny ten utwór zawdzięcza życie sceptycyzmowi, z jakim medycyna przyjęła rzekomo przez Romainsa odkryty „szósty zmysł”.

TEATR

245 teatrów pod gołym niebem jest czynnych w Niemczech obecnego sezonu. Jest to rekord światowy, jak podnoszą pisma niemieckie.

O paryskiej awangardzie teatralnej wydał książkę Robert Brasillach, paryski krytyk teatralny, znany z niechęci, jaką żywi do tradycji Comédie Française. „Animateurs de Theatre” są to sylwetki kilku wybitnych reżyserów współczesnych, jak Jacques Copeau, który prowadził przez szereg lat teatr Vieux Colombier, jak Jouvet, Dullin, Baty, Rocher i Pitojewowie, rosyjscy żydzi, których Brasillach wlicza do teatru francuskiego doby dzisiejszej.

ZE ŚWIATA FILMU

Międzynarodowa Izba Filmowa odbyła, jak wiadomo, w Paryżu kongres, połączony ze zjazdem prasy kinematograficznej. Dotychczas prezesem Izby był Niemiec, prof. dr. Lehnich, b. minister Rzeszy. Obecnie został obrany prezesem Francuz p. Loureau. Wiceprezydentami zostali pp. Roncorini (Włochy), Ravel (Czechosłowacja), dr Ryszard Ordyński (Polska) i Lehnich (Niemcy).

„Ziarno na wietrze” znany romans Lucji Delarue-Mardrus zostanie sfilmowany w Paryżu. Reżyseruje Pierre Chenal, grają m. in. Harry Baur i Ludmila Pitojewowa.

MUZYKA

Krzenek o muzyce współczesnej. Znany modernista Ernest Krzenek wydał broszurę „Ueber neue Musik”, poświęconą wyjaśnieniu, omówieniu i popartym przykładami analizom nowszej muzyki. Rzecz ukazała się w Wiedniu (Ringbuchhandlung-Verlag).

Kwartet bez pierwszych skrzypiec. Wygląda nieco na rebus. Jednakże jest rzeczą realną, bowiem firma Telefunken wprowadza obecnie w życie projekt znanego krytyka muzycznego we Francji, Emila Vuillermoz, polegający na tym, że nagrywa się na płytę gramofonową np. kwartet smyczkowy bez partii pierwszych skrzypiec, którą pozostawia się do wykonania... „żywemu” amatorowi muzyki kameralnej, nie mogącemu jej uprawiać z powodu braku odpowiednich partnerów. Nagrano już tą metodą szereg najcenniejszych utworów kameralnych Bacha, Haendla, Mozarta, Haydna, Beethovena i Schuberta. Ciekawe że w niektórych z nich pozostawiono do domowego wykonania partię fortepianową. Czy pomysł spełni swe zadanie, okaże przyszłość. (mz)

Pianistki śpiewaczkami. Z okazji niedawnej gościnny La Scali w Niemczech, przypomniały pisma, że dwie znakomite śpiewaczki tego zespołu były zrazu pianistkami. Gina Cigna otrzymała złoty medal Konserwatorium paryskiego, a przeszła również kurs kontrpunktu i kompozycji. Tak samo mezosopranistka Ebe Stignani ukończyła konserwatorium w Maiella jako pianistka, choć r. vno reżni. uczyla się śpiewu. Warto przypomnieć, że Marcelina Sembrich-Kochańska, słynna na obu półkulach śpiewaczka koloraturowa, ukończyła konserwatorium lwowskie jako pianistka i jako skrzypaczka, a tak samo wykwalfikowaną pianistką tegoż konserwatorium była Helena Zbońska Ruszkowska, nim jeszcze zaczęła... eć o karierze śpiewackiej, która następnie uczyniła ją jedną z pierwszych sopranistek Euror w pierwszym dziesiętku lat tego wieku.

VARIA

Elegancka reklama. Jedną z wielkich wytwórni kinowych w Hollywood wysłała do Paryża swego naczelnego krawca, Adriana, który dostarcza modeli słynnym „vedettom”, aby obejrzał sobie najnowsze dzwiny modv. Przy okazji zrobiono firmie reklamę, wydając w jednym z modnych barów na rue Royale wielką cocktail-party ku czci „genialnego artysty nożyczek” i zapraszając na tę fetę cały świat artystyczny i prasowy. Notatki, jakie o tym się ukazały w dziennikach, kosztowały może więcej niż sama uroczystość...

Książki nadesłane

„Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie za okres od 1. 4. 1936 do 31. 3. 1937 oraz finansowe za rok 1936”. Kraków 1937. Nakł. Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

„Katalog darów prof. Leonowej Wyczółkowskiej, prof. Konstantego Laszczki i prez. Kazimierza Kiernskiego”. Bydgoszcz 1937. Muzeum Miejskie.

Hieronim Markowski: „Diatagma Kaisaros de Caesare Manium Iurum Vindice”. Poznań 1937. Poznańskie Tow. Przyjaciół Nauk. Prace Komisji Filologicznej. Tom VIII. Zesz. 2.

Konto P. K. O. nr 207 170. Sekretariat Poznań, św. Marcin 69, m. 17

Tam, gdzie bawią się... dorosłe dzieci

Wiedeń, w lipcu

Z okazji „Dni Wiednia” nawet wyblakły zazwyczaj Dunaj przybrał wyjątkowo ton ośpiewanego błękitu. „Donau Dampf - Schiff Gesellschaft” jest dziś stuletnim jubilatem, i ku uczczeniu tego faktu wyłonił się na Dunaju historyczny statek „Anna Maria”, co przed stu laty dokonał pierwszej jazdy z Linzu do Wiednia i ugruntował tym stały ruch pasażerski na Dunaju. Wstęp na statek dozwolony tylko dla historycznych kostiumach! Jak cacko z porcelany wyglądał mały parowiec z wdzięcznymi krynolinami, z wachlarzami kapeluszy i bukietami wstążek. Panowie w wąskich, spopielałych spodniach i z wysokimi cylindrami zeszłego stulecia asystują damom z nie-modną już dziś (i niewygodną) galanterią.

Z Dunaju przeciągnął cały orszak do Prateru. I teraz rozhuła się prastary ogród dziecięcej swawoli na widok strojów z jego „dobrych czasów”. Prater był niewątpliwie zawsze ważnym ogniskiem popularyzacji muzyki. Każda karuzela, czy inny przyrząd, służący do wywołania u klienta zawrotu głowy, uważa za swój tradycyjny obowiązek reprodukcję muzyczną operowych wyjątków w tempie nieco przyspieszonym, ale przecież najważniejsze, by było głośno i pompatycznie!

Pierwszy kes Prateru, to naturalnie „Riesenrad”. Kręci się to kołisko wolno, lecz nieustannie — i wciąż — i zawsze, jakby zegar życia, który nieznacznie i bez przerwy posuwa się na tarczy sklepienia niebieskiego.

Na pierwszy ogień emocyj idziemy potem do zawrotnych górskich kolejek, do wariackich wodnych zjazdów, elektrycznych pojazdów i bujaków, wirujących węży i pędzących rumaków. Nieco ogłuszeni tempem tych środków lokomocji (szczególnie gdyśmy szczęśliwie uszli nieszczęściu zderzenia z własnym odbiciem w lustrze!), kupujemy oficjalne prawo wstępu do „Naren-Palast”. Czarna kabina, abisyński szturm, zwierciadło podziemi — wszystko to dla prawdziwych smakoszy emocji. Najwyraźniej cały pokój odwraca się „do góry podłoga”. To znów kolekcja wirujących w odwrotnych kierunkach kół służących jako jedyny pasaż do „Zamku Duchów”...

To ostatnie, skłcone z kolorowych, starych desek budzisko wygląda mniej groźnie, niż gloszą wielkie, naiwnymi kwiatkami ozdobione litery napisu. Wewnątrz przejeżdża się niewinna kolejka przez ciemny tunel, nagle... trzask! i paszcza goryla zagraża zięjącym czerwonym (najwyraźniej lampki z bibułka) światłem! Tam znów przejmujący świst i głuchy chrobot kości — i już kroczy ku Tobie ludzki szkielet z wyciągniętą przwiacielską prawicą. W ciemności jakieś włosiste pasma przemykają się po twarzy...

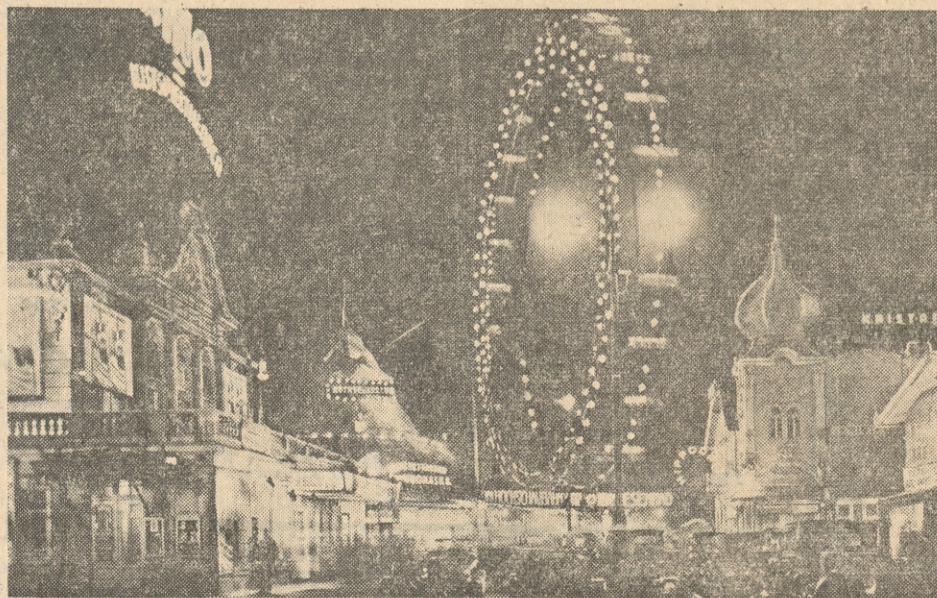
Mimo tych „mrożących” krew w żyłach atrakcji opuszczamy zamkowe podwoje raczej rozbawieni. Czekamy nas przecież jeszcze „Hotel tajemnic”, dalej „Kraina Cudów” — z monopołem na błyskawiczne oślepienie ostrym światłem, na całą kakofonię dźwięków gardłowych, nosowych rodzaju ludzkiego i zwierzęcego — i na tym podobne dozwolone, a nieszkodliwe środki pobudzenia przyspieszonego obiegu krwi w człowieczym sercu.

Następny punkt programu, to „Tanagra”. Taniec Salome, piosenki dziewcząt nad Dunajem, pieśń samotnego

wędrowca — wszystko w wykonaniu liliputów o 10 cm wysokości. Słowo daję! Sama wiedziałam. I sama dałam szylinga portierowi. No tak, to polega na zalamaniu się promieni świetlnych w odpowiednio ustawionych zwierciadłach. Pojedyny i balet pcheł był jednak napewno wykonany bez zwierciadeł, jak również kobieta, ważąca 220 kg, lub inna dama o 240 cm wysokości. Wszystko to są „dziwy świata”, zachwalane przez obdarty, lecz rumianych kleksem na policzku ciownów. Na podwyższonej estradzie prowadzi zazwyczaj dwóch takich panów bardzo krzykliwą i o-

żywioną gestami rozmowę a propos bardzo już brodatych żartów. Tłum wokół stojący wybucha co chwilę rozgłosnym śmiechem, często nawet bez specjalnej przyczyny, ot dla tradycji i z przyzwyczajenia.

Prater ma także swój rejon naukowy, artystyczny, czy sportowy. „Panoptikum”, pełne eksponatów, przedstawiających rozczłonkowanie ludzkiego mechanizmu w różnych fazach życia i stanu zdrowia. Poważna konkurencja dla „Hygiene - Ausstellung”. Znajdujemy także „wyższą szkołę jazdy konnej”, nieco dalej cała galeria stoisk strzelniczych: do tarczy, dobie-



„Prater” wieczorem

Nieprawdopodobne koleje szczęściarza

Życie codzienne tak bardzo obfituje w niezwykle sytuacje i wydarzenia, że niczym wobec tego jest najbujniejsza wyobraźnia powieściopisarza, goniącego za sensacją. Doświadczył tego na sobie obywatel amerykański mr. Master, który dzięki temu właśnie w ostatnich czasach stał się głośnym w całej Ameryce. Nawet wypadki, które dla innych ludzi są nieszczęściami, są dla tego fenomenalnego szczęściarza miłymi epizodami w szarżyżym życiu codziennym. A zaczęło się to tak:

Przed dwoma laty mr. Master zdobył się na postanowienie poślubienia swojej znajomej miss Mary. W czasie jazdy do urzędu stanu cywilnego w pewnej chwili mr. Master postanowił sfotografować narzeczoną. W chwili, kiedy robił zdjęcie, zjechał po drugiej stronie ulicy przed sklep jubilerski samochód, z którego wyskoczyło czterech uzbrojonych mężczyzn. Jeden z nich z błyskawiczną szybkością rozbił witrinę wystawową, trzej inni wtargnęli do wnętrza sklepu. Zaledwie jeszcze pasanci zdolali zorientować się w sytuacji, bandyci już wskoczyli byli do auta, ulatniając się z cennym łupem.

Kiedy mr. Master następnego dnia wywołał zdjęcie, okazało się, że zdjęcie narzeczonej było nieszczęśliwe. Zato doskonale wypadli bandyci, wykonujący zamach na sklep jubilerski. Mr. Master zaniósł zdjęcie na policję. W kilka godzin potem bandyci już byli pod kluczem, a szczęśliwy fotograf miał w kieszeni 5 tys. dolarów nagrody.

W kilka dni później miał mr. Master w chwili, kiedy z żoną swoją wysiadł w Miami z samolotu, małą sprzeczkę z innym pasażerem, która zakończyła się dla młodego małżonka całkiem prawidłowym knockautem. Pani Mary podniosła alarm, na skutek czego szczęśliwy zwycięzca został odprowadzony do aresztu, gdzie okazało się, że był nim znany bandyta bankowy Al Patterson, ścigany listami gończy. Mr. Master z miłym zdziwieniem przyjął wiadomość, że ma prawo do nagrody

6 tys. dolarów.

Z radości mr. Master wydarł się tego dnia z objęć kochającej żony i zagazował się zdrowo w barze. Wsadził go do aresztu za nocne awantury, a kiedy młoda żona załapała łzami zjawiała się na policji, by zgłosić zaginięcie męża, rozpoznała go wśród przedstawionych jej pijaków swego małżonka. Mary uzadziła mężowi jeszcze na policji porządną scenę i zabrala go do taksówki, by wrócić do hotelu. Jakież jednakże było jej przerażenie, gdy zamiast hotelu zastali już tylko dymiące zgłiszcz. Hotel zniszczony został przez eksplozję. Pokój państwa Masterów był zupełnie zdemolowany. Dziwnym trafem wielki ich kufier wyrzucony został siłą eksplozji na ulicę i był nienaruszony.

Pani Mary była kobietą i Amerykanką. Szczęście jej męża zaniepokoiło ją do tego stopnia, że z obawy przed jakim wielkim nieszczęściem w kilka miesięcy po ślubie wzięła z nim rozwód. Tego samego dnia mr. Master spotkał na ulicy kobietę, która zrazu wziął za swoją żonę, i zaczął robić głośne wymówki, że nie wróciła jeszcze do rodziców. Zanosilo się już na to, że miał powędrować do aresztu za nagabywanie kobiety, gdy sytuacja doznała wyjaśnienia niespodziewanego. Okazało się, że dama było siostrą bliźniaczą jego żony. Mr. Master w dziwnym tym spotkaniu dopatrzył się znaku. Opatrzoności i poślubił z miejsca swą szwagierkę, z którą, jak zapewnia, daleko lepiej zgadza się, niż z jej siostrą.

gającej na kółkach zwierzyń, do ruchomych żarówek i — do wypchanej kieszeni zaabsorbowanego emocjami cudzoziemca.

Barwnymi plakatami wabia małe teatryki „z pierwszorzędnymi siłami artystycznymi”, jak również mnogie kina, restauracje i automaty spożywcze. Z tych ostatnich jedna, posiadająca damską orkiestrę, cieszy się specjalnymi cechami, i o dziwo! — równocześnie powodzeniem, czego wykonanie muzyczne zupełnie nie tłumaczy. Istnieją także tańczące bufety, z wolnym wstępem tylko dla pań.

W Praterze jest zawsze pełno i gwarno. Prawie zawsze. W każdym razie zawsze tak być powinno. Tak twierdzą przynajmniej potentaci miasteczka śmiechu, czy śmiesznego miasteczka. Potentaci z wygłodniałym spojrzeniem pod rozwichrzoną peruką i z ochrypłym głosem, który służy tu za najefektowniejszy środek reklamy. Ale interes jednak czasem idzie! Przecławający się rojny tłum kupuje „Eis-Lutscher”, kupuje „Karmele”, kupuje baloniki, cukrowe serca, filigranowe kapelusiki tyrolskie i „cukrową welnę”. To ostatnie jest rodzajem bardzo lekkiego cukru, który we formie luźnej, olbrzymiej szpulki owikany jest na drewnianym patyku. Smakuje doskonale i tak komicznie całą twarz schować można za lukrową, suchą masą welny!...

Z Prateru wraca się zawsze pieszo. Przede wszystkim dlatego, że tramwaje już nie kursują, poza tym należy do prastarego zwyczaju, by bramy czarowanej krainy dla dorosłych dzieci opuszczać szeroką falangą studenckiego rozchworu.

PIECH - ULA

Na tym wydarzeniu jednak nie wyczerpała się seria szczęśliwych wydarzeń w życiu mr. Mastera. W Minnesota chłopiec rzucił kamieniem w stronę jego samochodu. Pocisk przebił okno wystawowe pewnej kolektury loteryjnej. Był to oczywiście powód dla mr. Mastera, by kupić los którego numer odpowiadał numerowi jego wozu. Trudno uwierzyć, ale fakt zostanie faktem, że los ten przyniósł mr. Masterowi wygraną 50 tys. dolarów.

Zrozumiałym tedy jest, że mr. Master zaproszony został przez „Klub szczęściarzy” w Baltimore do udziału w tegorocznej konkurencji. Oczywiście rzecz, że pierwsze miejsce na konkursie zdobył „król szczęściarzy” mr. Master.

Tak to niejednemu nawet szydła gola. Kk.

Niebo płacze a my się śmiejemy

Smutny, szary dzień deszczowy — a nam wesoło. Cieszymy się na wieczór! Wieczorem będzie można znowu pójść do Adrii na rewię „Koszalki — Opalki” i zapomnieć na dwie godziny, że małżonka wraca za parę dni z wakacji, lub że 1-go płatny jest weseł.

Na frasnęk — dobry trunk, a gdy ci żalost lub smutek trawi rewia ci humor w Adrii poprawi. Pg 29 004-26,140



CZY TO POWÓDZI?

Gorączki panujące w Ameryce nie pozwalają na spokojny sen nawet w nocy. Ludność wyległa się przez całe noce nad brzegami oceanu czy jezior. Najlepiej jednak zrobili malcy na powyższym zdjęciu: wylegli hürmem na ulicę w spodniach kąpielowych i uprosili strażaków, aby za pomocą hydrantów zrobili im na cichych ulicach kąpiel chłodną. Strażacy — jak wynika ze zdjęcia — nie kazali się długo prosić.



Poznańczyk Sobieraj zdobył w Berlinie na 10 000 m mistrzostwo okręgu brandenburskiego a na 1000 m wicemistrzostwo, ulegając przy tym z powodu zajechania toru przez motorówkę niemiecką z różnicą zaledwie 1/10 sekundy Niemcowi Burmeisterowi. Oba zawodników widzimy na zdjęciu po biegu niedzielnym.

SPORT

Automobilizm

Znakomity kierowca niemiecki von Delliuss, uległ na zawodach w Bonn nieszczęśliwemu wypadkowi. W wyścigu o wielką nagrodę Niemiec, rozgrywanym 25 bm., von Delliuss zderzył się z wozem kierowcy angielskiego Seamana i legł dotkliwym obrażeniem. Mimo energicznych wysiłków Delliuss wczoraj zmarł. Wchodził on w skład zespołu kierowców „Auto - Union”.

Lekka atletyka

Program Walasiewiczówny. Przybyła do Warszawy Stanisława Walasiewiczówna, posiada już w ogólnych zarysach plan swoich startów w bieżącym sezonie.

W dniu 1 sierpnia Polka startować będzie na międzynarodowych zawodach w Berlinie. Następnie projektowany jest jej start w Budapeszcie. W drugiej połowie sierpnia Polka weźmie udział w akademickich mistrzostwach świata w Paryżu. W tych ostatnich zawodach Walasiewiczówna bronić będzie czterech tytułów mistrzowskich, zdobytych przed trzema laty w Budapeszcie na 60, 100 i 400 m oraz w skoku na dal.

W Warszawie zobaczymy Walasiewiczównę na zawodach dopiero we wrześniu.

W roku bieżącym Stanisława Walasiewiczówna obchodzi jubileusz 10-lecia startów lekkoatletycznych.

Pierwszy jej start miał miejsce w 1927 r. w Cleveland na zawodach amerykańskich pod nazwą „Szukajmy olimpijczyków”. W zawodach tych startowało około 50 tysięcy dziewcząt ze wszystkich szkół amerykańskich. Walasiewiczówna zajęła wówczas pierwsze miejsce w biegu na 50 jardów wynikiem 6 sek. Moment ten był początkiem systematycznego treningu lekkoatletycznego. Walasiewiczówna liczyła wówczas 16 lat.

W tym roku, po 10 latach startów, przed samym wyjazdem do Polski Walasiewiczówna brała udział w „Olimpiadzie polsko - amerykańskiej” w Worcester (Stan Massachusetts) i wówczas to ustanowiła pięć nowych rekordów świata, o czym w swoim czasie pisaliśmy. (PAT)

Szwedzki specjalista w chodzie Mikaelsson, ustanowił nowy rekord świata na 3.000 m wynikiem 12:24,8. Warto nadmienić, że Mikaelsson posiada obecnie rekordy świata na pięciu dystansach, a mianowicie: 3, 5, 10, 15 i 20 km.

Pływanie

W ramach „Miesiąca propagandy pływania” odbyły się w Ostrowie w niedzielę zawody pływackie zorganizowane przez sekcję pływacką Ostrowi. Zawodom przyglądały się tłumy publiczności. Osiągnięto następujące wyniki:

100 m dow.: 1) Maciejewski 1:17, 2) Walczak 1:18, 100 m pań: 1) zawodniczka z Drezna 1:52, 2) Zdzienkowska 1:54, 100 m wznak: 1) Tanaś 1:40, 2) Wawrzyniak 1:42, 200 m dow.: 1) Walczak 3:01, 2) Maciejewski 3:01,3, 200 m klas.: 1) Wolniak 3:16, 2) Wawrzyniak 3:19, 50 m

dow. chłopców: 1) Wolny 48 sek., 2) Maciejewski 52. Spotkanie w piłkę wodną pomiędzy Ostrowią I i Ostrowią II wygrała drużyna pierwsza 2:0. W skokach startowali Cieślak sen. i jun. a w pokazach ratownictwa popisali się Wawrzyniak i Wolny. (os)

Piłka nożna

Unia II (Swarzędz) pokonała w Kostrzynie tamtejszy Sokół 1:8:4. W Swarzędzu Unia przegrała 1:4 (1:2). Juniorzy Naprzodu zwyciężyli młodzików Unii 2:0 (0:0). Unia I zwyciężyła Naprzód 1:2:1 (2:1). (sw)

Różne

Wioślarze poznańskiego AZS nadesłali Czytelnikom i redakcji Kuriera Poznańskiego mile pozdrowienia z Budapesztu, za które tą drogą serdecznie dziękujemy.

Grupa harcerzy poznańskich, która udała się kajakami do Holandii na tegoroczne jamboorée minęła onegdaj granicę holendersko - niemiecką. Dzielní harcerze poznańskich Wijków Morskich nadesłali na ręce naszej redakcji dla naszych Czytelników mile pozdrowienia z postoju w Duesseldorfie, za które w imieniu naszym i Czytelników niemniej serdecznie dziękujemy.

Młodzieżyskolny K. S. komunikuje, że uczniowie pozn. szkół średnich, pragnący wyjechać na ogólnopolski obóz sportowy do Sierakowa w dn. od 2 do 21 sierpnia, powinni zgłosić się w dniu 28 bm. od godz. 17—18 w Zamku-wartowni u p. mgr Ługowskiego. Koszty obozu z przejazdem wynoszą 25 zł. Sumę powyższą należy wpłacić przy zgłoszeniu. Požadane jest świadectwo lekarskie.

Szermierka

W ramach szermierczych mistrzostw świata, rozgrywanych w Paryżu zakończony został ostatni turniej mistrzowski we florecie indywidualnym pań. Tytuł mistrzowski w finale zdobyła Helena Mayer (Niemcy), mając siedem zwycięstw i ani jednej porażki. Dalsze miejsca zajęły: 2. Helena Elek (Węgry), 3. Preiss (Austria), 4. Adams (Belgia), 5. Lachman (Dania), 6. Hass (Niemcy).

Helena Mayer zdobyła tytuł mistrzyni olimpijskiej w roku 1928 w Amsterdamie.

Tenis

HCP — Unia (Swarzędz) 7:5. Rozegrane na kortach „Unii” w Swarzędzu ciekawe spotkanie tenisowe przyniosło zwycięstwo gościom i następujące wyniki:

Białkowski (U) — Hupka (H) 6:4, 9:7, Ostrowski (U) — Krzyżagórski 6:0, 1:6, 3:6, Nizielski — Stefański (H) 4:6, 6:1, 6:1, Kierzkowski — Drożdżyński (H) 3:6, 5:7, Sobczak — Walter (H) 6:2, 1:6, 6:4, Korcz — Urban (H) 6:3, 6:4. W grze podwójnej (na I miejscu Unia) Ostrowski i Nizielski — Hupka i inż. Ruprycht 6:2, 5:7, 3:6, Białkowski i dr Kaspzak — Stefański i Walter 3:6, 4:6, Kierzkowski i Korcz — Drożdżyński i Urban 1:6, 3:6, Białkowski — Tomczakówna 6:2, 6:2, Białkowski i Ostrowski — Tomczakówna i Hupka 4:6, 7:5, 6:2. (sw)

Czytajcie i abonujcie „Ilustracje Polska”!

Poważne przedsiębiorstwo eksportowe przyjmuje

dwóch praktykantów

z znajomością języka polskiego i niemieckiego. Absolwenci Wyższej Szkoły Handlowej mają pierwszeństwo. Zgłoszenia prosimy kierować Kurier Poznański dg 23 833.

Ogłoszenie

Przetarg na roboty drogowe

Wydział Powiatowy w Poznaniu ogłasza na dzień 9-go sierpnia 1937 r. o godz. 12 publiczny przetarg ofertowy pisemny na wykonanie robót nawierzchniowych (kostka nieregularna o wysokości 9—11 cm i klinkier drogowy) na drodze powiatowej Nr. 15 Poznań — Luboń od km 6,240 do km 8,540. Termin ukończenia robót do dnia 15 października 1937. Roboty mają być wykonane za gotówkę.

Przetarg odbędzie się w gmachu Wydziału Powiatowego w Poznaniu przy ul. Wały Leszczyńskiego 10 na sali Rady Powiatowej. Warunki przetargu i ślepe kosztorysy można otrzymać w Wydziale Powiatowym w Poznaniu, pokój Nr 17 w godzinach urzędowych za opłatą 1,— zł od kompletu warunków i kosztorysów. Tamże otrzymać można wszelkie bliższe objaśnienia.

Oferty należy składać w Wydziale Powiatowym w Poznaniu, pokój 17 w dni powszednie w godzinach urzędowych do dnia 9 sierpnia 1937 r. godz. 11 w zapieczętowanych nieprzejrzyistych kopertach bez znaku firmy z napisem: „Oferta do przetargu w dniu 9 sierpnia 1937 r. na wykonanie robót nawierzchniowych na drodze powiatowej Poznań — Luboń”. Oferty mogą być składane osobiście lub przysłane pocztą, w tym razie mają być nadane w takim terminie, by były otrzymane w Wydziale Powiatowym przed datą przetargu. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz nieprzyjęcia żadnej oferty. Celem zabezpieczenia oferty należy złożyć wadium w wysokości 1% kosztów robót przez firmę oferowanych w jednej z kas komunalnych powiatowych lub miejskich i dołączyć kwit o złożeniu wadium do oferty. Oferty bez złożenia wadium nie będą uwzględnione.

Poznań, dnia 26 lipca 1937 r. dg 23 831

Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Poznaniu w z. Mgr L. Rakowski, wicestarosta.


Leon Naczyk
Profesor Gimnazjum Męsk. i Żeńsk. pod wezw. Najśw. Marii Panny w Poznaniu
zmarł po długich cierpieniach dnia 20 lipca 1937 r. w Wysinie, pow. Kościerzyna.
W s. p. Zmarły straciła Szkoła nasza najlepszego Nauczyciela. Młodzież prawdziwego Przyjaciela, współpracownika zacnego i serdecznego Kolegę.
Dyrekcja, Grono Nauczycielskie i Właściciel ng 45 466 Collegium Marianum w Poznaniu.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Cechowi Rzeźnictwu, Kolegom, Lokatorom wszystkim Krewnym, Znałomym i Przyjaciółom, za wyrazy współczucia złożone wieniec i liczny udział w pogrzebie naszej kochanej matki, s. p.
Małgorzaty Tonn
składamy serdecznie
Bóg zapłać!
zg 27 484 Dzieci.

Dzierżawy
około 400 mórg dobrej ziemi szuka dla siebie zawodowy rolnik. Objęcie zniw niekonieczne. Gotówka do 25 tys. zł. Zgłoszenia Kurier Poznański zg 27 483.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a. = każde stanowić 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

1. DOMY - PARCELE

Kamienice
komfortowa, centrum Poznania, dochód roczny 20.000, cena 170.000. Kamienica nowa komfortowa bez podatku, dochód roczny 9.000, cena 85.000. Willa nowa komfortowa bez podatku pięknym ogrodem, 16 ubikacji, czteromieszkaniowa, cena 45.000, — sprzedaż Paluch, Poznań, Kantaka 8.9, zdg 11 928

Willę
sprzedam, nowa, solidna, trzymieszkaniowa, tramwaju, Łazarz, właściciel. Oferty Kurier Poznański zdg 11 568

Willę
5 pokoi, sad 2 morgowy, 5 letni w Swarzędzu przy dworcu sprzedam. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 13 065

Kamienica
nowa, parkiety, wpłaty 100.000, — przejęcie amortyzacji, kamienica nowa komfortowa, wpłaty 72.000, przejęcie amortyzacji, kamienica nowa, komfortowa, 75.000 dochód 8060, — Karalus, Poznań, Marsz. Pocha 25, zdg 13 100

Dom
czynszowy, rzeźnictwem, zapędem najruchliwsza ulica, Poznania 29 tysięcy sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 13 246

Kamienice
nowa siedmimieszkaniowa sprzedam 27.000, — wpłaty 20.000, — Gruszczyński, Marcinkowskiego 11a, zdg 13 143

Sprzedam
dom nowy, wolnym składem za 25.000. Oferty Kurier Poznański zdg 13 327

Kamienice
dochód 3.000 rocznie 15.500, Czachorowski, Święty Wojciech 30, zdg 13 346

Dom
przy Listopadowej okazjynie sprzedam, Poznań, Pocztowa 15, mieszkanie 2, zdg 13 352

Kupię
dom nowy czynszowy, wpłata 15.000. Oferty Kurier Poznański zdg 13 355

Willę
dochodowa 28.000, — sprzedam, Maciejczyk, Piekary 12a II, zdg 13 401

Domek
pięciopokojowy, łazienka ogród — sprzedam, Mosina, Lipowa 1, zdg 13 391

Parcele
400 m² blisko centrum, Łakowa 20 — 8; 3—5, zdg 13 369

2. PIENIĄDZ

Piętnaście tysięcy
poszukuję 1 hipoteki, wartości sto tysięcy Poznań, Oferty Kurier Poznański zdg 13 072

3. LETNISKI I UZDROWISKA

Jaremcze
Pensjonat „Muszka”, pierwszorzędną wikt 3 razy dnia, wygodne łóżka, 6 zł dziennie, zdg 12 209

Kowanówko
pałac, poczta Oborniki, nad Welną, obok Zakładu Przyrodolecznictwa Miłowody, wolne pokoje sierpień od 3.50, piękne spacery, lasy, rybołówstwo, atrakcje, kąpiel, dancing, czterokrotne zdrowe utrzymanie, zdg 11 649

Krynica
centrum, Pensjonat Dra Łazarzkiego idealnie położony przy lesie trzytygodniowy pobyt z ryczałtem 150,— zł, zdg 13 330

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Krynica

„Dom Katolicki”
naprzeciw Nowych Łazienek — przyjmuje tylko Polaków. Bieżąca ciepła, zimna woda, wyborowa kuchnia, na żądanie dietetyczna. Pokoje z utrzymaniem 8 zł, zdg 23 814

Uroczą „Rusalka”
Boszkowo
stacja miejsc, Poczta Błotnica. Pokoje utrzymaniem, pościelą od 3.50 dziennie, ng 47 177

Szczawnica
pensjonat „Wanda”, ceny na sierpień zmniejszone, odpowiedź znać, zdg 13 128

Orłowo Morskie
w pięknej willi pokoje po 2,— zł od łóżka. Inform. telefon 36-94 Poznań, zdg 13 267

Wisła
pensjonat — Nad Potokiem — pięknie położony, kuchnia obfita, ceny przystępne, zdg 13 165

4. OSOBISTE

Wstęp
a przekonasz się, że Śniadalnia Sobocińskiego, Ratajczaka 2, — najtańsza, zdg 9 499-500

6. OŻENKI

Bankowiec
akademik, lat 37, na stanowisku, pragnie poznać odpowiednią pannę celem ożenku. Oferty tylko z fotografią Kurier Poznański zdg 12 984

7. SPRZEDAŻE

Kasę
National sprzedam. Adres Kurier Pozn. zdg 12 990

Sprzedam
1 rower męski, balonówka, jak nowy za 100,— zł; 1 rower damski półbalonowy w dobrym stanie za 60 zł. Obejrzeć można między godz. 5—8, Szwajcarska 20, m. 7, zdg 12 798

Maszyny
do pisania nowe i używane z gwarancją. — Skóra i Ska Poznań — Aleje Marcinkowskiego 23, ng 46 151

Chcesz korzystnie kupić **Meble**
być zadowolony z obsługi to z całym zaufaniem na Jezuićka 10 (Świętosławska).

„Łom Okazyjnego Kupna”.
Pg 28 934-28.30

Meble
wprost Fabryki, Pomykaj, Rynek Śródecki, Wielki Wybór. — Pracownia tapicerska, Pg 28 967-29.21

Motocykl N. S. U.
3 KM 2 biegi w wolny Bezpodatkowy, — rejestracja jak rower

Najsilniejszy, Najtańszy Motor
Poznań, Dąbrowskiego 5, dg 23 700

Okazja w Warszawie!
Sklep zabawkowo-galanterijny w centrum do sprzedania. Firma do odstąpienia z towarami lub bez. Obiekt duży. Tylko poważni re-flektanci. Oferty: Warszawa — Tow. Ruch. Jerozolimska 63, pod cztery dziesiątki, ng 47 124

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

Essex
Six limuzyna w nadzwyczajnym stanie sprzedam. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 11 819

Mocny
kryty reklamowy wóz tanio sprzedam. Niegolewskich 10, m. 2 zdg 13 097

Radio
stałopadowe zamienie zmienny, sprzedam, Szamarzewskiego 58, mieszkanie 25, zdg 13 091

Pokój
umeblowany sprzedam. — Adres Kurier Poznański zdg 12 980

Rower
męski, nowy na sprzedaż. Kanałowa 5/6, m. 23, zdg 13 055
Oblaskawiony 1 1/2 roczny ładny kuc za 100 zł. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 047

Cegielnia
parowa, sto mórg roli na sprzedaż. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 13 043

Obiektów
3,5 X 25 Zeissa. Aleje Marcinkowskiego 8, m. 4, Majkowski, zdg 13 042

Harmonium
dobrym stanie okazjynie. Adres Kurier Poznański zdg 13 031

Drzewo
z rozbiórki szalasu, grb. 24X26 cm, dłg. 9,50 m tanio sprzedam, przy wylocie Warszawskiej i św. Michała, ogródki Warta od 16 do 18, zdg 13 028

Lokomobila rolnicza fabr. „Lanz”
po kapitalnym remoncie, nowym napędem, prawe nowa, 8 atm., natychmiast sprzedam. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 13 336

Chevrolet
5 osobowa limuzyna bardzo dobrym stanie 42a Garaże zdg 13 392

„Erika”
walizkowa do pisania sprzedam. Piekary 12a II, zdg 13 402

Sypialnia
ciemna, debowa, w dobrym stanie na sprzedaż. — Puszczykowo Stare, Wysoka 11, zdg 13 071

Motocykl
F. N. 350 tanio sprzedam. Skiba, Gnieźnieńska 1, Główna, zdg 13 073

Radiatory
(grzejniki) do centralnego ogrzewania polecamy z dostawą bardzo szybko. Informacje Ratajczaka 18, m. 7, zdg 11 072

Motocykl „Phänomen”
motorem Sachsa 2,75 KM 2 biegi i wolny światło elektryczne. Bezpodatkowy. Rejestracja jak rower. Cena 695,—

Wul - Gum,
Poznań, Wielkie Garbary 8, Pg 28 573-19.79

Meble
kupuje się najtaniej u **Bakosia, Stary Rynek 51** zdg 9 005-6

1 000 samochodów
rozebranych używane części podwozia mleczarskie opony najtańiej w firmie Autoskład. Poznań, Dąbrowskiego 89, tel. 46-74 dg 23 339-40

Mleczarnię
Poznańskim, miasto 6.000, odrecznia na sprzedaż znaczna, przepiękna urządzona sprzedam. Cena 12.000. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 189

Kolonialne
mieszkanie narożnik korzystnie.
Adres Kurier Pozn. zdg 13 222

Szafa
umywalka lekarska. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 345

Wózek
dzieci używany korzystnie. ul. Spokojna 4. m. 2. zdg 13 344

Walizy, Torebki, Nesesy, Parasole, laski, paski
Czysz,
Szkolna 11.
Prz. 28 074-5-25.62.3

Piekarnię - Cukiernię
dobrze zaprowadzona, ruchliwym punkcie Poznania, z powodu stonków rodzinnych wskaże Kurier Pozn. zdg 13 311

Piec
przenośny, kaflowy. Murna 1-5. zdg 13 385

Pianino
sprzedam. Kwaśniewski. Słowackiego 29. zdg 13 390

Zakład
fryzjerski spiesznie sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 377

Pianino
koncertowe tania. Wedzikowski. Piekary 11. zdg 13 378

Skład
wolny. Focha 39. zdg 13 379

Walizki
Teki
Torby szkolne
artykuły rymarskie, siódła, biczyka, filce najkorzystniej — własna pracownia Hurt i detal.

Tomsza
Poznań. Woźna 18. ng 46 459 60

Rower
męski w dobrym stanie sprzedam w godzinach 18-19. Poznań Kościelna 54. m. 1. zdg 13 251

„Sarolea“
do jazdy 300.— sprzedam Klasztorna 7. zdg 13 254

Skład
Fredry. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 319

Skład
cukierków, ruchliwa ulica 650.— Oferty Kurier Pozn. zdg 13 185

Pieska
pokojowego sprzedam. Wroniecka 18 — 11. zdg 13 184

Platforma
60 ctr dobrym stanie na sprzedaż. Adamczak. Górna Wilda 55a. zdg 13 198

Drzwi
okna używane Marciniak. Mostowa 23. zdg 13 158

11. KUPNA

Tragarze
14 sztuk 16-ek dług. 9 1/2 metr. kupie. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 971

Kupię
używany fortepian. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 106

Futro
laski. w dobrym stanie kupię. Oferty z ceną Kurier Pozn. zdg 23 834

Akumulator
czterowoltowy. Pocztowa 21 — 1. zdg 13 394

12. DO WYNAJĘCIA

Pięciopokojowe II.
komfortowe, słoneczne, odnowione. Grunwaldzka 19. zdg 11 962

Siedmiopokojowe
słoneczne, komfortowe z piecami. Patrona Jackowskiego, blisko tramwaju. Chylewski, administrator Poznańska 57 m. 5. zdg 2 756

Pokój
kuchnia. Górna Wilda 147. zdg 13 074

Trzypokojowe
Łazarz, słoneczne, łożniane, I piętro, całkowicie odnowione, czynsz miesięczny. Zgłoszenia Poplińskich 9 — 8. zdg 13 116

Mieszkanie
2 pokojowe od zaraz — Osiedle Warszawskie, ulica Warszawska 123. Zgłoszenia J. Chmielewski. Dąbrowskiego 35/37. zdg 13 118

Pokój
z kuchnią, kulturalnym, wynajm. Nehringa 11, Łazarz. Informacje portier. zdg 13 029

5-pokojowe
1 ptr. Pocztowa 23. zdg 13 257

Dwa
pokoje kuchnia wynajm. Warszawska 159. Osiedle. zdg 13 265

2
pokoje słoneczne, parkiet, łazienka, kuchnia, służbowa, spiżarnia, parter w nowej willi przy tramwaju. Rzepeckiego 64. narożnik Palacza. zdg 13 166

Pięciopokojowe
Stroma 27. zdg 13 205

Czteropokojowe
komfortowej willi, bezpośrednio przy Parku Wilsona, gospodarz Orzeszkowej 9/11 — 1. zdg 13 132

Do wynajęcia
3 pokoje, łazienka, ul. Czestochowska 5. zdg 13 141

2 pokoje
kuchnia, korytarz, łazienka, gaz elektryczność, przy Botaniku zaraz, ul. Miła 17. zdg 13 142

5 pokojowe
komfortowe, przynależnościami — słoneczne, I piętro, Focha od 1. 8. do wynajęcia. Oferty poważnych refleks. Kurier Pozn. zdg 13 154

5, 6 i 7
pokoi Grottera tania wydzierżawie. Telefon 34-44. Pg 28 994-56.313

Trzypokojowe
Pięciopokojowe
„Be-Em-Es“
Grunia 19. zdg 13 214

Urzędnicza
dwupokojowe, łazienka, piec, wrzesień, październik. Oferty wyczerpujące pietro Kurier Pozn. zdg 13 224

Z
powodu wyjazdu oddam słoneczne 4 pokojowe mieszkanie, pokój dla dziewczyny, centralne ogrzewanie, dwa balkony częściowo z meblami blisko zamku. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 236

Pokój
z kuchnią w centrum. Zwrot renowacji i rok z góry. Informacje Wały Zygmunta Augusta 4. m. 9. zdg 13 242

2
pokoje kuchnia, pokój służbowy, urzędnikowi od 1. 9. 37. Wiad. Kurier Pozn. zdg 13 391

Pokój
kuchnia przy Jarochońskiego. — Informacje Śniadeckich 16 — 3. zdg 13 342

3
pokojowe, komfort, eleganckie, słoneczne, ul. Grunwaldzka 41 a. wiadomość na miejscu lub telefon 72-68. zdg 13 353

Ubikacje
na warsztat — mieszkanie wynajm. Matejki 6. skład. zdg 13 358

Czteropokojowe
Trzypokojowe czynsz ustawowy. Informacje Ratajczaka 33 — 12 a. podwórzu. zdg 13 363

Czteropokojowe
70.—, trzypokojowe 60.—, dwupokojowe 30.—, centrum. Kijańczykowska, Grobla 1 b — 8. zdg 13 297

Mieszkania
Nad Wierzbakiem 9. zdg 13 319

Pięciopokojowe
gdy rok góry: 20 procent. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 324

Cztery
pokoje, hol, balkon, komfort — willi, Solacz, Wawrzyniak, Ślaska 11. Pg 29 003-56.322

2 pokojowe
Aleja Hetmańska 2a. Wiadomość Rynek Łazarzki 2. m. 12. zdg 13 399

Dwupokojowe
komfortowe we willi, Słoneczna 14. zdg 13 410

Wydzierżawie
mieszkanie dentysty, mieście 3.000 mieszkańców, gdzie brak dentysty. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 387

Mieszkanie
7 pokojowe komfortowe od zaraz do wynajęcia. Plac Wolności 4. zdg 13 354

Jednopakojowe
15.— miesięcznie, 2 lata z góry. Wedzikowski, Piekary 11. zdg 13 383

Trzypokojowe
komfort, bezpodatkowe, śródmieście. Zgłoszenia Murna 1 — 5. zdg 13 384

13. SZUKA MIESZK.

Emerytka
poszukuje pokoju, kuchni. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 079

Poszukuje
pokoju kuchnia, pół roku z góry, pewny platnik. Jeżyce. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 041

Królowej Jadwigi
Ogrodowa, Wały Jagiell, 3 pokoje, łazienka, balkon, punktualny platnik. Oferty od gospodarza Kurier Pozn. zdg 13 112

Urzędnicza
pewna platniczka poszukuje mieszkania 1-2 pokojowego z kuchnią i wygodami wprost od gospodarza w centrum miasta. — Zgłoszenia z podaniem warunków do Kuriera Pozn. zdg 13 219

Urzednik
kierowniczym stanowisku poszukuje od 1. 2-3 pokojowego, kuchnia, pełnym komfortem, nowym domu, blisko tramwaju, I, II piętro. — Oferty Kurier Pozn. zdg 13 277

2
pokoje kuchnia od gospodarza. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 276

Mieszkania
6-pokojowe, komfortowe, centralne ogrzewanie, okolica ulicy Mickiewicza. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 359

15. POKOJE UMEBL.

Elegancki
Wolności 10, m. 12. zdg 12 816

Jednookojowy
Plac Działowy 6. m. 8. zdg 12 859

Lepszy
Stroma 6 — 12. zdg 12 881

Skryta
11. m. 8. frontowy, słoneczny. zdg 13 096

Cieszkowskiego
6 — 6. zdg 13 125

Ładny
słoneczny. Skarbowska 18 — 9. zdg 13 124

Niekrepujący
balkon, mały przedchodni tania. — Mińska 3. m. 11. zdg 13 120

Pokój
słoneczny, niekrepujący, łazienka, telefon. Kreta 22. m. 9. zdg 13 094

Pokój
lub dwa z kuchnią bezdzietnym tania. Adres wskaże Kurier Pozn. zdg 13 083

Z klatki
pokój umeblowany od zaraz — Aleje Marcinkowskiego 1. m. 8. (dom narożny). zdg 13 069

Grudnia
20. m. 11. niekrepujący. zdg 12 997

Łazarz
Grottera 3 — 1. zdg 13 045

Wierzbiciele
16 — 6. zdg 13 030

Wierzbiciele
16 — 2. zdg 13 026

Centrum
Kreta 6 — 1 kulturalnym. zdg 13 024

Zamek
Zygmunta Augusta 10a. mieszk. 10. zdg 13 111

Małżeństwu
z użyciem kuchni. Ul. Piekary 13 b. m. 9. zdg 13 104

Nowomiejski
6a — 23 duży frontowy, kulturalnemu. zdg 13 249

Pokój
2 osobowy 1. 8. Kanałowa 7 — 10. zdg 13 255

Działyńskich
9-6. zdg 13 260

Frontowy
telefon. Skarbowska 7. m. 8. zdg 23 835

Wspólny
panu. Chwaliszewo 25 — 2. zdg 13 264

Dworcu
Focha 27 — 9. zdg 13 268

Niekrepujący
Prusa 17 — 3. zdg 15 269

Wygodami
Kwiatowa 3 — 3. zdg 13 271

Pokoik
z klatki elektryczność. Chwaliszewo 25. m. 6. zdg 13 274

Próżny
umeblowany. Działyńskich 9 — 3. zdg 13 275

2
niekrepujące frontowe, elektryczność (kuchnia). Bukowska 7 — 9. zdg 13 173

Próżny
pokój małżeństwu, urzędnikowi. Działyńskich 9 — 13. parter lewo. zdg 13 190

Frontowy
Strzelecka 6 — 10. zdg 13 187

Urzędnicze
Ogrodowa 19 — 3. zdg 13 186

Towarowa
21 a — I piętro lewo. zdg 13 191

Jasna
1. m. 3. zdg 13 193

Na
biuro. Marcin 27 — 4. zdg 13 202

Pokój
Plac Wolności 9 — 5. zdg 13 207

Skarbowska
17. m. 10. zdg 13 208

Dąbrowskiego
43 — 6. zdg 13 210

Wodna
25 — 9. dwuosobowy. zdg 13 212

Fredry
5 — 8. zdg 13 130

Śniadeckich
9 — 10. zdg 13 133

Niekrepujący
wygodami. Śniadeckich 30 — 6. zdg 13 136

Niekrepujący
Działyńskich 11. Matuszek, parter. zdg 13 138

Dwuosobowy
Marcina 5 — 11. zdg 13 150

Pokój
Reya 1 — 6. zdg 13 153

Panienci
pościela. Mostowa 29. m. 3. zdg 13 155

Centrum
telefon, centralne, komfortowy. — Wrocławska 28. m. 14. zdg 13 159

Dwa
częściowo umeblowane kuchnia, łazienka inteligentnym. Czesława 10 — 4. zdg 13 160

Mały
utrzymaniem. Pierackiego 9. m. 6. zdg 13 163

Wroniecka
18. m. 6. zdg 13 215

Przeznica
6 — 9. zdg 13 216

Szymańskiego
3 — 10. zdg 13 220

Grunwaldzka
5. m. 5. zdg 13 234

Dobrze
umeblowany. Wierzbiciele 37 a. mieszkanie 9. zdg 13 237

Kwiatowa
7 — 8. zdg 13 239

Ładny
Wojciecha 14/15 — 9. zdg 13 244

Słoneczny
Poznańska 26 — 9. zdg 13 359

Pokój — pokoik
utrzymaniem bez. Matejki 68 — 1. zdg 13 360

Niekrepujący
Słowackiego 37 — 2. zdg 13 357

Przeznica
2 — 4. zdg 13 362

Skryta
10 — 1. zdg 13 361

Komfortowy
Pocztowa 21 — 4. zdg 13 281

Gabinet
komfortowy, telefon, Zaczysze 2. II piętro, narożnik Jasnej. zdg 13 285

Pokój
oddam (małżeństwu). Kopernika 4 — 7. zdg 13 293

Gabinet
elegancki, frontowy, usytuowane, mu urzędnikowi. Piekary 13 — 5. zdg 13 310

Pokoik
Dąbrowskiego 41 — 6. zdg 13 315

Śródmieście
Kreta 5. m. 6. ładny, słoneczny zdg 13 317

Skryta
14 — 8. zdg 13 323

Dwa
pokoje odnowione. Zielona 7 — mieszkanie 10. zdg 23 838

Umeblowany
Pocztowa 15. m. 6. zdg 13 280

Pokój
umeblowany. Pocztowa 27 — 5. zdg 13 279

Dwuosobowy
jedno (utrzymaniem). Półwiejska 2 — 6. zdg 13 412

Strzelecka
6-16 dwuosobowy. zdg 13 374

Panu
na stanowisku Łakowa 14 — 22. zdg 13 380

Wrocławska
38 — 34. zdg 13 382

16. SZUKA POKOJU

Pokój
utrzymanie, centrum. Zgłoszenia Kurier Pozn. p 20 914

Małżeństwo
intelig. z dwójką dziećmi szuka pokoju w cenie do 25 zł. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 229

17. SZUKA POKOJU

18. DZIERŻAWY

19. SZUKA POKOJU

20. SZUKA POKOJU

21. SZUKA POKOJU

22. SZUKA POKOJU

23. SZUKA POKOJU

24. SZUKA POKOJU

25. SZUKA POKOJU

26. SZUKA POKOJU

27. SZUKA POKOJU

28. SZUKA POKOJU

29. SZUKA POKOJU

30. SZUKA POKOJU

31. SZUKA POKOJU

32. SZUKA POKOJU

33. SZUKA POKOJU

34. SZUKA POKOJU

35. SZUKA POKOJU

Pani
śródmieściu 12.—. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 174

Rodzeństwo
skromnego. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 339

Dwie
panienki wspólnego zaraz do 20.—. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 287

Pani
bez pościeli. śródmieściu 10 — 15. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 312

Próżnego
pokoju na pracownię w utrzymanie lub parterze osobnym wejściem poszukuje. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 13 397

Dwie
panie pokoju, cena 30-35.—. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 373

17. LOKALE

5 ubikacji
wynajm. na I piętrze od zaraz. Wiadomość na miejscu. Ratajczaka 2. m. 8. zdg 12 809

Lokal
f

Dziewczyna
uczniwa z gotowaniem długolet-
nie świadectwa, dobrze polecona
szuka posady od 1. lub później.
Oferty Kurier Pozn. zdg 13 098

Uczniwa
szuka posady zaraz. Oferty Kur-
ier Pozn. zdg 13 247

Dziewczyna
do wszystkiego uczniwa bez spa-
nia szuka posady. Oferty Kurier
Poznański zdg 13 250

Posługaczka
gotowaniem przed i po południu
szuka posady. Oferty Kurier
Poznański zdg 13 262

Uczniwa
z gotowaniem, praniem poszukuje
posady. Oferty Kurier Pozn. zdg
13 172

Posługi
szukam. Oferty Kurier Pozn. zdg
13 179

Poszukuje
posługi raz w tygodniu z praniem.
Oferty Kurier Pozn. zdg 13 209

Dziewczyna
czysta uczniwa, szuka posady od
1. 8. Oferty do Kuriera Pozn. zdg
13 211

Poszukuje
posługi. Oferty Kurier Pozn. zdg
13 152

Dziewczyna
z prowincji poszukuje posady. —
Oferty Kurier Pozn. zdg 13 325

Uczniwa
szuka posady lub innej pracy po-
lecona. Oferty Kurier Pozn. zdg
13 340

Gospodyni
dobrym gotowaniem, zaprawy
wraz z samodzielnym prowadze-
niem gospodarstwa poszukuje do
samotnej osoby od 1. 8. tylko le-
pszemu domu. Zgłoszenia do Ku-
riera Pozn. zdg 13 348

Panienska
lat 20, znająca dobrze prasowanie
szyć, szycie, cerowanie i ob-
sługę szuka posady. Oferty Ku-
rier Pozn. zdg 13 302

Dziewczyna
pracowita z gotowaniem poszu-
kuje posady. Oferty Kurier Pozn.
zdg 13 309

Dziewczyna
z prowincji z całonocnym gotowa-
niem przyjmie posadę od 1. Oferty
Kurier Pozn. zdg 12 820

Dziewczyna
inteligentna, świadectwa, gotowa-
nie szuka posady. Oferty Kurier
Poznański zdg 12 919

Pracznia
czysto pierze, sprząta. Plac No-
womiejski 5 — 6. zdg 12 845

Dziewczyna
uczniwa, czysta poszukuje posady.
— Oferty Kurier Pozn. zdg 12 962

Posługi
poszukuje. Oferty Kurier Pozn. zdg
13 012

**Zarządczyni-
kuchmistrzini**
rutynowana, na wskroś uczniwa,
szuka od 1. 9. posady do zakładu
lub internatu. Zgłoszenia Kurier
Poznański zdg 12 418

Dziewczyna
z gotowaniem szuka posady od
zaraz lub 1. 8. 37. Oferty Kurier
Poznański zdg 12 324

Uczniwa
posługaczka poszukuje posady od
zaraz lub prania. Oferty Kurier
Poznański zdg 12 698

Gospodyni
starsza, inteligentna poszukuje
posady, zna wszechstronnie kuche-
nie, gospodarstwo, pracownia, u
samotnych. (Emerytka) tylko za
pokój. Oferty Kurier Pozn. zdg
12 761

TEATRY
Poznań, wtorek, 27. 7.
ADRIA: „Koszalki — opalki”.

KINA
Poznań, wtorek, 27. 7.
APOLLO: „Amerykańska awan-
tura”.

CORSO: „Zew Krwi”.
GLORIA: „W blasku słońca”.
GWIAZDA: „Braterstwo Krwi”.
METROPOLIS: Dziś: „Bur-
liwa młodość”.
OSWIATOWE T. C. L.: „Flip
i Flap” w komedii „Cygańskie
dźwięki”.
RENAISSANCE: „Rok 2000”
oraz „Zamach w Kasynie”.
SŁOŃCE: „Takiś są dzie-
ci”.
SFINKS: „Zaczęło się od poca-
lunku”.
SWIT: „Madame Lenox”.
TECZA-Lazarz: „Komediant”.
TECZA-Wilda: „Piekło Chin”.
WILSONA: „Młody Hrabia”.

Dla
siostrzenicy, młodej dziewczyny
ze wsi szukam posady do wszyst-
kiego. Andrzejak, Dębicka 51.
zdg 11 767

Młodsza
siostra ze wsi szuka posady do
lekkich prac. Oferty Kurier Po-
znański zdg 12 152

Prania
posługi poszukuje, okolica Ostro-
roga. Oferty Kurier Pozn. zdg
12 076

Poszukuje
posługi przed południem. Oferty
Kurier Pozn. zdg 11 975

Osoba
starsza, inteligentna, z dobrej ro-
dliny, zna gospodarstwo, kuche-
nie, szycie, robotki, pielegn. cho-
rych, dzieci, szuka pracy. Oferty
Kurier Pozn. zdg 12 203

Poszukuje
posady, najchętniej do samotnej
osoby. Oferty Kurier Pozn. zdg
11 961

Poszukuje
posługi prania, lepszych domach.
Oferty Kurier Pozn. zdg 11 960

Dziewczyna
uczniwa szuka posady dzieci, co-
kolwiek gotowaniem. Oferty Ku-
rier Pozn. zdg 12 229

Dziewczyna
uczniwa z dobrym gotowaniem po-
szukuje posady. Zgłosz. Kurier
Poznański zdg 12 272

Szuka
posady samodzielnej dla samot-
nej osoby lub wyreczenia pani,
zna gotowanie, szycie, prasowa-
nie, chętnie wyjazd. Oferty Ku-
rier Pozn. zdg 12 321

Dziewczyna
uczniwa z dobrym gotowaniem
szuka posady. Oferty Kurier Po-
znański zdg 12 586

Dziewczyna
uczniwa, chętna z gotowaniem po-
szukuje posady od 1. 8. 37. Oferty
Kurier Pozn. zdg 12 654

Prania
posługi poszukuje. Oferty Kurier
Pozn. p 20 910

b) Inni
Kupiec
kolonialno-drogistowski, samotny
dotąd poważnej firmie zatrudnio-
ny, poszukuje posady. Zgłoszenia
Kurier Pozn. ng 47 211

Inteligentna
szuka posady książkowej, eksped-
ientki, wychowawczyni. Zgłosze-
nia Agencja Kuriera Pozn. zdg
Krotoszyń. ng 47 198

Kursistka
biegła ondulatorka żelazkowa po-
szukuje posady. Oferty Kurier
Pozn. zdg 12 952

Nauczycielka
francuski, niemiecki obydwa z do-
brą konwersacją, muzyka w
letniej praktyce, doskonałe refe-
rencyjne. poszukuje posady. Oferty
Kurier Pozn. zdg 10 585

Biegłego
urzednika, biuralistę, bilansiste,
korespondenta znajdziesz zwraca-
jąc się do Sekcji Pośrednictwa
Pracy „Bratniej Pomocy” SSSUP
Poznań, Al. Marsz. Piłsudskiego
7, tel. 39-46. zdg 11 409

Dentystka
uprawniona przyjmie zastępstwo
na sierpień i wrzesień. Zgłosze-
nia do Kuriera Pozn. zdg 13 127

Student
W. S. H. szuka pracy. — Oferty
Kurier Pozn. zdg 13 095

Kuśnierz
zdolny wykonuje wszelkie prace
kuśnierskie tania, poszukuje pra-
cy w dom, poza dom. Oferty Ku-
rier Pozn. zdg 13 092

Pomocnica
krawiecka z dobrym świadec-
stwem poszukuje posady. Oferty
Kurier Pozn. zdg 13 086

Gospodarz
ukończona szkoła rolnicza, paro-
letnia praktyka, sumienny, pra-
cowity, szuka posady od 100 — 300
morg. Warunki według umowy,
świadectwa na żądanie. M. Kor-
dys, Wygoda, poczta Buk.
zdg 13 066

Dla
syna
który uczył się fryzjerstwa rok i
kwartał poszukuje nauki. Tietz,
agentura Oredownika, Oborniki.
ng 47 226-7

Panienska
początkująca szuka posady w
rzeźnictwie lub piekarstwie. —
Oferty Kurier Pozn. zdg 13 245

Krawcowa
poszukuje posady w dom, suknie
modelowe wykonanie pierwszo-
rzędne. Mostowa 32, m. 6.
zdg 13 170

Absolwentka
Szkoły Handlowej, Doksztalcają-
cej Zawod. Kupieckiej z prak-
tyką biurową, pisaniami na ma-
szynie szuka posady, początku-
jącej biurowej. Oferty Kurier
Poznański zdg 13 134

Posady
jakiegokolwiek poszukuje sumienny
lat 35, większa kaucja, tylko ban-
kowa. Oferty agentura Kuriera
Poznańskiego, Leszno.
ng 46 116

Energiczna
zamieszkała, lat 33, dzielna, dłu-
goletnia kasjerka, sekretarka
majątek, buchalteria, biuro, pro-
wadzenie samodzielnie sklepu,
niemiecki, wzgl. poprowadzić kul-
turalnie dom osobom samotnym,
chętnie na wieś. Oferty Kurier
Pozn. zdg 12 217

Piekarz-Cukiernik
młody, samodzielny, dobry facho-
wiec, poszukuje pracy. B. Autas.
Września, W. Warszawska 11.
zdg 13 304

Panienska
poszukuje posady do dzieci lub
pokoju. Znam język polski —
niemiecki. W. francuski. Oferty
Kurier Pozn. zdg 13 278

Ekspedientka
dzielna sumienna z branży pie-
karsko-cukierniczej, z praktyką
poszukuje posady. Złoty kaucja.
Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg
13 406

Poszukuje
posady wykwalifikowana biele-
niarka meska, damska. Poznań,
Antonięgo Andrzejewskiego 18,
Fedor. zdg 13 407

Urządnik
gospodarczy, kawaler, lat 30, 13
lat praktyki rolniczo-hodowlanej,
zamiłowany rolnik, b. dobre swia-
dectwa i polecenia poszukuje po-
sady na większym majątku od
1. 8. lub później. Łaskawe zgło-
szenia Kurier Pozn. zdg 11 661

Gorzelnik
6 lat praktyki, dobry fachowiec,
książkowy, dublańczyk, poszu-
kuje posady. Oferty Kurier Pozn.
zdg 11 935

Panna
lepszej rodziny, włada biegle je-
zykiem polskim i niemieckim, zna
szycie może pomóc w interesie —
prace domowe — szuka posady
do samotnej pani lub dwóch osób
Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg
13 411

Pomocnik
piekarski, dzielny, znający cukier-
nictwo, piecowy, uczniwy z le-
pszej rodziny, poszukuje posady za
wyżywienie. Oferty Kurier Pozn.
zdg 12 840

Praktykant
Absolwent Średniej Szkoły Rol-
niczej, zamiłowany rolnik, poszu-
kuje posady. Zgłoszenia do Agen-
tury Kuriera Pozn. Nakło n. N.
ng 47 231

Krawcowa
dłuższa praktyka szuka posady.
130 dziennie. Zgłoszenia Kurier
Pozn. zdg 12 970

Krawcowa
szuka posady w dom i poza dom
tania. Woźna 8 — 5. zdg 12 921

Dziewczyna
młodsza z całonocnym gotowaniem
do wszystkiego poszukuje posady.
Oferty Kurier Pozn. zdg 12 946

Mistrz malarski
dobry fachowiec, młodszy, przy-
jmuje posadę, zmuszoną stosunka-
mi, miejscowość obojętna. Oferty
Kurier Pozn. zdg 12 750

Zbożowiec
lat 22½ po wojskowości, 5 lat
praktyki, obecnie ½ roku księgo-
wy w banku, poszukuje zaraz lub
później odpowiedniej posady
ewentualnie 300 kaucji. Oferty
Kurier Pozn. zdg 12 574

Kuśnierz
zdolny wykonuje wszelkie prace
kuśnierskie tania, elegancko, po-
szukuje pracy w dom poza dom.
Oferty Kurier Pozn. zdg 12 864

Mechanik
szofer reperacje samochodów ma-
szyn parowych, obca mowa, refe-
rencyjne dobre Kurier Pozn. zdg
Gniezno 1147. ng 46 353

Kelner
poszukuje posady, miejscowość o-
bojętna. Oferty Kurier Pozn. zdg
12 239

Wychowawczyni
kochająca dzieci, praktyka, dłu-
goletnie świadectwa, szycie, nie-
miecki poszukuje posady. Oferty
Kurier Pozn. zdg 12 729.

Kupiec
handlowiec szuka posady, przy-
jmuje administrację domów — z
prowadzeniem związanych for-
malności, kaucja hipoteczna po-
siada. Zgłoszenia Kurier Po-
znański zdg 12 697

Panienska
poszukuje posady pracy najchętniej w
fabryce lub posługi dobrymi
świa. łectwami. Oferty Kurier Po-
znański zdg 12 736.

Uczeń
z dokształcającą szkołą zawo-
dową wstąpi w naukę piekarstwa
i cukiernictwa Zgłoszenia Bre-
borowicz, Dąbrowskiego 82
zdg 12 737

Chłopiec
16-letni, uczniwy szuka pracy. —
Oferty Kurier Pozn. zdg 12 740.

Zaufany
trzeźwy szukam posady za kau-
cją 2 000.—. Oferty Kurier Po-
znański zdg 12 741.

Szukam
posady za kaucją 2 000.— zł. Oferty
Kurier Pozn. zdg 12 742.

Dyplomowany
mistrz slusarski przyjmie posadę.
Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg
12 467

Krawcowa
poszukuje posady w domach —
kroje, szycie pierwszorzędne. —
Mostowa 32, m. 6. zdg 12 704

Uczniwa
poszukuje posady gotowanie, za-
prawy, pieczywo 3 razy w ty-
godniu lub codziennie od 1. 7. —
albo 15. 8. Oferty Kurier Pozn.
zdg 12 773

Bielizniarka
akuratna szyje, mereskuje oso-
bista, pościelowa, wyprawy, po-
szukuje posady. Zgłoszenia Ku-
rier Pozn. zdg 12 649

Panienska
poszukuje posady piekarni — ka-
wiarń lub innej. Oferty Kurier
Poznański zdg 12 699

Emerytka
bezpłatnie wyreczytelka dworze.
Oferty Kurier Pozn. zdg 12 709

Inteligentna
do samotnej osoby w charakterze
towarzyski, miejscowość obojęt-
na. Oferty Kurier Pozn. zdg 10 188

27. WOLNE MIEJSCA

Gospodyni
dobre gotowanie, zaprawy, drob,
potrzebna na majątek 1 sierpnia
Oferty Kurier Pozn. zdg 13 025

Robotnik
sumienny i uczniwy do rozwoże-
nia towaru potrzebny. Gwarancja
bankowa do 100. — zł. Rower
pożyczony. Oferty Kurier Pozn.
zdg 12 909

Młodsza panienska
pisząca na maszynie, przyjmie za-
raz, jako się zastępczą do biura.
Zgłoszenia osobiste. Adres Ku-
rier Pozn. zdg 13 077

Białe szycie
krawcowa na kilka tygodni na
wieś, skrócony dzień pracy, po-
szukuje Pałac — Niechanowo
pod Gnieznem. Zgłoszenia listow-
ne z podaniem warunków i doła-
czeniem referencji czy swia-
dectw. zdg 13 122

Ekspedientka
samodzielną do składu rzemieś-
nięgo od 1 wziętynie 15 sierpnia
potrzebna. Zgłoszenia Kurier Po-
znański zdg 13 084

Uczennice
roczne do krawieczyny przy-
jmuje mistrzyni. Poznań, Kilińskie-
go 12, m. 2. zdg 13 313

Służąca
potrzebna od 15. 8. do 5-cio po-
kójowego mieszkania w śródmie-
ściu. Reflektuje się na osobę re-
ligijną, zdrową, znającą się na
czystym sprzątaniu, z wiadomo-
ściami gotowania. Zgłoszenia oso-
biste do portiera Grochowska Łąki
4, między 6 — 7 wieczorem z swia-
dectwami i ewent. książeczką
kasy chorych. zdg 13 068

Dziewczynę
wiejszą z gotowaniem, cena zł.
15.— Zgłoszenia Wrocławskiego 32,
m. 7. zdg 13 020

Panienskę
młodsza, składowa spożywczego z
prowincji przyjmie; biegła w pi-
śmie i rachunkach. Sowiński, Po-
znań, Garnarska 2. zdg 13 288/9

Bufetowa
potrzebna zaraz. Św. Wojciech
14/15. zdg 13 258

Przedstawiciele
na wszystkie województwa z
gwarancją 15 zł na zabezpiecze-
nie towaru. Zarobek miesięczny
350—500.— Oferty „Par” Aleje
Marcinkowskiego 11, 56, 320.
Pg 29 001-56, 320

Służąca
do wszystkiego, dobrym gotowa-
niem, własną pościel. Marcina 32
m. 7. zdg 13 263

Służąca
na wieś. Oferty Kurier Pozn. zdg
13 168

Krawcowa
z całonocnym gotowaniem do salonu
mód. Oferty Kurier Pozn. zdg
13 197

Uczniwy
inteligentny pomocnik siodlarski
od zaraz. Zgłoszenia Gierdalski.
Gdynia plac Kaszubski 17.
ng 46 286

Mulatka
**IDEALNY OLEJEK
DO OPALANIA**

R. Barcikowski S. A. Poznań

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna. W.
Garbary 14, Kawiarenka.
zdg 13 171

Hygienistki
doświadczonej poszukuje lekarz-
dentysta. Oferty Kurier Pozn. zdg
13 151

Stolarz
potrzebni zaraz. Św. Marcin 31,
m. 6. zdg 13 161

Fryzjerka
stała. Wrocławskiego 30.
zdg 13 225

Dzielnia
ekspedientka potrzebna (branża
rzeźnicza). Półwiejska 6.
zdg 13 206

Dziewczyna
z dobrym gotowaniem potrzebna
zaraz. Zgłoszenia Dom Pończoch
Nowa 11. zdg 13 144

Pomocnik
piekarsko-cukierniczy, młodszy —
natychmiast potrzebny. Zgłosze-
nia Schwengler, Leszno, piekar-
nia. ng 46 118

Fryzjerka
z trwałą — wodną żelazkową on-
dulacją potrzebna na Śląsk. Zgło-
szenia Łopiniński, W. Garbary 18,
wchód Woźna. zdg 13 341

Fryzjer
Adama Jeskiego, Łazarz.
zdg 13 343

Dziewczyna
do posyłek, silna, potrzebna. Ap-
teka Bazar. zdg 13 286

Praktykantka
biurowa płatna, maszyną, bu-
chalteria, potrzebna. — Agencja
Wschodnia, Ratajczaka 15, m. 28,
od 16—17. ng 47 245

Gospodyni
wiek około 50 lat, meskazitelnej
uczniwa, osoba zaufana z wy-
kwalifikacją i pierwszo-
rzednymi referencjami, skrom-
nych wymagań, potrzebna na
wieś, Poznańskie, od zaraz do pa-
lacu do samotnego. Szczegółowy
zyciorys z podaniem wyczerpują-
cych referencji i wymagań kiero-
wać Kurier Pozn. zdg 13 316

Czeladnik
stolarski na budowie potrzebny.
Adres wskazuje Kurier Pozn. zdg
13 331

Panienskę
składu pieczywa przyjmie po-
życzką 200 Oferty Kurier Pozn.
zdg 13 320

Humor zagraniczny



Skorzystał z dobrej rady.

(Ric et Rac, Paryż).

Przedpłata

na miesiąc sierpień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu
w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do
domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem
krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskódz
strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają
prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefon do redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33 07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu
redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie
drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr.
od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z nagłych wypadków
wyższe. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach
do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „dobre” do godz. 11.10, w dni przedświ-
teczne do godz. 10.45, większe dłużej według możliwości. Dobre ogłoszenia (